



największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 12 (98) GRUDZIEŃ 2001

CENA 2,50 zł

(w tym 7% VAT)

ZIEMIA BOCHENSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660





o za ulga... zdążyć!

- ostatni rok ulgi budowlanej
- oprocentowanie od **5,27%***
- szybkie rozpatrywanie wniosków

*oprocentowanie kredytu w USD na 14.11.2001 r.





w standardzie:
 – profil trzykomorowy
 firmy **ALUPLAST**
 – okucia firmy **WINKHAUS**
 – szyba $k=1,1$
 firmy **PILKINGTON**



**PRODUCENT
 OKIEN
 I DRZWI Z PCV**



BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12, tel./fax (014) 611 92 20–22, 611 60 04

**ARMATURA
 PANELE
 PODŁOGI
 FLIZY**



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

ZAPRASZAMY pon.-pt. 8⁰⁰ – 18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 11⁰⁰

INFORMACJA tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie, Rajbrocie i SPK w Uściu Solnym



TROJAK
Brzeźnicka 69
32-700 Bochnia
tel. (0 14) 611 74 94



Zapraszamy na przeglądy jesiennie-zimowe.

Wymiana płynu
chłodzącego - gratis!

- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH PALIWA
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

Należymy
do sieci



ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

Szanowni Państwo,

Przedstawiam grudniowe wydanie Ziemi Bocheńskiej. W tym roku spotkamy się z Państwem jeszcze raz, przed samymi Świątami Bożego Narodzenia, mając nadzieję, iż będzie to dla wszystkich okres radosny. Niestety, ostatnie wydarzenia na świecie i w Polsce nie nastrojają optymistycznie.

Wydarzenia z 11 września tego roku z Nowego Jorku spowodowały, że świat wstrzymał oddech, i nigdy nie będzie już tak spokojny, jak dotąd, a komunikacja lotnicza pogrąży się w dużym kryzysie, za nią pójdą inne działy gospodarki światowej. Nie jest to dobra informacja szczególnie dla takich państw jak Polska, krajów powiedzmy to sobie szczerze biednych gospodarczo, gdzie bezrobocie ogromnie wzrasta, a kryzys finansów państwowych jest bardzo poważny. Dramatyczne próby jego ograniczenia odbijają się na nas wszystkich, drastycznie dotyka to także budżety wszystkich samorządów, bocheńskich nie wyłączając. Coraz trudniej będzie prowadzić takie potężne inwestycje jak oczyszczalnia ścieków, zakład uzdatniania wody, budowę szkół, sal gimnastycznych czy wielu kilometrów dróg. Coraz trudniej będzie pomagać szpitalowi, a tu pomoc szczególnie samorządu powiatowego była ogromna, zważywszy iż z mocy prawa jest ona utrudniona.

A co działo się ostatnio na naszym terenie? Dobrze się stało, iż w tak profes-

sjonalny sposób przypomniano postać Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a liczny udział w konkursach, spotkaniach, sesjach świadczy o pamięci i szacunku jakim mieszkańcy ziemi bocheńskiej darzą Prymasa Tysiąclecia.

Godnie i z należytą powagą obchodzono Święto Niepodległości w wielu miejscach naszego regionu. Na pewne „braki” skarży się w swym felietonie Stanisław Gawor, moim zdaniem jednak w tym Narodowym Święcie najważniejsza jest Msza św., modlitwa i pamięć o tych co walczyli i ginęli, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju, zaś zewnętrzne gesty są ważne, ale czy najważniejsze i zawsze szczerze?

W styczniu ma ruszyć nareszcie budowa hali targowej na placu Gazaris, a co najważniejsze placą za nią sami zainteresowani, czyli kupcy z tegoż placu. Tym samym wypada mieć nadzieję, iż po ostatnich perturbacjach sprawa zbliża się szybko do szczęśliwego finału, o czym przez ostatnie kilkanaście lat nawet nie można było marzyć.

Coraz ciekawiej dzieje się na lokalnej scenie politycznej. Powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Moja Bochnia i Powiat”. Konkurencja robi się coraz większa, wybory odbędą się może już w maju następnego roku, a prawdopodobnie zmniejszy się poważnie liczba radnych do obsadzenia – w tej ostatniej kwestii jestem gorąco za.

W tym numerze Ziemi można także przeczytać m.in. o honorowych wiśniczanach:

Jerzym Ludwikowskim i ks. Józefie Strugale. To duża przyjemność móc pokazywać ludzi, którzy tak wiele robią dobrego dla swych społeczności (jeśli jest ktoś kogo praca lub postawa zdaniem Państwa także zasługuje na przedstawienie prosi o kontakt z redakcją).

Kolejnym etapem cyklu prezentacji bocheńskich pracodawców jest opis Herbapolu – firmy znanej nie tylko w kraju oraz Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Jutrzenka”.

Niestety, przedstawiamy również przykłady wzrastającej fali kradzieży na naszym terenie. Ten problem to już prawdziwa plaga, a sukcesy policji są niewielkie, bo zresztą trudno o nie bez zdecydowanej współpracy społeczeństwa z organami ścigania.

Przykłady przestępstw podajemy nie wietrząc sensację, ale aby przestrzec naszych Czytelników przed podobnymi zdarzeniami.

Wielką ucztę duchową przeżywalismy ostatnio... w banku. Bocheński oddział Krakowskiego Banku Spółdzielczego nie tylko lokuje i pożyczka pieniądze, ale promuje kulturę. Ostatnio z wielką uwagą wysłuchaliśmy tam wykładu prof. Wiktora Zina, połączonego z błyskotliwą prezentacją jego zdolności rysunkowych.

Powyższe przykłady to tylko niektóre z naszych propozycji znajdujących się w gazecie.

Życzę miłej lektury.

PIOTR SKOCZEK

W niedzielę, 25 listopada, o godz. 14.50 dyżurny bocheńskiej Policji otrzymał telefonicznie informację, że w budynku Gimnazjum nr 1 w Bochni podłożony jest ładunek wybuchowy. Dzwoniący na Policję chłopiec poinformował również, że wkrótce zdetonuje bombę. Osoba ta jeszcze kilkakrotnie dzwoniła na Komendę Policji za każdym razem zmieniając czas wybuchu bomby. Przybyli na miejsce policjanci przeszukali gmach gimnazjum i na szczęście nie znaleźli żadnego ładunku wybuchowego. Był to po prostu głupi żart, który zafundował sobie jakiś młody człowiek.

Bocheńscy policjanci prowadzą obecnie intensywne śledztwo, zmierzające do wykrycia żartownisia. Jak dowiedzieliśmy się od policjantów, są bardzo duże szanse, że ta osoba zostanie wykryta, a wtedy będzie odpowiadała za fałszywe wywołanie zagrożenia, gdzie kara jest bardzo wysoka i oczywiście poniesie wszystkie koszty przeprowadzonej akcji.

(kaz)

Fałszywy alarm



W numerze między innymi:

* Szarady pod ziemią	11
* Nowe ugrupowanie polityczne w Bochni	12
* Św. Kinga patronką szkoły	14
* Ambasador Norwegii w Bochni	15
* Wystawa prof. Zina w KBS	16
* Patriotyczne wędrówki po cmentarzach	33
* Widziane z ukosa	40
* I Bocheński Bieg Niepodległości	48

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Okolice Bochni w zimowej szacie.

O kard. Wyszyńskim

7 listopada w sali kina „Jutrzenka” w Bochni odbyła się uroczysta sesja „Testament społeczny Prymasa Tysiąclecia” pod patronatem ks. prałata Zdzisława Sadko i burmistrza – Wojciecha Cholewy. Sesję poświęconą życiu kard. Wyszyńskiego zorganizował bocheński oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

W programie znalazł się montaż słowno-muzyczny pt. „Czas to miłość” przygotowany przez młodzież I LO w Bochni pod kierunkiem Jolanty Kruk. Kolejnym punktem były prelekcje wygłoszone przez prof. Ryszarda Terleckiego na temat: „Prymas Tysiąclecia na tle epoki”, i o. Krzysztofa Mądela pt.: „Nauczanie Prymasa Tysiąclecia i nasze czasy”. Na zakończenie sesji ogłoszono wyniki i rozdano nagrody dzieciom które wzięły udział w konkursie plastycznym „Książd Kardynał Stefan Wyszyński – pasterz i mąż stanu”.

Awans Kombatantów

Pięciu kombatantów z czasów II wojny światowej otrzymało w czwartek, 8 listopada awanse na stopień podporucznika. Uroczystość odbyła się w Urzędzie Miejskim w Bochni.

Jan Cichoń, Włodzimierz Michalczyk, Szymon Skórka, Jan Sokański oraz w imieniu Andrzeja Salamona – jego małżonka, odebrali z rąk pułkownika dypl. Jana Orszulika, komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Bochni, awanse przyznane przez Prezydenta RP. Gratulacje i okolicznościowe albumy przekazali kombatantom Burmistrz Wojciech Cholewa i Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Olszewski. W uroczystości wzięli także udział członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Koło w Bochni z prezesem Zbigniewem Siudakiem. Oprócz oficjalnej części uroczystości był czas na chwilę wspomnień, a także opowieść o codziennym życiu i zainteresowaniach kombatantów.

Szachowe zmagania

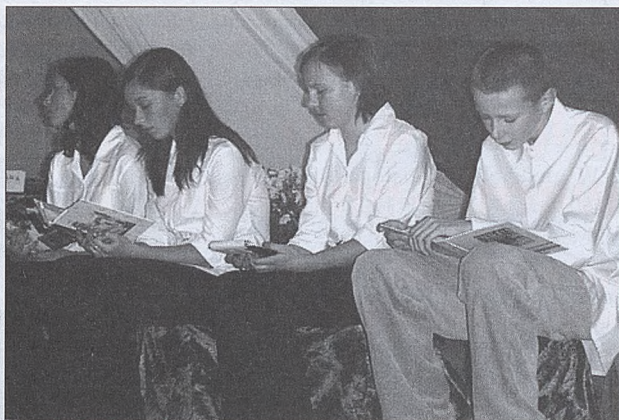
Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni wraz ze Świątlicą Wiejską w Gawłowie zorganizowało 11 listopada zawody szachowe, w których wzięli udział przedstawiciele większości świetlic z terenu gminy Bochnia. Były to w sumie 34 osoby, uczniowie szkół podstawo-



wych i gimnazjów. Zawody rozgrywano tzw. systemem szwajcarskim. Laureatów wyłoniono po pięciu rundach. Sędzią zawodów był Zbigniew Drzazga z bocheńskiej sekcji szachowej. Pierwsze miejsce wywalczył Dominik Apryjas z Łapczycy, drugie Tomasz Urbański z Pogwizdowa, a trzecie Szczepan Żmudzi również z tej samej miejscowości. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zdobywcy najlepszych miejsc również skromne nagrody rzeczowe. Dyplomy otrzymały również kierowniczkę świetlic, których podopieczni startowali w rozgrywkach.

Tobie mój kraju

10 listopada w Wiejskim Domu Kultury w Łapczycy zaprezentowano montaż poetycki z okazji Święta Niepodle-



głości. W programie pod tytułem „Tobie mój kraju” udział wzięli uczniowie tamtejszego gimnazjum. Recytowali wiersze Tadeusza Kubiaka, Władysława Broniewskiego i innych polskich poetów. Program poprzedził referat zatytułowany „Dzieje ojczyzny”.

Obradował Zarząd Powiatowy OSP

15 listopada obradował w siedzibie starostwa powiatowego nowo wybrany Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Bochni. Obradom przewodnił Prezes Zarządu Powiatowego Ludwik Węgrzyn. W głosowaniu jawnym Zarząd wybrał osoby funkcyjne. Wiceprezesami Zarządu Powiatowego zostali wybrani: Jan Kulig (Łapanów) i Leopold Grabowski (Żegocina). Skarbnikiem został Jan Gumuliński, a sekretarzem Tadeusz Olszewski. Ukonstytuowała się także komisja rewizyjna. Jej prze-



wodniczącym jest Emil Sądel, a zastępcą Józef Śmietana. Wybrano także Komisję ds. Odznaczeń. Tworzą ją: Mieczysław Nowak, Władysław Kowalski i Franciszek Zatorski.

Zarząd przyjął plan pracy na najbliższy rok. Najważniejsze przedsięwzięcia to: zorganizowanie II Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych oraz powiatowych eliminacji Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Wieczornica o Prymasie Tysiąclecia

W tym roku obchodzimy setną rocznicę urodzin Prymasa Tysiąclecia – kardynała Stefana Wyszyńskiego. 18 listopada nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i oddziału gimnazjalnego w Łąckie Górnej zaprosili kolegów, rodziców i gości specjalnych na wieczór literacko-muzyczny pt. „Uwięziony Pasterz”.

Pod kierunkiem nauczycielek: Romany Adamczyk i Ewy Rosiek oraz księdza katechety Bogdana Lebryka licznie przybyłej publiczności zaprezentowało się ponad 50 uczniów. W programie wziął także udział znany już na Bocheńszczyźnie zespół „Szacunek” z Łątki Górnej, który poszczególne sceny spektaklu łączył swoimi, refleksyjnymi piosenkami. Półtoragodzinny spektakl urzekł widzów świetną grą młodych aktorów (w roli kardynała wy-

stąpił Marcin Kącki), grą światła, starannie dobraną, skromną scenografią oraz odpowiednią dobraną muzyką. Widzowie, w tym zaproszeni goście byli oczarowani. Serdecznie pogratulowali dyrektorowi szkoły Janowi Rośkowi, nauczycielom i wykonawcom udanego występu. Przed i po półtoragodzinnym spektaklu można było oglądać wystawę „Kardynał Stefan Wyszyński”, którą przywieziono tu aż z Krakowa.

Szkoła w Łąckie co roku organizuje podobne spotkania z rodzicami i mieszkańcami wsi. Realizuje w ten spo-



sób ważną, kulturotwórczą rolę szkoły w środowisku. Popisy młodzieży są również ważnym elementem programu wychowawczego szkoły.

Nagrodzone „Siedlecanki”

Grupa śpiewacza „Siedlecanki” z Siedlca (gmina Bochnia) gościła 17 i 18 listopada w Szprotawie w województwie lubuskim, gdzie odbywały się IX Ogólnopolskie Spotkania Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń”. W przeglądzie wzięły udział panie: Stanisława Radoń, Krystyna Cagiel, Barbara Rybka, Helena Szymańska, Jadwiga Chudecka, Krystyna Pilch, Danuta Maciuszek oraz kierownik zespołu Danuta Niemiec.

Po przeprowadzeniu selekcji do festiwalu zakwalifikowano 38 z 80 zgłoszonych grup reprezentujących 11 województw. „Siedlecanki” wielokrotnie brały udział w tym konkursie, zajmując pierwsze miejsca. Nie zawiodły i tym razem. Rada Artystyczna Festiwalu przyznała zespołowi Grand Prix – Puchar Marszałka Województwa Lubuskiego i pierwszą nagrodę ufundowaną przez dyrektora RCAK w Zielonej Górze.

W ramach festiwalu odbyły się cztery przesłuchania konkursowe i koncert galowy zakończony wspólną biesiadą uczestników. Grupa występowała a cappella. Panie śpiewały autentyczne stare weselne pieśni ludowe. Jury podkreślało ambitny repertuar i perfekcyjne wykonanie utworów.

Wyróżnienie na POLEKO

21 listopada na Targach POLEKO 2001 w Poznaniu przedstawiciele Urzędu Gminy w Rzeszowie odebrali nagrodę przyznaną przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nagroda została przyznana gminie w ramach konkursu na najlepiej rozwiązaną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich. Wynosi ona 350 tysięcy złotych.

Do konkursu zgłoszono biologiczną oczyszczalnię ścieków oraz sieć kanalizacji sanitarnej w Borku. – Nagrodę

Barbarze Drażkiewicz

Drogiej Koleżance, Radnej Miasta Bochni,
Przewodniczącej Komisji Rodziny, Zdrowia
i Opieki Społecznej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Córki

składają

Przewodniczący i Radni Miasta Bochnia

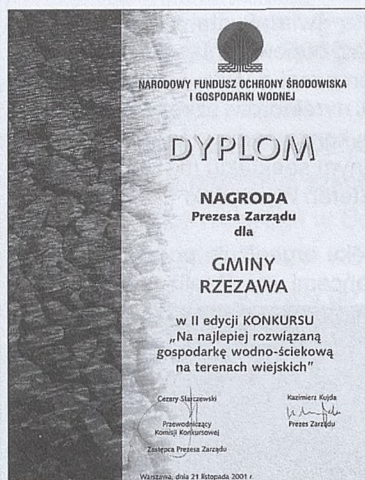
Barbarze Drażkiewicz

Radnej Rady Miejskiej
kondolencje i wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Córki

składa

Burmistrz i Zarząd Miasta Bochni



chcemy przeznaczyć na wsparcie intensywnego procesu dalszej kanalizacji i wodociągowania gminy – mówi wójt Rzezawy Maria Ewa Bigas. – Przy obecnych problemach finansowych państwa oraz mizerii gminnego budżetu na rok przyszły nagroda jest dla nas niespodziewaną i miłą niespodzianką – dodaje.

Powstanie świetlica

W Łapanowie ruszyło zagospodarowywanie pomieszczeń niezajętego mieszkania nauczycielskiego przy tamtejszej szkole podstawowej oraz części zaplecza przy sali gimnastycznej. W ciągu dwóch lat powstanie tam duża świetlica socjoterapeutyczna, z której będą mogli korzystać uczniowie gimnazjum i podstawówki.

– Realizacja inwestycji rozłożona jest na dwa lata – mówi wójt Łapanowa Bogusław Wiśniewski. – Właśnie zakończyły się formalności związane z jej rozpoczęciem. Adaptacja tych pomieszczeń na świetlicę będzie kosztować 415 tys. złotych, z czego 42 procent pokryje Bank Światowy z programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, a pozostałe 58 procent sfinansuje gmina ze środków uzyskiwanych z wydawania koncesji na sprzedaż alkoholu oraz ze środków własnych.

Most już przejezdny – pomogła telewizja

W połowie listopada zakończyły się prace przy remoncie mostu łączącego okolice centrum Trzciany z jednym z jej przysiółków – Libichową. Most na Potoku Sanecim został poważnie uszkodzony podczas powodzi z lipca tego roku. Przez wezbraną wodę podmyty został jeden z jego przyczółków, co spowodowało naruszenie płyty mostu. Z jednej strony opadła ona o około czterdzieści centymetrów.

Remont kosztował 105 tysięcy złotych. Większość pieniędzy na ten cel, bo aż 73,5 tysiąca złotych przekazała Trzcinianie Telewizja Polska, która przez kilka tygodni po



powodzi prowadziła zbiórkę wśród telewidzów. Na pozostałą część pieniędzy gmina otrzymała promesę z Biura ds. Usuwania Skutków Powodzi przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Remont polegał na całkowitym remoncie uszkodzonego przyczółka i podniesieniu płyty mostu. Rozpoczął się pod koniec sierpnia i trwał około dwóch miesięcy. Wykonawcą była bocheńska firma Dromost.

Świąteczny zakaz

Wielu kierowców z obawą czekało na rozstrzygnięcie, przez mieszczącą się przy Starostwie Powiatowym Komisję ds. opiniowania zmian organizacji ruchu, dotyczące przyszłości łącznika ul. Bernardyńskiej i Białej (pomiędzy Bazyliką św. Mikołaja a plebanią). Przed kilkoma miesiącami proboszcz parafii, ks. Zdzisław Sadko złożył wniosek o całkowite wyłączenie wspomnianej ulicy z ruchu samochodowego, w związku z planowaną budową placu sanktuaryjnego.

Członkowie komisji do złożonego wniosku przychyliłi się tylko częściowo – zakaz będzie obowiązywał tylko w nie-



dziele i święta, co ma gwarantować bezpieczeństwo wszystkim uczestniczącym w nabożeństwach. Całkowite zamknięcie ulicy, zdaniem członków komisji, spowodowałoby duże trudności komunikacyjne, w i tak już zatłoczonym mieście, biorąc pod uwagę przede wszystkim bliskość urzędów państwowych i szkół. Wspomniana ulica spełnia również rolę małego i tak potrzebnego w centrum miasta, parkingu.

Doroczne jubileusze

W niedzielę 19 listopada obchodzono uroczyste jubileusze małżeńskie par z terenu gminy Nowy Wiśnicz. Na święto obchodzone w wiśnickim Domu Strażaka przybyło około 200 jubilatów. Były to małżeństwa, które przeżyły z sobą 25, 30, 40, 50, a nawet 60 lat.

Oprócz Stanisławy Kołodziej – kierowniczki Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Wiśniczu, życzenia jubilatów składali również tamtejsi samorządowcy, a także dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich w Tarnowie Edward Goryczko. Jubilaci z pięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim otrzymali odznaczenia przyznawane przez prezydenta RP oraz listy gratulacyjne od wojewody małopolskiego. Najstarszymi, byli państwo Janina i Władysław Kuzowie, którzy przeżyli z sobą już sześćdziesiąt lat. Po części oficjal-



nej uroczystości odbył się program artystyczny przygotowany przez Dom Kultury w Nowym Wiśniczu, a następnie zaproszono gości na poczęstunek.

Niecodzienna lekcja historii

W Zespole Szkół Zawodowych w Łapanowie przedstawiciel Biura Edukacji Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie Wojciech Frazik przybliżył uczniom historię Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz historię całego ruchu ludowego w latach 1939 - 1944.

Oprócz młodzieży uczestnikami spotkania byli przedstawiciele PSL w naszym regionie: Henryk Czech, Michał Paszkot oraz Franciszek Stach i Rudolf Uran.



W trakcie spotkania uczniowie szkoły przedstawili referat na temat ruchu ludowego na ziemi łapanowskiej przygotowany przez nauczycielki: Marię Zajac i Halinę Drag. Można było także oglądać wystawę przygotowaną przez Instytut.

Na koniec dyrektor ZSZ Jan Wójcik zapowiedział, że nie jest to ostatnie, tego typu spotkanie. Dzięki współpracy z Instytutem przygotowywane są kolejne „lekcje historii”. Już wkrótce odbędzie się tutaj wystawa poświęcona Katyniowi.

Wskazany dyrektor

21 listopada podczas sesji Rady Gminy Lipnica Murowana dyskutowano między innymi nad powołaniem nowego dyrektora tamtejszego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Jego dotychczasowy szef – doktor Jerzy Olkuski zrezygnował z funkcji, gdyż założył w sąsiednim Rajbrocie Niepubliczny ZOZ, którym będzie kierował.

Rada wskazała w głosowaniu na osobę doktora Anatola Moroza. Jest on z pochodzenia Białorusinem, który przybył do Polski 10 lat temu. Jest chirurgiem, zdobywającym właśnie specjalizację lekarza rodzinnego. Białoruski lekarz nie ma jeszcze polskiego obywatelstwa, ale ma pozwolenie na pracę. Rada nie była jednomyślna. Wynik głosowania w sprawie wskazania nowego dyrektora ZOZ-u wyniósł dziesięć do pięciu. – *Jeśli dopełnione zostaną niezbędne formalności, zarząd powoła wskazanego dyrektora przed pierwszym styczniem, a od nowego roku zacznie on sprawować stanowisko* – mówi wójt Lipnicy Murowanej Jerzy Piś.

Popowodziowe remonty

Gmina Łapanów uzyskała środki na usuwanie skutków powodzi z 1997 roku. Pieniądze zostały przeznaczone na remonty w szkołach podstawowych w Łapanowie i Sobolowie. Koszt obu remontów to 454 tys. złotych, z czego 30 procent pokryje gmina, a pozostałe 70 procent będzie pochodzić ze środków powodziowych. W ramach prowadzonych już w tej chwili prac przewidziane jest odwodnienie budynku szkoły w Łapanowie oraz remont wejścia i szatni, która znajduje się w podpiwniczeniach tego budynku. W Sobolowie wykonuje się natomiast odwodnienie obiektu i remont zaplecza kuchennego. Termin realizacji inwestycji w obu szkołach przewidziany był do końca listopada.

Nowości w bocheńskim LOK-u

Od kilku miesięcy bocheński ośrodek Ligi Obrony Kraju, oprócz oczywiście działalności związanej z nauką jazdy samochodem i motocyklem, prowadzi zajęcia szkoleniowe na Agenta Ochrony-Konwojenta. 8 grudnia już po raz trzeci rozpocznie się kurs właśnie na pracownika ochrony. Do tej pory w szkoleniu uczestniczyło około 40 osób, i jak twierdzi kierownik ośrodka Jerzy Miszczuk, większość z nich znalazła już pracę w nowym zawodzie.

Niedawno bocheński LOK nieco się powiększył, gdyż ośrodek w Brzesku stał się filią LOK-u w Bochni. Osoby zatem, które uczęszczają na kursy prawa jazdy, mają do wyboru większą ilość samochodów. Daje to im jeszcze jedną możliwość. Otóż kilkanaście tygodni temu w ośrodku w Brzesku rozpoczęła pracę Maria Kuliś – jedna z nielicznych w naszym rejonie instruktorek prawa jazdy. Ci więc, którzy boją się jeździć z panem instruktorem, mogą pobierać nauki u pani instruktora.

Bocheński LOK wzbogacił się również o samochód ciężarowy z naczepą. Dotychczas nauka odbywała się na wydzierżawianym pojeździe z ośrodka w Nowym Sączu.

Kierownik poinformował nas również, iż od 1 stycznia 2002 roku wchodzi w życie nowe prawo o ruchu drogowym. Na przestrzeni 4 lat przewiduje się wprowadzić około 74 zmian. Niektóre z nich dotyczą m.in. surowszych zasad dopuszczania samochodów do ruchu, czy zmiany zasad udzielania homologacji na samochody ciężarowe. Najistotniejszą zmianą jest jednak to, że od 1 czerwca 2002 roku w kursie prawa jazdy uczestniczyć będzie mogła osoba, która ukończyła 18 lat. Osoba młodsza, która rozpoczęła kurs przed 31 maja 2002 roku będzie mogła ukończyć go na jeszcze starych zasadach.

Kolumny przygotowali: Karol Klimka, Kazimierz Bukowiec, Tadeusz Olszewski, Jerzy Turek.

Urzędomat w Starostwie

Urzędomat – ta dziwnie brzmiąca nazwa to komputerowy system obsługi pententów. Uruchomiono go w Starostwie Powiatowym w Bochni. Jeśli pomysł się sprawdzi to takie urządzenia będą instalowane we wszystkich urzędach w kraju – tak twierdzi minister Krzysztof Janik.

System w pełni zadziała jednak dopiero w połowie przyszłego roku – mówi starosta Powiatu Bocheńskiego Ludwik Węgrzyn. A jeśli zadziała, to nie będzie trzeba czekać w kolejkach, aby złożyć wniosek np. do wydziału komunikacji o wydanie prawa jazdy czy rejestrację pojazdu. Nie będzie także trzeba przyjeżdżać specjalnie do Bochni, aby złożyć inne urzędowe dokumenty – to jednak będzie możliwe pod warunkiem, że podobne urządzenia zostaną zamontowane we wszystkich gminach powiatu bocheńskiego – co związane jest z niemałymi funduszami, oraz z ustawą o podpisie elektronicznym. Jeśli uda się utworzyć taką sieć i sprawy proceduralne znajdą pozytywnie rozwiązanie, będzie to bardzo duże ułatwienie dla mieszkańców bocheńskich gmin.

Na razie jednak możemy tylko skorzystać z informacji, jakie zawiera to urządzenie. Obecnie funkcja transmisji danych nie jest jeszcze dostępna. Możemy się więc zapoznać z najnowszymi dziennikami ustaw, możemy dowiedzieć się jakie dokumenty trzeba złożyć, aby np. otrzymać pozwolenie na budowę, jakie są terminy oczekiwania, wreszcie w którym pokoju możemy sprawę załatwić. Oprócz tego w pamięci urzędomatu zapisano np. rozkład jazdy pociągów i inne ciekawostki. Warto więc korzystać z tego urządzenia. Zdaniem informatyka Andrzeja Świgościa – urzędomat jest bardzo prosty w obsłudze, dotykowy ekran, czytelnie opisany, nie powinien sprawić żadnych trudności nawet osobom starszym. Aby bez skrupowania można było korzystać z tego urzą-



żenia, umieszczono je w holu głównym, po prawej stronie przy wejściu do Starostwa Powiatowego.

Minister Krzysztof Janik, podczas konferencji w Krakowie powiedział, że jeśli bocheński pomysł się sprawdzi podobne urzędomaty zostaną instalowane we wszystkich urzędach w kraju.

JERZY TUREK

Czy powstanie centrum biznesu?

Urzędy gmin w Łapanowie i Trzcianie wraz z działającymi tam stowarzyszeniami rozwoju i promocji oraz bocheńskim oddziałem ODR-u zorganizowały w dniach 13-14 listopada Łapanowie szkolenie na temat sposobów rozwijania przedsiębiorczości na poziomie gminy. Prowadził je dyrektor programowy Fundacji Partnerstwo dla Środowiska Krzysztof Kwatera oraz pracownice Ośrodka Doradz-

twa Rolniczego. W szkoleniu uczestniczyło około 25 osób. Praca odbywała się w zespołach. – Wypracowaliśmy materiał, w którym zawarte zostały cele strategiczne dotyczące rozwoju przedsiębiorczości w obu gminach – mówi prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Łapanów Jan Wójcik. – Omówiliśmy mocne i słabe strony tego zjawiska, jak również jego szanse i zagrożenia.

Do najmocniejszych stron obu gmin zaliczono między innymi położenie, walory turystyczne, sieć szkół i rozbudowującą się infrastrukturę. Poszczególne zespoły opracowały również szczegółowe plany szkoleń i pomocy finansowej dla powstających i istniejących już przedsiębiorstw. Pojawiła się też propozycja utworzenia w Łapanowie lokalnego centrum biznesu. Celem tej instytucji byłoby niesienie różnorodnej pomocy przedsiębiorcom i tym, którzy planują otworzyć własny biznes. Chodzi tu między innymi o pomoc prawną i szkoleniową. Są w Łapanowie obiekty, w których można by urządzić takie centrum.

(biel)

Nowa orkiestra

Pięć tysięcy złotych przekazał w listopadzie Urząd Gminy w Łapanowie na częściowe sfinansowanie zakupu instrumentów dla tworzonej od niedawna w Sobolowie orkiestry dętej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest tamtejszy organista Stanisław Chmielek oraz sołtys Sobolowa Stanisław Kufta.

Próby orkiestry trwają od września, dwa razy w tygodniu. Odbywają się w tamtejszym domu kultury. W tej chwili przy-

chodzą na nie 42 osoby, głównie ludzie młodzi. Muzyków prowadzą: Kazimierz Migdał i Andrzej Wsolek – nauczyciele z bocheńskiej szkoły muzycznej. – *Wiele będzie zależało od stopnia zaangażowania młodych muzyków, ponieważ wszyscy zaczynają od podstaw* – mówi Stanisław Chmielek. – *Pierwszy publiczny występ planujemy na tegoroczną pasterkę, ale nim będziemy mogli wziąć udział w jakimś konkursie upłyne co najmniej dwa lata.*

Orkiestra wyposażona jest już w komplet instrumentów. Część z nich została zakupiona ze środków gminnych, część ofiarowali sponsorzy, a część jest wypożyczona. W praktyce oznacza to, że za wypożyczone instrumenty trzeba będzie stopniowo płacić. Dług wynosił do tej pory 17 tysięcy złotych, jednak w ubiegłym miesiącu wójt Łapanowa przeznaczył na cele orkiestry 5 tysięcy. Dług zatem stopniowo topnieje, a tempo jego zmniejszania będzie w dużym stopniu zależało od postępów młodych muzyków.

(biel)

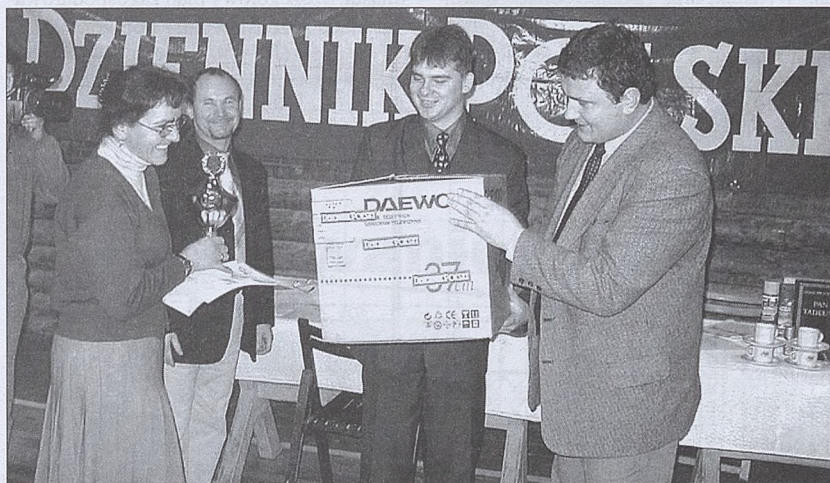


Szarady pod ziemią

Anna Piwowar z Krakuszowic koło Gdowa została zwyciężczynią VII Szaradziarskich Mistrzostw Małopolski, które odbyły się 24 listopada w Kopalni Soli w Bochni. W nagrodę otrzymała telewizor kolorowy (zdz. poniżej). Współorganizatorem imprezy było Biuro Promocji i Rozwoju Miasta, a jednym ze sponsorów również redakcja „Ziemi Bocheńskiej”.

Siódmą już edycję konkursu przygotowali członkowie istniejącego od 10 lat Bocheńskiego Klubu Szaradzystów „Omnibus”.

Autorami krzyżówek, rebusów, anagramów, szarad, homonimów i innych zadań byli Tadeusz Bembenik i Stanisław Bukowiec.



2	7	48	13	8	24	30	5
14	20	42	10	23	29	34	15
31	39	11	40	16	45	36	22
1	28	33	25	18	43	26	38
27	19	37	3	4	41	35	44
17	12	6	9	47	32	21	46

2. część centrali telekomunikacyjnej lub trasy kolejowej,

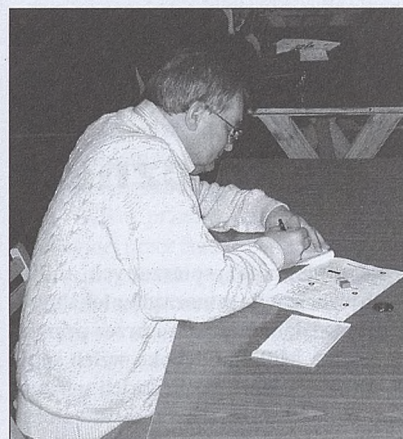
14. z "niedźwiadkiem" w herbie,

31. zgodny instrument,

1. dawniej: bufet w karczmie,

27. ... budowlana, gdy powstaje dom bez pozwolenia,

17. sznurki przy kaftanie.



W imprezie wystartowało 14 zawodników z Krakowa, Rzeszowa, Jasła, Jędrlicza, Czechowic-Dziedzic, a także okolic Bochni. Przez 70 minut musieli rozwiązać zestaw różnie punktowanych (w zależności od trudności) zadań. Za wszystkie można było uzyskać 45 punktów. Najlepsza szaradziarka Małopolski zdobyła 33 punkty. Drugą lokatę zajął Marcin Radoń z Krakowa (30 pkt.), trzeci był inny krakowianin – Janusz Starzec (29 pkt.). Anna Piwowar, z zawodu pielęgniarka, pracująca w bocheńskim szpitalu, debiutowała na tego typu imprezie. Jednak, jak sama mówi, szaradziarstwem pasjonuje się od dawna, rozwiązując zadania w specjalistycznych wydawnictwach. Do tej pory, oprócz drobnych nagród zdobytych w tych publikacjach, telewizor jest największą wygraną za prawidłowe wypełnianie kratek diagramu. Ubiegłoroczny Mistrz Małopolski – Ryszard Jarosz z Krakowa musiał się zadowolić 4. lokatą, zajmując ją ex equo ze Zbigniewem Trzaskowskim z Klimontowa (26 pkt.).

Uczestnicy zawodów, oprócz szaradziarskiej rywalizacji mieli okazję zwiedzić bocheńską żupę. Zaproponowali także przeprowadzenie kolejnej edycji zawodów, w formie całonocnej podziemnej rywalizacji miłośników krzyżówek.

Sponsorami zawodów byli: „Dziennik Polski”, Cafe „Mag”, AGD Wiktoria i Ryszard Nowakowie, „Autopol”, „Ziemia Bocheńska” oraz Biuro Promocji i Rozwoju Miasta Bochni.

(ek)

P.S. Jeżeli chcieliby Państwo „spróbować” swoich sił z zadaniami rozwiązywanymi przez uczestników, to zamieszczamy jedno z nich – szyfrogram. Odgadnięte wyrazy należy wpisać poziomo, a wszystkie litery odpowiednio uszeregowane utworzą rozwiązanie: aforyzm, inicjał imienia i nazwisko autorki.

Nowe ugrupowanie polityczne

Zapowiedź przyspieszonych, majowych wyborów do samorządów lokalnych, wypowiedziana niedawno przez premiera Leszka Millera, głęboko wzięli sobie do serca działacze bocheńskich ugrupowań prawicowych. Postanowili założyć Obywatelskie Forum Samorządowe „Moja Bochnia i Powiat”. Zapewne będzie to trzecie duże, po SLD i Stowarzyszeniu „Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem”, ugrupowanie, które będzie ubiegało się o poparcie mieszkańców powiatu w walce o mandaty radnych.

Pierwsze podpisy deklarujące chęć działania w nowej organizacji politycznej złożyli między innymi: Stanisław Baniak – dotychczasowy działacz Unii Wolności, Marek Bzdek – „Solidarność” nauczycieli, Jan Balicki, Maria Mistygacz, Sylwester Jachowicz, Jerzy Pukło – radni miasta Bochni z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność, Bogdan Kosturkiewicz – członek „Solidarności” na AGH, członek Zarządu Miasta Bochni (przed trzema laty startował do wyborów z ugrupowaniem Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem), były działacz Ruchu Odbudowy Polski, obecnie przedstawiciel partii „Prawo i Sprawiedliwość”, Tadeusz Jagielski, Robert Roj, Jan Rosiek – radni powiatowi AWS, Ireneusz Sobas – były członek Unii Wolności, również były sekretarz Urzędu Miejskiego, obecnie działacz bocheńskiej Platformy Obywatelskiej, Artur Sokalski – niedawny kandydat na posła wystawiony przez Ligę Polskich Rodzin, Bogdan Klęsk – działacz NSZZ „Solidarność” przy „Stalprodukcie”, Aleksander Kaczmarek – działacz AWS, Janusz Śliwa – RS AWS. Na kilkunastoosobowej liście są również osoby nieznane dotąd z działalności społecznej i politycznej. Wiele osób z różnych opcji prawej strony sceny politycznej (jak dowiedzieliśmy się, nikt z działaczy SLD nie wpisał się dotąd na listę „Mojej Bochni...”) może wskazywać na to, że nowe ugrupowanie ma charakter ponadpartyjny. Co ciekawe, niektóre osoby zadeklarowały wstąpienie do nowej organizacji bez poinformowania o tym fakcie swoich kolegów z dotychczasowych ugrupowań politycznych. Nowa organizacja postawiła sobie za główny cel – rzetelne, jawne i czytelne działanie.

(ek)

Wkrótce ruszy budowa

W styczniu rozpoczną się prace budowlane przy wznoszeniu konstrukcji piętrowej hali targowej na pl. Gazaris. Głównymi udziałowcami inwestycji są kupcy, którzy za każdy metr wykupionego stoiska musieli zapłacić 1 500 zł.

W ostatnich dniach listopada rozstrzygnięty został przetarg na głównego wykonawcę inwestycji. Najbardziej korzystne warunki zaproponowała rodzima spółka „Stalprodukt-Konstalbud” sp. z o.o. Umowa na wykonanie zadania opiewa na kwotę 2 mln 600 tys. zł. W przetargu wzięło udział 5 firm oprócz firm bocheńskich, o prawo budowy ubiegały się również firmy z Krakowa i Tarnowa. Najdroższym był jeden z oferentów, który koszty budowy oszacował na blisko 4 mln zł. W związku z tym, że nowy obiekt powstaje w centrum miasta, wszelkie warunki zabudowy oraz plan obiektu musiał zostać zaakceptowany przez Małopolskiego Konserwatora Zabytków. Autorem projektu jest architekt miejski – Elżbieta Langer.

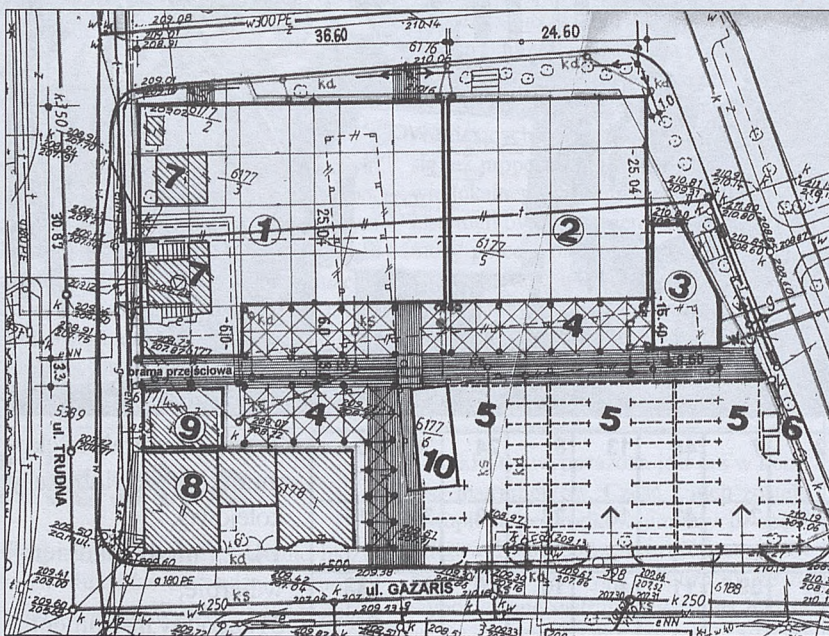
W ostatnich tygodniach nowa inwestycja poróżniła również samych kupców, co nasi czytelnicy mogli śledzić na naszych łamach. Na szczęście rozmowy kupców-inwestorów i tych, których nie stać było na taki wydatek, oraz Zarządu Miasta zakończyły się pomyślnie. Wszystkim bocheńskim kupcom, którzy mają zarejestrowaną

działalność gospodarczą lub systematycznie odprowadzają do miejskiej kasy tzw. placowe, na czas przebudowy zagwarantowano stanowisko handlowe na pl. Floris. Rolnicy oraz pozostali sprzedawcy będą handlowali w tym czasie na pl. Fischera – niedaleko byłej Restauracji „Regis”.

Jak zapewnił nas rzecznik Urzędu Miejskiego – Stanisław Bukowiec, prace gdy nie wynikną jakieś nadzwyczajne okoliczności powinny zakończyć się w połowie roku.

Należy podkreślić, iż obok wspomnianej hali swe miejsce znajdą zadaszone stoiska sprzedaży sezonowej, co powinno uspokoić wszystkich kupujących płody rolne, jak i handlujących nimi, którzy w związku z przebudową placu wykazywali duży niepokój, że dotychczasowy „rynek” straci swój charakter. Docelowo obok hali znajdą się również parkingi samochodowe, których bardzo brakuje w centrum miasta. Szczegółowy plan zagospodarowania placu przedstawiamy poniżej.

(ek)



Legenda: 1 i 2. – budynek usługowo-handlowy, który w przedniej części (od ul. Trudnej) będzie piętrowy, a w tylnej w związku z różnicą poziomu gruntu – jednopiętrowy; 3. – budynek zalepca socjalno-biurowego; 4. – zadaszone stanowiska sprzedaży sezonowej; 5. – Parking wraz z miejscami sprzedaży wprost z samochodów; 6 – śmietnik; 7 – istniejące obecnie budynki handlowe, które zostaną przeznaczone do wyburzenia, 8. – istniejący obecnie budynek mieszkalno-usługowy „Stomiróg”, 9. – budynek usługowy, który obecnie jest w trakcie budowy.

Pamiętają o Okulickim

W przeddzień Święta Niepodległości, w Bratucicach – rodzinnej miejscowości Generała Leopolda Okulickiego, odbyła się uroczysta Sesja Rady Powiatu Bocheńskiego oraz Rady Gminy Rzezawa. Zgodnie z przyjętą podczas ubiegłorocznych obchodów tegoż święta uchwałą Rady Powiatu, która „chcąc uhonorować, jak również upowszechnić znajomość osoby Generała Leopolda Okulickiego, najwybitniejszego syna Ziemi Bocheńskiej – ostatniego dowódcy Armii Krajowej postanawia w miejscu Jego urodzenia wmurować tablicę” dokonano jej odsłonięcia i pobłogosławienia na budynku Przedszkola Samorządowego w Bratucicach. Wspomniana wyżej uroczystość, stała się też doskonałą okazją do wręczenia prezydenckich nominacji na I stopień oficerski, kombatanom walk o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej, z terenu gminy Rzezawa. Na stopień podporucznika awansowali: Helena Zięba, Jan Biernat, Józef Hołota, Mieczysław Hołyst, Wojciech Kołodziej, Edward Kurtyka, Stanisław Kuta, Tadeusz Ryncarz, Stefan Rysak, Jan Skrzypek, Józef Styrna, Piotr Ważydrąg i Piotr Zuzia. Podczas później-

szej Mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej w Okulicach, celebrowanej przez proboszcza tamtejszej parafii ks. Adama Mardeusza, dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Okulicach zaprezentowały bogaty w treści patriotyczne i bardzo wymowny program artystyczny, który wprowadził uczestników w atmosferę tego Narodowego Święta. Dużą też w tym zasługą Orkiestry Dętej z Okulic, której wspinała gra

towarzyszyła podczas niepodległościowej uroczystości.

Niestety, nie wszyscy potrafia przy tym także dla nas ważnym święcie, pozostawić na boku własne dążenia i ambicje. Przykładem, zupełnie niezrozumiałe zachowanie kilku radnych opozycyjnego klubu AWS-u, przed podjęciem uchwały intencyjnej przez Radę Powiatu, umożliwiającej pozyskanie środków finansowych na odbudowę mostu w Stradomce, który znacznie ucierpiał podczas ostatniej powodzi. Dlaczego chcieli storpedować tę, jakże cenną i słuszną inicjatywę, nie potrafili wyjaśnić nawet ich lider.

(jtr.)



Świętowanie w Bochni



Tradycyjnie obchody Święta Niepodległości w Bochni rozpoczęły się uroczystą sesją Rady Miejskiej. Odbyła się ona w Muzeum im. Stanisław Fischera. Po zakończeniu obrad uczestnicy przeszli pod pomnik gen. Leopolda Okulickiego, gdzie złożono wiązanki kwiatów.

Podczas uroczystej Mszy św., która miała miejsce w Bazylice św. Mikołaja, odsłonięto i poświęcono tablicę ku czci bochnian pomordowanych na Wschodzie. Znajduje się ona w kaplicy Pamięci Narodowej usytuowanej w przedsionku po prawej stronie kościoła.

Po nabożeństwie przy dźwiękach muzyki Orkiestry Kopalni Soli przemaszewano pod pomnik przy ul. Orackiej. Tutaj po przemówieniach Burmistrza, Starosty oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej odbył się Apel Poległych, a następnie poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów.

(red.)



Św. Kinga patronem

30 października podczas uroczystej akademii w kinie „Jutrzenka” miała miejsce uroczystość nadania Gimnazjum nr 1 w Bochni imienia św. Kingi. Tym samym Gimnazjum godnie podtrzymało tradycję istniejącą do roku 1999 w budynku przy ul. Bernardyńskiej Szkoły Podstawowej nr 3, która również nosiła imię patronki solnych górników, wówczas jeszcze błogosławionej.

Uroczystość w kinie poprzedziła Msza św. odprawiona w Bazylice św. Mikołaja, której przewodniczył bp Jan Styra (patrz fot. powyżej). Podczas nabożeństwa biskup dokonał poświęcenia nowego sztandaru szkoły, jak również wyremontowa-

nej zakrystii i odrestaurowanej zabytkowej ambony. Podczas kazania bp Styra zwrócił uwagę, iż św. Kinga jest patronką, która swym przykładnym życiem stawia przed młodzieżą niełatwe wyzwania. Równocześnie życzył gimnazjalnej młodzieży,

by tak jak ich patronka byli silni i odważni i nie ulegali łatwo złym wpływom współczesnego świata.

Również małopolski kurator oświaty – Jerzy Lackowski, fakt obrania sobie przez szkołę tejże patronki uznał za odważną decyzję. Wcześniej, przed wystąpieniami licznie przybyłych na uroczystość gości, burmistrz Wojciech Cholewa z upoważnienia Rady Miejskiej odczytał i wręczył dyrektor szkoły – Jolancie Kościółek akt nadania imienia św. Kingi. Dyrektor zapewniła, że cała społeczność szkolna będzie się starać nawiązywać do ideałów obranej patronki takich jak: uszanowanie bliźniego, uczciwość, prawdomówność, sprawiedliwość, pokora.

Zapewniając o modlitewnej pamięci, swego zadowolenia z obrania przez szkołę za patronkę „Sądeckiej Pani” nie kryła również, w przesłanym na ręce dyrekcji szkoły liście, Ksieni klasztoru Klarysek w Starym Sączu.

Akademii zakończyła część artystyczna. Najpierw na scenie kina „Jutrzenka” uczniowie szkoły wystawili kilkudziesięciominutową sztukę opartą na faktach z życia świętej Patronki, później z niecodziennym rozrywkowym repertuarem wystąpił bocheński chór „Pueri Cantores Sancti Nicolai”. Wielu z przybyłych po raz pierwszy mogło usłyszeć w wykonaniu kojarzonego głównie z muzyką sakralną chóru, np. „Yesterday” Beatlesów.

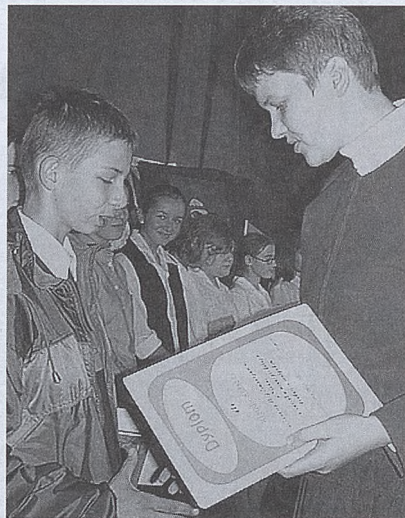
(kak)

Konkursy z patronką

19 października, czyli w przeddzień nadania Gimnazjum nr 1 imienia Świętej Kingi ogłoszono wyniki konkursów, jakie zorganizowała szkoła, by spopularyzować patronkę. Nagrody rozdano w bocheńskim kinie Jutrzenka.

W czterech konkursach uczestniczyło łącznie około 200 osób. Byli to uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych nie tylko z Bochni, lecz również z terenu powiatu bocheńskiego, między innymi z: Nowego Wiśnicza, Łapanowa i Łapczycy. Do jednego z konkursów zgłosili się również licealiści. Największym powodzeniem cieszył się konkurs plastyczny, przygotowany przez nauczycielki: Małgorzatę Kawalec i Bogumiłę Rudek, w którym wystartowało aż 130 osób. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce przypadło Agnieszce Krakowskiej z SP nr 2 w Bochni, w kategorii gimnazjów zwyciężyła Daria Rybak z Gimnazjum nr 1, a w kategorii szkół średnich Kamila Gondek z ILO. W konkursie geograficznym przygotowanym przez Anetę Kaim i Jadwigę Ko-

zak, który polegał na sporządzeniu przewodnika „Śladami świętej” najlepiej poradzi-li sobie Wioletta Skrzypek z Gimnazjum nr 1 w Bochni i Maciej Wójcik z SP nr 2 w Bochni. W konkursie historycznym, który opracowała Małgorzata Sobas wspólnie ze Sławomirą Waśniowską, pierwsze miejsca przyznano Magdalenie Rembilas z SP nr 7. I w reszcie w konkursie poetyckim, przygotowanym przez Agnieszkę Kaźmierską i Be- atę Babraj, polegającym na napisaniu wiersza tematycznie związanego z postacią świę- tej Kingi, zwyciężyła Kamila Polek z Gim- nazjum nr 1, zaś dwa drugie miejsca przy- znano Ewie Chlebek z Gimnazjum w Łap- czycy i Marzenie Chłopek z Nowego Wi- śnicza. Laureaci odczytali przed publiczno- ścią napisane przez siebie utwory.



Na początku uroczystości wystąpił zespół „Bochnianie”, zaś na zakończe- nie goście obejrzeni inscenizację przygo- towaną przez uczniów Gimnazjum nr 1, przedstawiającą dzieje węgierskiej księż- niczki.

(biel)

Nowości wydawnicze

Na rynku księgarskim ukazała się książka „W labiryncie świata. Adam Zieliński w oczach krytyki” wydana przez Podkarpacką Oficynę Wydawniczą. Jest to zbiór artykułów naukowych, krytycznych, recenzji oraz wywiadów poświęconych osobie znanego pisarza polsko-austriackiego.

Autor „Garbatego świata”, „Powrotu”, licznych opowiadań, znany jest w Bochni z wielu spotkań autorskich. Został nawet członkiem Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

W wyborze tekstów autorów zajmujących się twórczością opracowanych przez Tadeusza Skoczka i Leszka Żulińskiego, znajdują się współpracownicy miesięcznika „Ziemia Bocheńska”, kwartalnika „Obrzeża” i pisma „Matecznik” – periodyków wydawanych przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą.

W bibliografiach często wymienione jest też nasze miasto jako miejsce wydań czasopism i książek.

W ten oto sposób Adam Zieliński przyczynia się do promocji naszego regionu.

(red.)

W LABIRYNCIE ŚWIATA

Adam Zieliński
w oczach krytyki



Ambasador Norwegii w Bochni

Na zaproszenie burmistrza Bochni Wojciecha Cholewy, 19 listopada przebywał w naszym mieście ambasador Królestwa Norwegii w Polsce Sten Lundbo wraz z małżonką Karin Lundbo.

Ambasador odwiedził kopalnię soli, nowo wybudowany zakład produkcyjny Contimaxu, który nota bene, zrobił na nim ogromne wrażenie oraz spółkę Stalprodukt. Żona ambasadora w tym czasie zwiedzała m.in. bocheńską bazylikę św. Miko-

łaja i muzeum im. Stanisława Fischera.

Wieczorem, podczas oficjalnego spotkania w hotelu Mag, ambasador podzielił się z przedstawicielami bocheńskiego biznesu, samorządowcami i przedstawicielami oświaty wrażeniami z wizyty w naszym mieście. Wyraził także opinię, że wbrew pozorom wiele łączy i wiele jeszcze może połączyć Bochnię i Norwegię. Miał tu na myśli już istniejącą wymianę gospodarczą w zakresie przetwórstwa rybnego oraz zainteresowanie norweskich biur turystycznych propozycją Uzdrowiska Kopalni Soli.

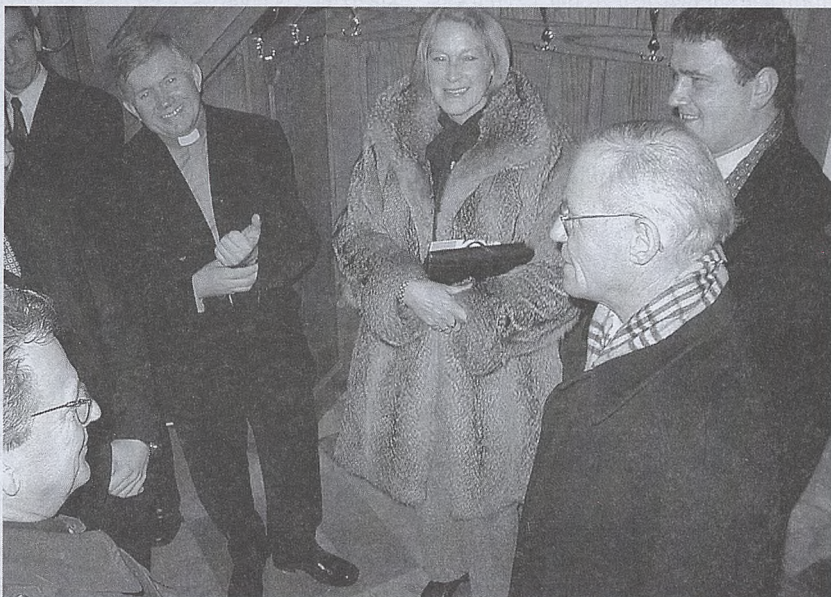
Na zakończenie dyskusji Sten Lundbo zaprosił obecnych do wzięcia udziału w planowanym seminarium gospodarczym, które odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Tarnowie.

Po spotkaniu w hotelu goście uczestniczyli w koncercie bocheńskiego chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai, który miał miejsce w bazylice św. Mikołaja.

(kaz)



Ambasador podczas spotkania w hotelu Mag...



...i po koncercie chóru, kiedy wraz z żoną gratulował ks. Stanisławowi Adamczykowi wspaniałego występu.

Architekt piękna

Wiktor Zin, profesor, doktor habilitowany, inżynier architektury, od pół wieku wykładowca akademicki wielu uczelni w kraju i zagranicą. Laureat Nagrody von Herdera. Doktor honoris causa Uni-

wersytetu w Budapeszcie i macierzystej uczelni – Politechniki Krakowskiej. Honorowy obywatel stolicy Ekwadoru, członek Meksykańskiej Akademii Architektury. O profesorze Wiktorze Zinie



można by pisać jeszcze bardzo wiele, gdyż na swoim koncie ma naprawdę bardzo dużo osiągnięć i sukcesów.

Ten właśnie siedemdziesięciosześcioletni artysta był gościem bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego. 23 listopada bowiem, właśnie w Bochni, odbyło się otwarcie wystawy prac profesora. Na spotkanie przybyła duża grupa ludzi podziwiających artystę Wiktora Zina. Zebrani, oprócz oczywiście oglądania dzieł profesora, mieli także niebywałą okazję zobaczyć, jak artysta rysuje.

Profesora Zina równie dobrze się ogląda podczas rysowania, co słucha. W życiu kieruje się on bowiem filozoficznym przesłaniem: tworzyć – służyć – uczyć. Jak więc przystało na wychowawcę wielu pokoleń ludzi, Wiktor Zin dał w Bochni wykład, nie tylko z historii architektury, malarstwa czy rysunku, lecz także z filozofii życia.

Zebrani na wernisażu goście byli pod wrażeniem artysty oraz jego prac. Niestety, profesor był obecny jedynie na otwarciu wystawy, ale chętni zawsze mogą wstąpić do Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Bochni, aby podziwiać mistrzowskie wykonanie zgromadzonych tutaj dzieł.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

Zmiany (na lepsze) w przychodni

Zaniepokoiły nas sygnały od naszych Czytelników, o tym, że przychodnia przy ul. Floris zaprzestała prowadzenia dyżurów nocnych. Postanowiliśmy więc tą informację sprawdzić u źródła, czyli u kierownictwa tej placówki. Na szczęście, jak się okazało, dyżury nocne nadal są, jednak w nieco zmienionej formie.

– Kilka miesięcy temu wprowadziliśmy tzw. dyżur lekarza pod numerem telefonu – uspokaja kierownicza SPM ZOZ Barbara Romańska-Witek. – Wynikało to z analizy działalności poprzedniego systemu. Otóż, gdy lekarz z pielęgniarką pełnili dyżur w przychodni, „pacjentami” były głównie osoby nietrzeźwe lub takie, które miały bardzo lekkie dolegliwości, jak gorączka, czy wysypka. Na palcach jednej ręki można policzyć pacjentów, którzy rzeczywiście wymagali specjalistycznej pomocy lekarza.

Po zebraniu doświadczeń, kierownictwo placówki postanowiło, iż lekarz dyżurował będzie pod numerem telefonu **0601 08 62 93** i w razie konieczności osobiście będzie przyjeżdżał do pacjenta. Informacje o tych zmianach zamieszczone zostały w całym budynku przychodni.

Skoro już poruszyliśmy temat przychodni przy ul. Floris, warto dodać, że placówka ta jest dowodem na to, że w polskiej służbie zdrowia nie zawsze źle się dzieje. Na pierwszy rzut oka widoczne są remonty wykonane w ostatnim czasie, jak choćby wymiana dachu, pomalowanie korytarzy, czy wykonanie elewacji budynku, a w roku przyszłym zamontowana zostanie tutaj winda dla osób niepełnosprawnych.

Pracownicy również nie mają chyba większych powodów do narzekań. Personelowi, liczącemu obecnie 114 osób, z czego 33 to lekarze, wypłacane są podwyżki i dodatki specjalne (np. bony na święta).

Według kierowniczki placówki, receptą na dobre funkcjonowanie ZOZ-u jest umiejętna współpraca z Kasą Chorych, z władzami samorządowymi oraz oczywiście ograniczenie zbędnych kosztów.

Aby poznać opinie pacjentów odnośnie funkcjonowania przychodni, Barbara Romańska-Witek, wprowadziła anonimową ankietę. Wynika z niej, że większość osób jest zadowolona z usług przychodni. Są też opinie wzajemnie się wykluczające. Na przy-

kład jedna osoba prosi, aby lekarze przyjmowali powoli, aby więcej czasu poświęcali pacjentowi, inna zaś prosi o to, aby lekarz chorych przyjmował szybciej. Ktoś inny napisał natomiast, że jest zadowolony z usług przychodni, jednak chce, żeby lampy na korytarzu wisiały wzdłuż, a nie w poprzek...

(kaz)



Finanse i sztuka...

Z Janem Czesakiem, prezesem Zarządu Krakowskiego Banku Spółdzielczego, pochodzącym z podbocheńskiej Brzeznicy, rozmawia Kazimierz Bukowiec.

– Jak to się stało, że Krakowski Bank Spółdzielczy, obecnie jest jedną ze znaczących galerii sztuki?

– Nasz bank rozpoczął swoją działalność kulturalną sześć lat temu. Wtedy to bowiem po raz pierwszy zorganizowano w krakowskiej siedzibie banku wystawę prac malarzkich. Zauważyliśmy, że wielu artystów boryka się przede wszystkim z problemami finansowymi. Nie stać ich po prostu na zorganizowanie własnej wystawy, a co za tym idzie na pokazanie się szerszej publiczności. I tak właśnie narodził się pomysł udostępniania pomieszczeń banku na organizację wystaw. Chcieliśmy dać tym ludziom szansę zaistnienia w świecie artystycznym.

Organizowanie wystaw w banku ma jeszcze inny cel. Otóż klient przychodząc do banku, może poobcować ze sztuką. Dużo klientów wręcz specjalnie przychodzi do naszych banków, mimo, że nie mają załatwień, aby obejrzeć wywieszane dzieła artystów.

Jak wspominałem, rozpoczęło się to wszystko w krakowskiej siedzibie banku. Jednak z czasem nasza działalność kulturalna rozszerzyła się coraz bardziej. Po wernisażu w Krakowie obrazy pokazywane są w naszych oddziałach, a jest ich

w sumie 46. Krakowski Bank Spółdzielczy działa bowiem na terenie aż 28 gmin.

– Przed chwilą otwarta została wystawa prac profesora Wiktora Zina w bocheńskim oddziale banku...

– Tak. Jest to już kolejna wystawa w Bochni. Nie ukrywam, że jestem oczarowany występem profesora, który bardzo dużo powiedział o sztuce i o życiu. Bardzo zabiegaliśmy o to, aby Wiktor Zin zaprezentował w naszej galerii swoje prace. Czekaliśmy ponad rok, ale jestem przekonany, że opłacało się poczekać.

– Ostatnio na Krakowski Bank Spółdzielczy spadł deszcz nagród i wyróżnień. Proszę zatem się pochwalić.

– Nieskromnie to zabrzmi, ale rzeczywiście, ostatnio otrzymaliśmy wiele znaczących nagród. 11 września 2001 roku w Sukiennicach Prezydent Miasta Krakowa Andrzej Golaś przyznał naszemu bankowi tytuł Mecenasa Kultury Krakowa.

Nieco wcześniej, bo 19 maja 2001 roku otrzymaliśmy dyplom Lidera Regionu Małopolskiego, natomiast w rankingu Polskich Banków Spółdzielczych za rok 2000, zajęliśmy I miejsce w Polsce wyprzedzając 650 banków spółdzielczych. Powtórzyliśmy



więc sukces z roku 1999, kiedy to również zajęliśmy w tym rankingu I miejsce.

– Nagrody jedynie potwierdzają, że bank mocno się rozwinął w ostatnich latach, mimo, że na rynku jest ogromna konkurencja ze strony banków komercyjnych z zagranicznym kapitałem.

– Konkurencja rzeczywiście jest bardzo duża, ale staramy się dotrzymać kroku, mimo, że jesteśmy bankiem typowo polskim, tzn. z polskim kapitałem. Dobrze rozwijają się nasze oddziały i filie w terenie, staramy się dostosowywać nasze produkty do potrzeb społeczeństwa. Ale jednocześnie dbamy o społeczności lokalne, wspomagając inicjatywy klubów sportowych, przedszkoli, szkół i innych instytucji.

Zawsze jesteśmy bankiem przyjaznym klientowi i co najważniejsze, blisko niego.

– Wierząc, że nadal tak będzie, dziękuję Panu za rozmowę.

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.



RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20

(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny:

pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA

Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny

Ilek. med. Robert Balawender

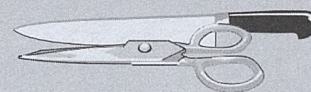
Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24 Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżycy naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH



**Ekspresowe Dorabianie Kluczy
i Przerabianie Zapalniczek,
Ostrzenie Noży i Nożyczek**



JAN GIBAŁA

**Dom Towarowy,
Bochnia, Rynek**

Tam słowa już nie znaczą...

Listopad – miesiąc refleksji nad życiem, przemijaniem i śmiercią. I choć do końca nie zgłębimy tej tajemnicy to mamy świadomość, że „czas ucieka, wieczność czeka”.

W nastroju wyciszenia i zadumy odbyły się 8 listopada wieczorne zaduszki w Szkole Podstawowej w Dziewinie z udziałem uczniów z klas IV, V i VI. Montaż został przygotowany przez siostrę Jadwigę i wychowawczynię kl. IV.

Obok wierszy recytowanych na tle cichej i kojącej muzyki wspomniano byłych nauczycieli: śp. Wiesławę Huśler, dr. J. Florczyka, Stanisława Leszczenko i Aleksandra Ciuruś, a także wszystkich bliskich zmarłych, którym ofiarowano pamięć modlitewną i palące się świece – symbol nadziei na życie wieczne i zmartwychwstanie.

„Cóż bowiem groby nam powiedzieć mogą? Tam taka cisza. Cisza, która przejmuję trwogę”...

Jest to już nie pierwsza uroczystość tego typu. Młodzież bardzo chętnie angażuje się w przygotowania wieczornych cykliw po-

etyckich zapoczątkowanych w 1999 roku, które z pewnością będą kontynuowane.

T.C.



Honorowi wiśniczanie

11 listopada podczas uroczystej sesji Rady Gminy i Miasta Nowy Wiśnicz wręczono po sześciu latach przerwy tytuły Honorowych Obywateli Nowego Wiśnicza. Otrzymali je doktor

Jerzy Ludwikowski i proboszcz Nowego Wiśnicza ks. Józef Strugała. Uchwałę o nadaniu tych tytułów rada podjęła jednogłośnie 5 października tego roku. Tytuły te są przyznawane od 1886

roku, a do tej pory otrzymało je 26 osób.

Jerzy Ludwikowski jest z pochodzenia wiśniczaninem. Mówi się o nim, że jest lekarzem z powołania. Potrafi nieść pomoc bez względu na porę dnia czy nocy. Przez wiele lat był kierownikiem Gminnego Ośrodka Zdrowia w Nowym Wiśniczu. W czasie II wojny światowej działał w Armii Krajowej. Do tej pory jest aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Nowego Wiśnicza. Swego czasu przyznał mu też tytuł „Herkulesa Wiśnickiego”.

Drugi z uhonorowanych, ks. Józef Strugała otrzymał tytuł głównie za swoją działalność charytatywną. Jest człowiekiem o wielkim sercu, nigdy nie odmawiającym pomocy ubogim. Dzięki niemu udało się wybudować trzy domy dla osób poszkodowanych w powodzi. Ksiądz Strugała znany jest też z tego, że reguluje w sklepach długi osób będących w trudnej sytuacji finansowej, które zmuszone są do robienia zakupów na kredyt. Proboszcz jest przy tym osobą bardzo skromną. Dzięki jego staraniom udało się również przeprowadzić znaczące remonty przy kościele parafialnym. Angażuje się on też chętnie w rozmaite przedsięwzięcia kulturalne.

Ostatnio tytuł Honorowego Obywatela Nowego Wiśnicza przyznano w 1996 roku. Wtedy otrzymali go: prof. Czesław Dźwigaj (obecny na niedzielnej uroczystości) i ksiądz Marian Janiszewski (były proboszcz Nowego Wiśnicza).

(biel)



Do tej pory tytuł Honorowego Obywatela Nowego Wiśnicza przyznano 26 osobom. Upamiętniające to tablice znajdują się w tamtejszym ratuszu.



Patriotyczny występ

W niedzielne popołudnie, 11 listopada, świetlica wiejska w Baczkwie wypełniła się liczną publicznością. Wtedy to bowiem uczniowie tutejszej szkoły podstawowej prezentowali program patriotyczny pt. „Ta co nie zginęła”.

Uczennice klasy V wspólnie z nauczycielką Moniką Węgrzynowską, przygo-

towały część poetycką występu, natomiast zespół wokально-taneczny „Wiolinki”, pod dyрекcją Barbary Mikulskiej zaśpiewał kilka patriotycznych pieśni, m.in. „Rotę”, „Legiony”, „Oto dziś dzień krwi i chwały, czy „Wojenko, wojenko”.

Obecny na występie ksiądz proboszcz Józef Piech również zaprezentował swoje

możliwości wokalne. Zaspiewał jeszcze jedną zwrotkę piosenki „Wojenko, wojenko”:

„Wojenko, wojenko, cóżes ty za pani, że za tobą idą, że za tobą idą nawet i kapłani”. Za swój występ otrzymał gromkie brawa. Oklaski otrzymali także uczniowie szkoły, którym za bardzo ładny program artystyczny, podziękowała zastępca wójta gminy Bochnia Eugenia Ignacyk.

(kaz)

Słowacy z roboczą wizytą

15 listopada przyjechała do Bochni reprezentacja Słowaków, na czele z wiceburmistrzem partnerskiego miasta Kežmarok – Milanem Nevlažla oraz przedstawicielami okolicznych hoteli. Ich głównym celem było przedstawienie własnej oferty turystyczno-noclegowej. Podczas zorganizowanego w Urzędzie Miejskim spotkania z przedstawicielami bocheńskiego samorządu, szkół oraz organizacji turystycznych i hotelarskich rozmawiano o dotychczasowej współpracy oraz możliwościach jej dalszego rozwoju. Nasi sąsiedzi nie ukrywali, że bardzo zależy im na polskich turystach, którzy stanowią zdecydowanie najliczniejszą grupę wśród gości zagranicznych (ok. 65%). Dla mieszkańców Bochni istotną może stać się złożona przez gości deklaracja, jakoby zorganizowane grupy z naszego miasta mogły liczyć na wynegocjowanie korzystniejszych warunków cenowych. Możemy liczyć też na to, że w Keżmarku coraz częściej będziemy się

spotykać w restauracjach i okolicznych hotelach z menu w języku polskim. Tym mieszkańcom naszego miasta, którzy jeszcze w Keżmarku i jego okolicach nie byli,

a pragną odpocząć w atrakcyjnych, niezwykle malowniczych i co ważne, nie drogich podtatrzańskich miejscowościach, proponujemy jak najszybciej odwiedzić naszych południowych partnerów. Dobrą okazją może stać się skorzystanie z nowych, termalnych kąpielisk, które w lipcu przyszłego roku mają zostać otwarte w nieodległej od Keżmarku Starej Leśnej...

(jtr.)



Koniec z ciasnotą



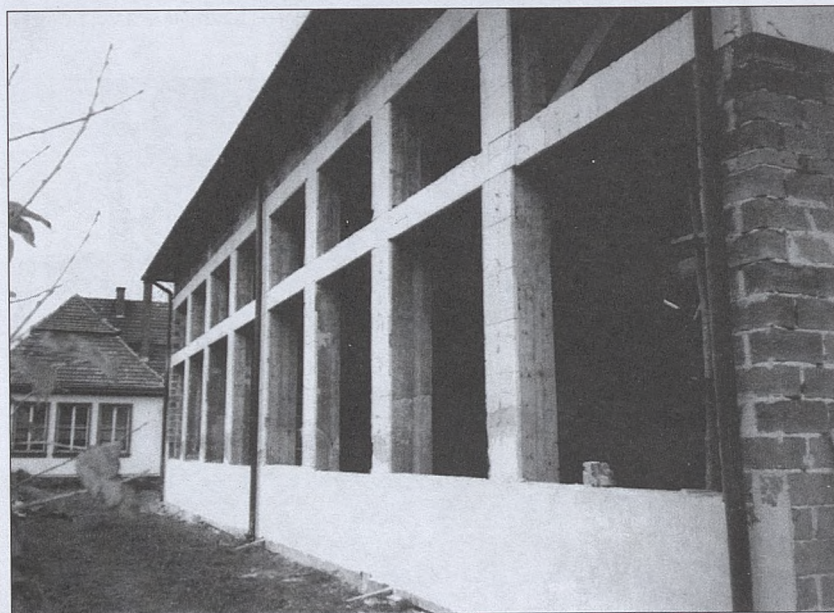
Z inicjatywy wójta Gminy Bochnia i grupy rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola w Proszówkach, w ostatnich tygodniach rozpoczęto rozbudowę obiektu przedszkola. Istniejący budynek jest bardzo ciasny. Inspektor sanitarny wielokrotnie podkreślał to w swych protokołach.

Budynek został zakupiony przez gminę w połowie lat osiemdziesiątych. Obecnie uczęszcza do niego 37 dzieci, które tworzą dwa oddziały. Proszówki to jedna z niewielu miejscowości w gminie, gdzie ilość miejsc w przedszkolach jest zbyt mała w stosunku do potrzeb.

Ustalono, że ze względów oszczędnościowych prace zostaną wykonane systemem gospodarczym. Wójt bezpłatnie opracował dokumentację techniczną. Rodzice w czynie społecznym wykonali wykopy, fundamenty oraz uczestniczą, według grafika dyżurów, w pracach przy robotach murarskich. Do końca listopada wykonano większość budynku w stanie surowym. Prace rodziców koordynuje Jarosław Skrzypek oraz dyrektor przedszkola – Zofia Kulas. Zakończenie prac zaplanowano jeszcze przed wakacjami.

Sala w Nieszkowicach Małych coraz bliżej oddania

W dobrym tempie przebiegają prace przy budowie sali gimnastycznej w Nieszkowicach małych.



Obecnie trwają roboty instalacyjne, zakończono już tynki wewnętrzne i elewację nowej części. Na wiosnę w starym budynku zmienione zostanie pokrycie dachowe. Wszystkie prace wewnętrzne zakończone zostaną na przełomie grudnia i stycznia.

Planuje się, że oficjalne otwarcie nastąpi w pierwszym kwartale 2002 r.

Głównym problemem jest wciąż brak środków finansowych. Z tego powodu w ubiegłym roku Gmina zmuszona była wstrzymać tę i kilka innych inwestycji. Należy podkreślić, że Kurator Oświaty – Jerzy Lackowski w okresie ostatnich 3 lat, nie przyznał bocheńskiej gminie żadnych (nawet symbolicznych) środków na inwestycje oświatowe, mimo że Gmina Bochnia od lat należy do ścisłej czołówki gmin inwestujących w oświatę, a szczególnie w budowę obiektów szkolnych i sportowych.

Ile pieniędzy będzie w budżecie 2002 r.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Zarząd Gminy Bochnia kierowany przez wójta Jerzego Lysy, 15 listopada złożył na ręce przewodniczącej Rady Gminy – Stefanii Jochym, projekt budżetu gminy na rok 2002.

Przewidziano, że bocheńska gmina w przyszłym roku osiągnie dochody w wysokości 20.822 tys. zł. Będą one większe o ok. 10% od dochodów roku bieżącego. Ponadto zaplanowano tzw. przychody – czyli pożyczki i kredyty preferencyjne (nisko oprocentowane i częściowo umarzane) o łącznej wartości 1.400 tys. zł. Łączna wielkość budżetu wyniesie więc 22.222 tys. zł. Należy podkreślić, że ogromna większość dochodów budżetowych bocheńskiej gminy (72%) pochodzi z subwencji i dotacji państwowych.

Ze względu na znaczne obciążenie społeczeństwa „łataniem dziury budżetowej” przez Rząd, samorząd gminy po-

stanowił, aby w przyszłym roku nie podnosić podstawowych stawek podatkowych od gruntów, a także stawki podatku rolnego. Nie wzrosną też opłaty administracyjne.

W 2002 r. zaplanowano, że 29% środków budżetowych przeznaczone zostanie na inwestycje. Wydatki te obejmą 3 grupy inwestycyjne. Pierwsza grupa to inwestycje zakończone i obecnie już użytkowane, jak: Wodociąg Północ, Wodociąg Południe, Kryta Pływalnia, część dróg, trzy sale gimnastyczne i kanalizacja w Łapczycy. Druga, to inwestycje kontynuowane: kanalizacja wsi Siedlec – Gierczyce, sale gimnastyczne

w Nieszkowicach Wielkich i Nieszkowicach Małych oraz modernizacja kotłowni w szkołach i budynkach wiejskich. Trzecią grupę stanowią inwestycje noworozpoczynane: oczyszczalnia i kanalizacja w Proszówkach, rozbudowa szkoły – gimnazjum w Łapczycy, rozbudowa przedszkola w Proszówkach, drogi, urządzenia melioracyjne.

Ze względu na wzrost cen energii i paliw, wzrosną koszty oświetlenia ulic i utrzymania obiektów wiejskich. Zwiększono ilość środków na prowadzenie oświaty, a także na opiekę społeczną. Na dotychczasowym poziomie pozostaną wydatki na kulturę, strażę pożarną, LZS-y. Relatywnie obniżą się środki zaplanowane na administrację. Szczegóły budżetu podamy wkrótce.

Historia jednego pomnika

W 1913 roku w Łapczycy postawiono został pomnik upamiętniający jednego z najsłynniejszych mieszkańców

tej miejscowości w XIX w. – Józefa Chwałkowskiego, uczestnika Powstania Styczniowego 1863 – 64, który zgi-

nał za ojczyznę. Pomnik powstał w 1913 r. w 50. rocznicę tego wydarzenia. Inicjatorem jego budowy był wydobywający się również z Łapczycy – Józef Seruga, historyk, oficer zamordowany w Katyniu.

Z inicjatywy wójta i zarządu gminy pomnik został w październiku starannie odrestaurowany. Autorem prac konserwatorskich był artysta plastyk mgr Andrzej Strach (stoi przed monumentem na zdjęciu drugim od lewej). W przeddzień Święta Niepodległości pod odnowionym już pomnikiem wiązanek kwiatów złożyła delegacja samorządowa w składzie: przewodnicząca Rady Gminy – Stefania Jochym, wójt Jerzy Lysy i sołtys wsi Łapczycy Jerzy Raczyński (patrz zdjęcie pierwsze od lewej).



Kolumny przygotowane przez Urząd Gminy Bochnia

Przetarg na wywóz nieczystości

W ubiegłym roku w pięciu miejscowościach wchodzących w skład gminy Drwinia wprowadzono pilotażowo workowy system wywozu śmieci. Metoda ta zdała egzamin i w tym roku system ten obowiązuje już na terenie całej gminy. Jak mówi wójt Drwinia Andrzej Kular, system ten pozwolił zmniejszyć o połowę koszty związane z wywozem śmieci.

Niebawem rozstrzygnięty zostanie przetarg na wywóz śmieci z gminy w roku przyszłym. – Ze względu na oszczędności poczynione dzięki nowej metodzie, zarząd stanął na stanowisku, aby w przyszłym roku zastosować ten sam system – mówi Andrzej Kular. Za wniesienie stałej opłaty śmieciowej, która w gminie Drwinia wynosi 8 złotych od każdego pełnoletniego mieszkańca, otrzymuje się (na osobę) trzy worki o

pojemności 50 litrów. Jeśli okaże się, że jest to za mało, to w każdej chwili można dokupić dodatkowe w cenie 3 złotych za sztukę. Worki wypełnione śmieciami odbierane są spod poszczególnych domów raz w miesiącu.

Z terenu gminy znikły już właściwie kontenery. Właściwie, ponieważ pozostały jeszcze tylko przy szkołach i cmentarzach.

(biel)

Wiadomo kto odśnieża

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Drwinia wygrała przetarg na zimowe utrzymanie dróg gminnych w nadchodzącym sezonie. Jest to w sumie około 30 kilometrów dróg gminnych i lokalnych. Nieco wcześniej ta sama firma wygrała również przetarg na odśnieżanie dróg powiatowych. Na terenie gminy Drwinia jest ich również około 30 kilometrów.

(biel)

Nowy przepust

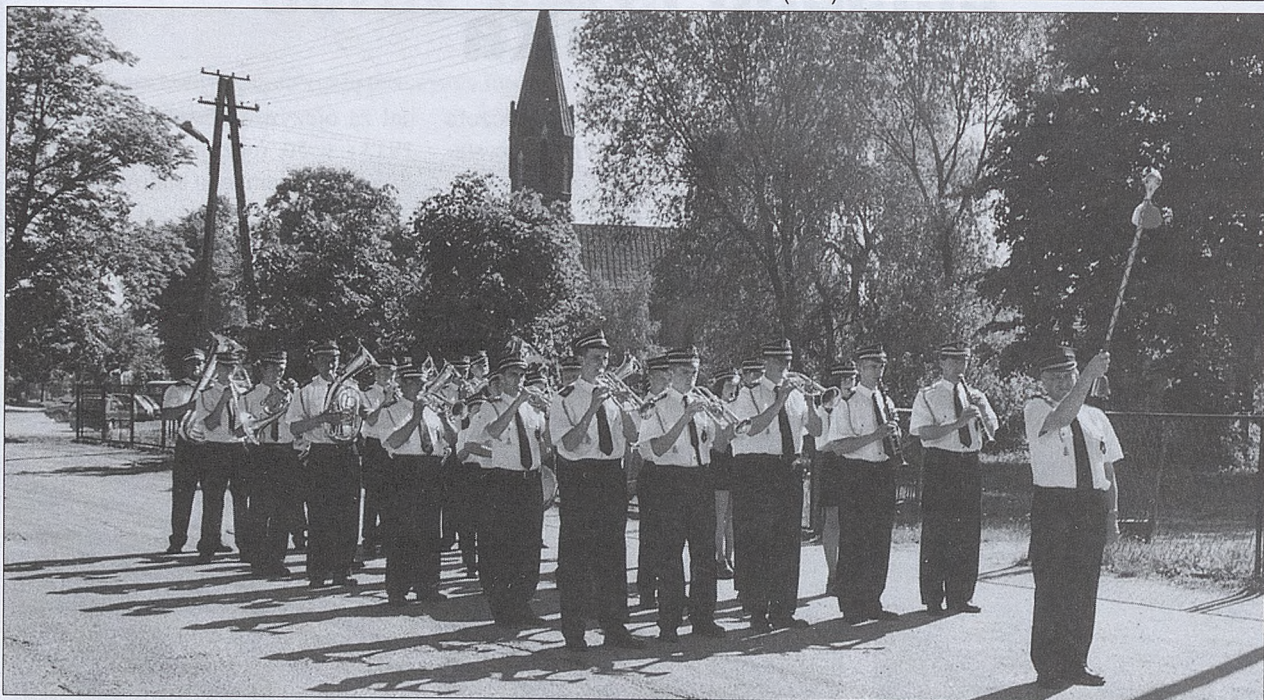
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Drwinia wykonała w listopadzie remont przepustu wodnego na drodze powiatowej łączącej Drwinę z Wołą Drwińską. Przepust od kilku lat był załamany i podczas obfitych opadów dochodziło do zalewania okolicznych pól. Remont polegał na wymianie uszkodzonych kręgów. Koszty związane z remontem pokryje Zarząd Dróg Powiatowych.

(biel)

Muzyczna wizyta

W dniach od 16 do 18 listopada Orkiestra Dęta z Grobli przebywała w Suchowoli (województwo Podlaskie) na zaproszenie tamtejszej zaprzyjaźnionej orkiestry. Podczas wizyty odbyły się spotkania towarzyskie oraz koncerty. Muzycy z Grobli zaprosili też orkiestrę z Suchowoli do odbycia rewizyty.

(biel)



Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy Drwinia



Uroczysta sesja

9 listopada br. miała miejsce uroczysta XX Sesja Rady Gminy w Żegocinie. Radni rozpoczęli ją od udziału w akademii zorganizowanej z okazji 83 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W sali widowiskowej Domu Kultury w Żegocinie spotkali się: radni, sołtysi, dyrektorzy zakładów pracy, kombataneci, młodzież i mieszkańcy gminy. Przemawiali: Przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek oraz Wójt Gminy Jerzy Błoniarz. Wspaniale w montażu słowno-muzycznym pt. „Wstań Polsko moja” zaprezentowała się młodzież z żegocińskiego gimnazjum (scenografia Alicja Janiczek, montaż Stanisława Ziółkowskiego).

Podczas tej akademii odbyła się także ceremonia mianowania na pierwszy stopień oficerski (podporucznika): Stefana Sajdaka (pośmiertnie), Karoliny Orzeł z Rozdziela, Tadeusza Janiczka z Żegociny i Włodzimierza Jachymczaka z Beldna. Akty mianowania, podpisane przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniew-

skiego, wręczyli: płk Jan Orszulik – Komendant WKU Bochnia oraz płk Andrzej Piwoda – pracownik WKU.

Podczas roboczej części obrad radni podjęli aż 16 uchwał. Prawie wszystkie dotyczyły spraw finansowych. Rada ustaliła m. in. wysokość stawek i opłat lokalnych na terenie Gminy Żegocina na rok 2002. Ustalono staw-

ki podatku od nieruchomości w następującej wysokości: od budynków mieszkalnych lub ich części – 0,25 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej, od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 10,50 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej, od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 6,20 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej. Od pozostałych budynków lub ich części: 1) budynków letniskowych i campingów – 5,50 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej; 2) budynków gospodarczych – 3,50 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej; 3) innych – 3,70 zł. od 1 m kw. pow. użytkowej. Od budowli – 2 % ich wartości określonej zgodnie z przepisami ustawy. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi – 0,37 zł. – od 1 m kw. pow. użytkowej.

Od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. podatek wyniesie – 0,03 zł – od 1 m kw. pow. użytkowej, a pozostałych – 0,06 – od 1 m kw. pow. użytkowej.

Rada ustaliła także na 7 liczbę punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), w tym 2 przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i 5 w miejscu sprzedaży.

(tols)

Święto strażaków

Aura na szczęście nie przeszkodziła strażakom z Beldna w urządzeniu 28 października br. uroczystości jubileuszu 40-lecia jednostki. Jako prezent jednostka otrzymała strażackie auto, które jest darem starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna (do tej pory „Żuk” był własnością bocheńskiego Domu Pomocy Społecznej).

Przybyli zaciąg goście, między innymi poseł Wiesław Woda. Uroczystość rozpoczęła się od polowej Mszy św., koncelebrowanej przez ks. prałata Stefana Cabaja i ks. dziekana Antoniego Porębę. Po jej zakończeniu 19 strażaków otrzymało brązowe odznaczenia, a 7 odznaki „Wzorowy Strażak”. Następnie Wójt Gminy w Żegocinie Jerzy Błoniarz przekazał kluczyki do wozu kierowcy jednostki. Zawyla samochodowa syrena, silnik samochodu jednak nie odpalił. – *Oby tylko służył do celów ćwiczebnych* – skomentował

ten fakt Leopold Grabowski. Przemawiając do licznie zgromadzonych mieszkańców wsi i ich gości, przypomniał, że jesienią 1961 roku niektórzy członkowie OSP z Żegociny przybyli do Beldna na spotkanie z mieszkańcami wsi, proponując założenie ochotniczej straży pożarnej. Jako wiano przywieźli ze sobą sikawkę konną i ręczną syrenę. W 1974 roku oddali do użytku remizę oraz zbiornik przeciwpożarowy. W międzyczasie czynnie uczestniczyli w budowie dróg, gazociągu, telefonizacji, a zwłaszcza wodociągu, dzie-

ki czemu wieś została pokryta siecią hydrantów przeciwpożarowych, co zapewnia w pełni bezpieczeństwo pożarowe. Wypada dodać, że w okresie 40 lat istnienia OSP Beldno, w wiosce miały miejsce tylko dwa pożary, co dobrze świadczy o mieszkańcach i profilaktycznej działalności strażaków. Podczas pamiętnej prowadzi w roku 1997 strażacy włączyli się czynnie do pracy, zwłaszcza przy usuwaniu zniszczeń na Skwerze św. Floriana w Żegocinie, przy usuwaniu szkód tak w obiektach prywatnych, jak i publicznych. Odbudowali też ujęcie wody dla naszej miejscowości. To tu – na 60 gospodarstwach, w rejestrze zapisanych jest 30 ochotników.

Uroczystość połączona była z oddaniem do użytku odremontowanej i zmodernizowanej remizy, w której będzie się teraz mieścić także świetlica wiejska z zapleczem socjalnym.

T.O.

Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy Żegocina

CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

MAKROSA

SUPER KREDYT 6 RÓWNYCH RAT, ODSETKI PROWIZJA 0%



Skład okien i drzwi:

Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel./fax 014 / 611 27 77

Biuro i ekspozycja:

Gdów, ul. Krakowska 198, tel./fax. 012 / 451 43 88

Nowe Biuro Sprzedaży:

Bochnia, ul. Kościuszki D.H. Barbórka

POMIARY, PROJEKTY, MONTAŻ, RATY

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY J.J. KARGUL

32-700 Bochnia, ul. Murowianka 23 (os. św. Jana)

**Oferuje w ciągłej sprzedaży
po atrakcyjnych cenach:**



- *mięso i wędliny wysokiej jakości*
- *nabiał i pieczywo*
- *warzywa, owoce z ekologicznych gospodarstw*
- *slodycze*
- *ciasta wypieku domowego*
- *kosmetyki i chemię gospodarczą*
- *napoje i alkohole*

PUNKT



CZYNNY OD
godz. 8 – 21
najdłużej w mieście
przez 7 dni w tygodniu

PUNKT

FOTO

zdjęcia
już
od 19 gr

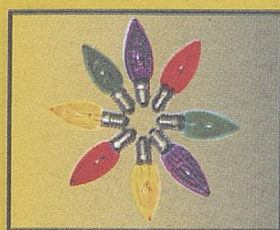
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

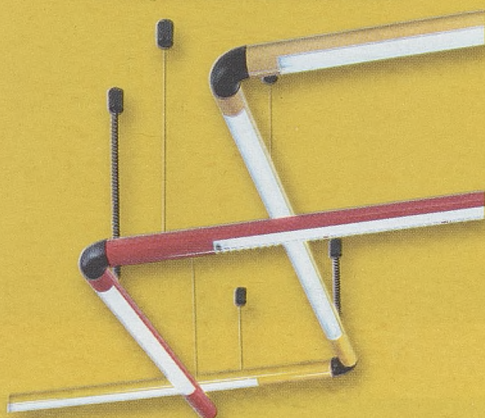
ELEKTRO-MAX



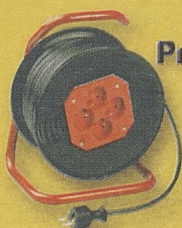
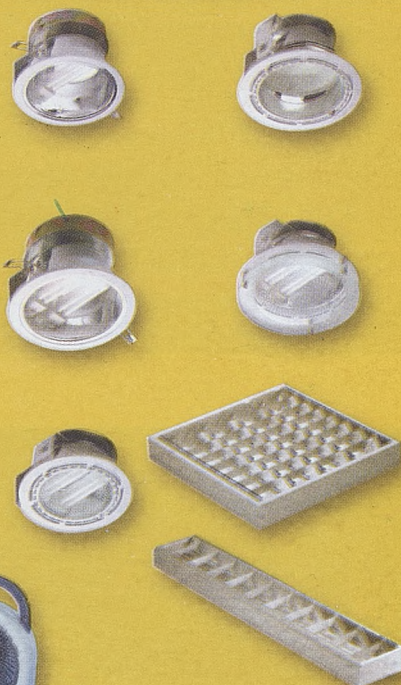
Oświetlenia
choinkowe



Oświetlenia do biur



Oprawy
oświetleniowe



Przedłużacze
bębnowe

Termowentylatory



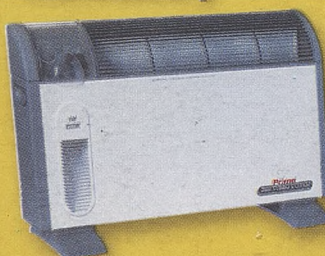
Kataliczne
ogrzewacze



Elektryczne
grzejniki olejowe



Konwektory



Termowentylator
6/10 kW



Bochnia, ul. Biała 15, tel. (014) 611-80-93
Bochnia, ul. Trudna 32, tel./fax (014) 611-86-81

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI

PRACOWNIA STOLARSKA – Adam TROJAN
32-700 Bochnia, ul. Rydla 11
tel. (014) 611 86 34; tel. kom. 0502 286 134

PRODUCENT
EURO-OKIEN



- okucia – „Maco”, „Aubi”
- drewno – trzywarstwowo klejone
w pełnej gamie kolorów na życzenie Klienta
- szyba niskoemisyjna



$k=1,1 \text{ W/mK}$ firmy **PILKINGTON**

okna i drzwi standard i w dowolnych kształtach
na wymiar z pomiarem u Klienta

KONKURENCYJNE CENY!!!

WŁASNY TRANSPORT



POWSZECHNY ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI

ul. Biała 19
tel. (014) 611 70 30, 611 70 31
fax 611-70-32



Nowa oferta ubezpieczenia dla rolników! **„Bezpieczne gospodarstwo”**

Przedmiotem ubezpieczenia w gospodarstwie rolnym jest:

- mienie ruchome – od ognia i innych zdarzeń losowych (huragan, powódź, porażenie zwierząt gospodarskich),
- uprawy od gradobicia oraz zboża od ognia w trakcie mechanicznego zbioru,
- następstwa nieszczęśliwych wypadków powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu lub śmierć ubezpieczonego.

Umowę ubezpieczenia zawiera się na wniosek ubezpieczającego – na okres jednego roku.

Składki za powyższe ubezpieczenia są niskie, a ich wysokość ustala się wg. stawek taryfowych. Istnieje możliwość ratalnej płatności składki.

Zapraszamy do Inspektoratu PZU S.A. w Bochni,
ul. Biała – tel. 611 70 30, 611 70 31

Polecamy usługi
naszych agentów ubezpieczeniowych
w terenie.

"KRIS" AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

32-720 NOWY WIŚNICZ, ul. BOCHEŃSKA 26
TEL./FAX (014) 612 80 36, FAX (014) 612 86 76



**NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE
DLA FIRM UBEZPIECZENIOWYCH!!!
NA CZAS NAPRAWY – AUTO ZASTĘPCZE GRATIS**



**KOMPLEKSOWE NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW**

**NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE Z ZAKRESU
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA MARKI - FIAT**

MAT-BUD

Bochnia,
ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82



polecamy:

- cement, cement biały
- taras biał-czarny, mączkę
- rury PCV i drenacyjne
- terrabonę (kolor na zamówienie)
- wapno, lepek, papę
- siatkę zbrojeniową
- materiały do ocieplania budynków

oferujemy styropian

firmy 

bezkonkurencyjny

przy ocieplaniu

budynków z zewnątrz



SKLEP INSTALACYJNY

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(obok firmy MAT-BUD)
tel. 612-21-74, kom. 0603 77 70 15

poleca:

**materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz.-c.o.,
grzejniki, kotły CO,**



**zawory, PCV, pompy, armatura,  Herz
otuliny oraz inne materiały instalacyjne**



**oferujemy usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji**

METALIK

Bochnia, ul. Trudna 46, tel./fax 611-85-50

zapraszamy codziennie od 8 do 17, sobota od 8 do 13

polecamy:

**ELEKTRONARZĘDZIA • ARTYKUŁY METALOWE
FARBY • LAKIERY • KLEJE**

PROMOCJA!

od 25.XI do 15.XII

- choinki
(1,20m; 1,80m; 2,20m)
- choinki światłowodowe
(0,90m; 1,20m)
- oświetlenia
- ozdoby choinkowe



KOLEĐY



**TO NAJLEPSZY PREZENT
NA GWIAZDKĘ**

Zamówienia:

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza s.c
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax (014) 611 00 71

DREW PŁYT

Bochnia, ul. Proszowska 1
(na terenie byłych „KAMIONEK”) tel. 611 30 79



– płyty meblowe:
cięcie na wymiar
okleinowanie PCV od 0,5 do 3 mm



wstęgi drzewiowe

- sklejka, pilśnia
- blaty kuchenne
- systemy drzwi przesuwnych STANLEY

**Konkurencyjne ceny!
Szeroki wybór!**



okucia meblowe

**Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Królowej Jadwigi w Krakowie**

Rok założenia 1995 r.

proponuje:

**atrakcyjnie
oprocentowane lokaty**

**oraz tanie pożyczki
bez opłat i prowizji**



Przy wstąpieniu do SKOK

nie jest przeszkodą minimalna płaca, renta lub emerytura.

Jesteśmy SKOK -iem dla Wszystkich

Jeden udział kosztuje tylko 25 zł., a wpisowe tylko 10 zł.

Brak tych 35 zł. nie jest barierą w przystąpieniu do SKOK

Zgłoś się do SKOK, a ona rozwiąże Twój problem finansowy!!!

SKOK prowadzi obsługę w oddziałach:

Bochnia, ul. Gejzy Bukowskiego 6, tel. (014) 612 25 74

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel. (014) 670 28 50

Jasło, ul. Koralewskiego 14a, tel. (013) 446 44 57

Kraków, Al. Jana Pawła II 196, tel. (012) 646 35 12, 646 36 12

Kraków, ul. Żółkiewskiego 20, tel. (012) 430 47 49, 431 03 06

metalspaw

J. I D. Pałkowski



Proszówki 162
tel. 611 03 88

*Kute bramy i ogrodzenia
Kotły c.o.
na paliwa stałe*



MAZBUD Sp. Z o. o.

Bochnia ul. Proszowska 69

tel. (0 14) 611 24 01, 611 37 70 - 71

fax. (0 14) 611 24 02

www.wk.pl/firmy/mazbud e-mail: mazbud@wk.pl



Oferujemy

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
- ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze- KOTŁY STOJĄCE I WISZĄCE
- NAWIERTKI PusPas
- STYROPIAN - AUSTROTHERM
- WEŁNY GULFIBER
- BLACHA DACHOWA - QMAC (22 ZŁ./M2)

PROMOCJA: KOTŁY KONDENSACYJNE Ulrich

Tylko wyroby producentów o sprawdzonej renomie !!!



Jako bezpośredni dealer w/w producentów oferujemy atrakcyjne PROMOCJE

ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.podwyszynski.com.pl



DACHÓWKI

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 686 15 90

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01, tel. kom. 0601 41 71 30



OKAZJA!

dachówki firmy



- 20% rabatu!

CREATON
„DACHY DLA POLSKI”

*przy kursie DM = 1,90 zł

Karpiówka
(naturalna czerwona)

~~45,86 zł~~

36,72 zł



**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

BOCHNIA, ul. Partyzantów 2, tel./fax (014) 611 15 74

**U nas nie ma promocji,
u nas zawsze jest tanio!!!**

Przedstawiciel firm:

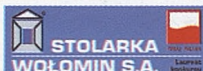


SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ

DRZWI WEWNĘTRZNE:

- malowane foliowane
- laminowane
- fornirowane

PODŁOGI DREWNIANE



BRAMY:

- garażowe
- ogrodzeniowe
- rolowane

ROLETY OKIENNE

STOLARKA ALUMINIOWA

STOLARKA OKIENNA



Bochnia, ul. Kręta 23,
tel. (014) 612 39 04

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną



Świadczymy usługi w zakresie:

- realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego

MMP

32-700 Bochnia
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45
kom. 0605 42 18 55



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
 tel. (014) 611 30 23 (centrala), 611 32 44 (handel)

NABIAŁ

SKLEP FIRMOWY



OTWARTE

ART. NABIAŁOWE

ART. SPOŻYWCZE



CZYNNE:
pon. – pt. 6.00–16.30
sob. 6.00–13.00

**Zapraszamy do naszego
 samoobsługowego
 sklepu firmowego
 w Bochni przy ulicy Solnej**



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
 tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

**do samoobsługowej hurtowni
 artykułów spożywczo-przemysłowych,
 napojów i piwa**

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 18, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

**do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
 Bochnia, Rynek 4**

*Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
 soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.*

**Ponadto oferujemy pieczywo
 z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.**

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.
Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



matura?

no problem



do
każdego
garnituru

– koszula gratis!

przyjdź z kolegą:

– dostaniecie dodatkowo
krawaty!

avanti

MODA MĘSKA

BOCHNIA, ul. FLORIS 1
BOCHNIA, stoisko w Lider Markecie
BRZESKO, ul. GŁOWACKIEGO 17

Przeróbki krawieckie na koszt firmy...



Patriotyczne wędrówki po cmentarzach

Czwarty Młodzieżowy Rajd Turystyczny „Szlakiem cmentarzy I wojny światowej okolic Żegociny”, który odbył się 10 i 11 listopada uznać należy za wyjątkowo udany. Dopisała pogoda, a po wojennych nekropoliach wędrowało aż 16 uczniowskich drużyn (szkoły podstawowe i gimnazja) z gmin: Laskowa, Lipnica Murowana, Trzciana, Żegocina i Limanowa.

Najlichnieszy udział zgłosiło Publiczne Gimnazjum w Trzcianie, a razem z młodzieżą wędrował nawet dyrektor tej placówki mgr Zbigniew Solak. Organizatorem; tj. Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Sportu i Turystyki w Laskowej udało się zapewnić sprawną organizację imprezy i ciekawy program. Rajdowi towarzyszyły bowiem: wystawa autorska Emila Boryczko pt. „Cmentarze wojenne 1914-1915” połączona ze spotkaniem z autorem oraz konkurs fotograficzny „Piękno ukryte w cmentarzach i krajobrazie” (wygrała go drużyna „Hobbici” Publicznego Gimnazjum w Ujanowicach, wyprzedzając „Sokoły” – SP Kamionka Mała i „Leśne skrzaty” SP Rajbrot).

Cała impreza zaczęła się w godzinach przedpołudniowych, w sobotę 10 listopada. Dziewięciuosobowe grupy wraz ze swoimi opiekunami ruszyły na trasy zaproponowane przez organizatorów. Niosły ze sobą sprawozdania z prac wykonanych na cmentarzach jeszcze przed Świętem Zmarłych. To obowiązkowe zadanie nie sprawiło drużynom większych kłopotów, a przyczyniło się do zrobienia jesiennych porządków na wielu wojennych nekropoliach.

Podczas sobotniej wieczornicy uczestnicy rajdu zapoznawali się aż z trzema wystawami przygotowanymi przez organizatorów. W dużej sali domu kultury znalazła miejsce wystawa prac Emila Borycz-

ko z Tarnowa przygotowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Żegocinie oraz wystawa fotogramów żegocińskich cmentarzy wojennych – ta sama, którą prezentowano uczestnikom I Rajdu „Szlakiem cmentarzy I wojny światowej”, a w małej jego własna prezentacja okolicznych cmentarzy wojennych.

Emil Boryczko – inżynier z Tarnowa od lat siedemdziesiątych bezskutecznie poszukuje grobu swojego dziadka, który wyruszył na front I wojny światowej i już z niego nie powrócił. Swoje wędrówki po wojennych nekropoliach (odwiedził 400 cmentarzy) dokumentował szkicami, planami i fotografiami. W ten sposób zebrał ogromny

materiał, którego część zdecydował się przekazać Żegocinie. Podziękował mu za to wójt Jerzy Błoniarz, który wręczył panu Emilowi dyplom z podziękowaniami za przybycie na spotkanie i przekazany dar.

Niedziela przywitała uczestników rajdu słońcem i szronem na trawnikach. Po zjedzeniu śniadania drużyny prowadzone przez bocheńskiego przewodnika Stefan Michałowski, pomaszzerowały zielonym szlakiem na Łopusze, a potem dalej – w kierunku Orłówki (wzniesienia w Kamionce Małej – gmina Laskowa). Zanim jednak się rozpoczęła Msza święta w intencji Ojczyzny, delegacje władz powiatów: limanowskiego i bocheńskiego oraz gmin Laskowa i Żegocina i Lipnica Murowana złożyły pod centralnym pomnikiem na cmentarzu wiązanki kwiatów. Mszę świętą koncelebrowali: Sławomir Lech z Laskowej (homilia o wielu patriotycznych treściach) i Stanisław Węgrzyn z Kamionki Małej.

Potem odbyło się uroczyste zakończenie rajdu, podczas którego ogłoszono wyniki konkursów oraz wręczono dyplomy, nagrody i puchary. Najlepsze w konkurencji dokumentacji prac na cmentarzach okazały się drużyny: „Hobbici” – PG Ujanowice oraz „Sokoły” – SP Kamionka Mała (ex equo) i drużyna z PG w Laskowej. Trzecie były „Leśne skrzaty” z Szkoły Podstawowej w Rajbrocie. Organizatorzy rajdu złożyli podziękowania uczniom, ich nauczycielom, księżom, władzom gmin i powiatów, radzie sołectkiej Kamionki oraz sponsorom za pomoc w organizacji imprezy. Na zakończenie Mieczysław Kędra zaprosił wszystkich na kolejny, jubileuszowy już, rajd.

Dzięki dobrej współpracy dyrektorów obu gminnych instytucji kultury (Mieczysława Kędry z CKSiT w Żegocinie oraz Zdzisława Pajora z GOKSiT w Laskowej) i pomocy sponsorów rajd ten co roku ma lepszą organizację i ciekawszy program. Przyszłoroczny, jubileuszowy rajd, ma szansę stać się turystycznym wydarzeniem na skalę regionu.

T.O.





Gołębia pasja

Panowie Józef Dyga i Włodzimierz Rybka są jednymi z nielicznych już teraz w Cikowicach hodowców gołębi. Pierwszy z nich zajmuje się hodowlą gołębi pocztowych i od kilkudziesięciu lat należy do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, drugi ma spore stadko tzw. „dachowców”. Obaj swoją pasję odziedziczyli po swych najbliższych.

– Gołębie hodował mój ojciec i ja to po nim przejąłem – mówi Włodzimierz Rybka. – A mnie gołębiami zarazili wujkowie – twierdzi z kolei Józef Dyga. – Od dziecka lubiłem się im przyglądać, a potem dostałem od wujków kilka sztuk i mogłem założyć własną hodowlę.

Cenne hobby

Hodowla gołębi wymaga pewnych nakładów finansowych. – Za parkę młodych trzeba zapłacić od 50 do nawet 500 złotych – mówią hodowcy. Pewnych nakładów wymaga też wykonanie i urządzenie gołębnika. – Hodowcy wykonują gołębniki najczęściej we własnym zakresie – mówi Włodzimierz Rybka. – Można jednak kupić gotowy gołębnik lub poszczególne jego elementy, a nie są to teraz tanie rzeczy. Każdy hodowca gołębi pocztowych musi mieć również specjalny zegar, za pomocą którego mierzy się czas konkursowych lotów gołębi. Wydatki pochłania także pasza. – Gołębie karmi się między innymi pszenicą, rzepakiem, kukurydzą, słonecznikiem czy siemieniem lnianym. Można też stosować specjalne mieszanki – mówią hodowcy.

Ptasie zmagania

– Kupione wiosną młode gołębie pocztowe zaczyna się „lotować” już pod koniec lata tego samego roku – opowiada Józef Dyga. – Pierwsze loty treningowe mają zwykle około 100 kilometrów długości. Wiosną

następnego roku wystawia się już te gołębie do lotów konkursowych. Ich długość przekracza czasami nawet 1000 kilometrów.

Zaobraczkowane gołębie właściciel zawozi w dniu konkursu do siedziby związku hodowców, skąd odbierane są przez konwojenta, a następnie przewożone w wyznaczone wcześniej miejsce. Tam wszystkie gołębie jednocześnie są wypuszczane, a wła-

ściciele oczekuje w domu na ich powrót. Te ptaki, które przylecą najszybciej otrzymują w danych zawodach najwięcej punktów. W ciągu jednego roku w danym oddziale organizowanych jest przeciętnie po kilkanaście lotów konkursowych. Na tej podstawie układa się listę najlepszych przedstawicieli z danych oddziałów i okręgów.

Sterta dyplomów

– Pierwsze trofea zdobywałem już na początku lat sześćdziesiątych, jednak moje największe sukcesy przypadły na lata siedemdziesiąte – mówi Józef Dyga. W swojej kolekcji hodowca ma około 500 dyplomów, które zdobywał w najrozmaitszych zawodach, również międzynarodowych. – Dyplomami mógłbym wytapetować cały pokój – twierdzi hodowca. – Na puchary zabrakło już w domu miejsca, dlatego sporą ich część oddałem dzieciom.

Najcenniejszymi osiągnięciami cikowickiego hodowcy są zdobyte aż trzykrotnie pierwsze miejsca w mistrzostwach okręgu krakowskiego oraz dwa wicemistrzostwa Polski. Dużą wartość mają też dyplomy z kilku konkursów międzynarodowych.

Ubywa naśladowców

Obaj panowie zgodnie przyznają, że hodowców gołębi ubywa teraz nie tylko w Cikowicach. – Starzy umierają, a o młodych następców trudno – mówią. – Jest coraz mniej chętnych do zabawy w gołębie. To wymaga dużo czasu i poświęcenia. Trzeba naprawdę kochać te ptaki, żeby chcieć się nimi zajmować. – Mój syn nie przejął po mnie pasji do gołębi – mówi Józef Dyga. – Widzę jednak, że wnuczek, który chodzi teraz do czwartej klasy, chętnie się im przygląda. Może to właśnie on przejmie po mnie doglądane latami stadko... (biel)



Dyplomami z gołębiowych zawodów Józef Dyga mógłby wytapetować cały pokój.

Krasomówczyni z Bochni

Katarzyna Skoczek z III klasy Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Mechanicznych została jedną z laureatek XXX Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego w Golubiu-Dobrzyniu, który jak co roku odbywał się w listopadzie na tamtejszym zamku.

Bocheńska uczennica była jedną z trzech osób, które pomyślnie przeszły eliminacje wojewódzkie, i reprezentowały Małopolskę na tym Konkursie. Kryteriami, jakimi kierowali się jurorzy przy ocenianiu wypowiedzi były m. in. płynność i logiczność formułowanych myśli, oddziaływanie emocjonalne na słuchacza, poruszanie się, gestykulacja, mimika i sugestywność wypowiedzi. Nie bez znaczenia jest oczywiście poprawność językowa, choć dopuszczalne są oczywiście sformułowania pochodzące z gwary ludowej. Każda z wypowiedzi nie mogła być dłuższa niż 10 minut. – *Należy podkreślić, że krasomówca to nie recytator. Głównymi założeniami tego typu konkursów jest jak najbardziej*

przedstawienie swojego regionu i postaci z nim związanych. Jury ocenia skrupulatnie bogactwo języka, którego na co dzień nie używamy. Znajomość przedstawianego tekstu jest również bardzo ważna, to bardzo pomaga później pomaga w jego interpretacji, dlatego zalecane jest, aby każdy uczestnik przygotował swój tekst osobiście – mówi Katarzyna Skoczek.

Na Konkurs w Golubiu-Dobrzyniu przedstawicielka Bochni przygotowała dwie wypowiedzi. Jedną z nich dotyczyła Krakowa, druga natomiast miała tytuł: „Bochnia moja mała ojczyzna”.

– Przygotowując ją szukałam w źródłach historycznych głównie ciekawostek o Bochni. Za-



warłam w niej legendę o Kazimierzu Wielkim. Nie mogło zabraknąć w niej również przedstawienia innych związanych z Bochnią postaci jak – Matejko, Katlewicz, oraz zapewne nie znana wielu mieszkańcom pani Rubinstein, która wypromowała w świecie znaną markę kosmetyków – kontynuuje uczennica.

Jak zdradziła nam laureatka, mimo iż uczęszcza do klasy o profilu matematyczno-informatycznym, gdyż przedmioty ściśle nigdy nie sprawiały jej problemów, to jednak rozmiłowała się w języku polskim, a szczególnie w poezji. Na swoim koncie ma już udział w dwóch konkursach recytatorskich. Opiekunem Katarzyny jest Danuta Pilch.

(kak)

R E K L A M A

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; (0602) 44-75-24
e-mail: archidom@gratka.pl

poleca usługi w zakresie:
**· sprzedaży projektów typowych,
· projektowania
architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie
nieruchomości**

Sprzedaż:
MIESZKANIA
Bochnia – 40 m² – 63.000zł, 59 m² – 88.000zł, 64,4 m² – 96.000zł,
Bochnia – Mieszkania do wynajęcia (apartament) – 50 m² – 450zł/mc, 55 m² – 600zł, 100m² – 750zł;
DZIAŁKI BUDOWLANE:
Bochnia, ul. Brodzińskiego 12ar – 20.000zł, Chodenice – 8,5 ar – 13.000zł, Sądecka – 13 ar, Smyków – 23 ar – 25.000zł, Krzęczków – 3,5 ar – 9.500zł, ul. Wygoda – 14 ar – 13.000zł;
N. Wiśnicz – 18 ar – 19.000zł, Proszówki – 15 ar – 11.000zł, 23 ar – 16.000zł, Borek – 16 ar – 14.000zł, Chelm – 6 ar – 8.000zł, Łapczyca – 13.000zł, Dąbrowica k. lasu – 20 ar – 21.000zł, Pogwizdów – 54 ar z lasem, Dąbrowka – 1,8 ha – 29.000zł, Kłaj – 66 ar – 40.000zł, Nieznanowice – 16 ar – 12.000zł;
Gorzków – działka bud. komercyjna – 37 ar przy E-4 – 45.000zł;
BUDYNKI MIESZKALNE:
Bochnia – ul. Zalesie (bliźniak) – 165.000zł;
Dom drewniane: Nowy Wiśnicz – 19.000zł, Stary Wiśnicz – 35.000zł, Królówka – 39.000zł;
Domy k. Bochni: Gorzków – 63.000zł, Uście Solne – 59.000zł, Drwinia – 82.000zł, Połom – 110.000zł, Proszówki – 130.000zł;
Domy do wykończenia: Nieszkowice – 99.000zł, Baczków – 110.000zł;
Nowy Wiśnicz, dom z widokiem na zamek – 210.000zł;
Bochnia, centrum – budynek mieszkalny, nowy, komfortowo wykończony;
Bochnia – lokale handlowe do wynajęcia: 80 m² – 12.000zł, magazyny – 300 m² – 2.000zł, 160 m² – 1.000zł;

Poszukujemy domów, działek i gospodarstw rolnych

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

R E K L A M A

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

**DRUKARKI
FISKALNE
POSNET**

**Autoryzowany Dealer
oprogramowania**

**COMPACT
DISK
NOVELTY**

Powrót do natury...

Bocheński Herbapol jest jednym z dwóch – obok Wadowic – zakładów produkcyjnych, należących do spółki akcyjnej Krakowskie Zakłady Zielarskie Herbapol. Spółka powstała w 1997 roku na bazie przedsiębiorstwa państwowego, którego tradycje sięgają 1946 roku.

W zakładzie produkcyjnym w Wadowicach wytwarza się wyciągi z ziół, nalewki, itp., natomiast w Bochni produkuje się zioła w postaci jednorodnej, herbatek ziołowo-owocowych FIX i mieszanek ziołowych. W Krakowie znajduje się centrala spółki oraz niedawno uruchomiony dział kapsułkowania. W sumie w asortymencie krakowskiego Herbapolu znajduje się ponad 140 preparatów z czego blisko 100 produkuje się w zakładzie w Bochni.

Działalność Herbapolu to nie tylko produkcja, lecz także skup ziół i ich przetwarzanie, planowanie wyrobów i procesów produkcyjnych oraz edukacja rolników i plantatorów w zakresie uprawy ziół i ich zbierania. Trudno się więc dziwić, że tak rozbudowana działalność zielarska przyniosła firmie szereg sukcesów. Można tutaj wymienić choćby preparat przeciwcukrzycowy Diabetosol, który otrzymał nagrodę „Złotego Leku” na Międzynarodowych Targach Farmaceutycznych w Warszawie, czy preparat Cholitol (żółciopędny), któremu nadano w bieżącym roku tytuł „Ziołowego Oskara”. Ostatnio natomiast Krakowskim Zakładom Zielarskim Herbapol przyznano Certyfikat Systemu Jakości Bureau Veritas Quality International w zakresie obejmującym

skup ziół i owoców oraz produkcję ziołowych wyrobów: farmaceutycznych, spożywczych i kosmetycznych produkowanych w zakładzie w Bochni.

– *Z uwagi na branżę, w której działa firma, jakość wyrobów zawsze była ważnym elementem funkcjonowania spółki – mówi kierownik bocheńskiego Herbapolu Jarosław Kocjan. – Świadomość wagi tego zagadnienia była obecna nie tylko w kierownictwie firmy, lecz również wśród całej załogi. Naturalną rzeczą było zatem podjęcie prac z dostosowaniem naszego systemu jakości do wymagań międzynarodowych norm ISO 9000, co potwierdza uzyskanie 1 czerwca 2001 roku Certyfikatu Systemu Zapewnienia Jakości ISO 9002.*

Firma jest rentowna. Zatrudnienie w bocheńskim Herbapolu utrzymuje się na stałym poziomie i wynosi 44 osób. Zakład produkcyjny w Bochni jest znaczącym pracodawcą na naszym terenie, bowiem do liczby 44 osób ścisłej załogi, należy jeszcze dodać około 30 rolników – plantatorów, którzy od lat współpracują z Herbapolem w zakresie plantacji ziół, a także ponad 100 osób, które zbierają i dostarczają zioła i owoce do zakładu. Zbieranie ziół jest dla nich dodatkowym źródłem dochodu. A zbierać można praktycznie wszystko, zarówno korzenie, liście, jak i kwiaty, korę i owoce surowców. Oczywiście terminy zbiorów poszczególnych ziół są ściśle określone i należy wcześniej zasięgnąć porady w zakładzie.



Warto jeszcze podać Państwu, gdzie wyroby Herbapolu można kupić. Oczywiście sprzedaż odbywa się w samym zakładzie, przy ul. Partyzantów. Poza tym wyroby firmy można znaleźć w aptekach, sklepie „S” na ul. Karosek (przede wszystkim herbatki) oraz w sklepie p. Broszkiewicza przy ul. Kazimierza Wielkiego (obok Urzędu Miasta) i w sklepie p. Kozery naprzeciwko ogródka kawiarnianego Kopalni Soli.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

Ogłoszenia drobne

Sprzedam mieszkanie własnościowe o powierzchni 39 m² w centrum przy ul. Kazimierza Wlk. w Bochni. Tel. 611 86 06.

Sprzedam domek na działkę. 12 m², ocieplany z ogrzewaniem, bez lokalizacji. Tel. 685 44 96.

Do sprzedania: atrakcyjna suknia ślubna, rozm. 38 oraz działka budowlano-rolna, 5 km od Bochni w kierunku Brzeska. Tel. 611 66 58 (wieczorem).

Herbafale - schudnij - popraw swoje zdrowie. Zdrowa żywność - produkty. Tel. 0609 73 00 98.

Sprzedam suknię ślubną, rozmiar 36. Wiadomość: 0607 336 618, 612 52 88.

Sprzedam Peugeota 405 diesel, rocznik 1990/91, 188 tys. km. Centralny zamek, autoalarm, zadbane. Wiadomość: 611 25 80, 0604 47 84 64.

Sprzedam tanio suknię ślubną rozm. 38. Tel. 612 30 25 (po 17).



Może nadejdą lepsze czasy...

Początki spółdzielczości rolniczo-handlowej na naszym terenie sięgają początków XX wieku. Wtedy to bowiem, dokładnie w roku 1905, została założona Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Jutrzenka”. Celem jej działalności, zresztą nadal ta zasada obowiązuje, jest pomoc rolnikom, szczególnie członkom spółdzielni, w zakupie, jak również zbycie maszyn rolniczych, płodów rolnych, itp.

W czasach świetności, które przypadały na lata osiemdziesiąte i początek lat dziewięćdziesiątych, w spółdzielni zatrudnionych było około 400 osób. SRH posiadało wtedy ponad 60 placówek rozsiansych po całym regionie. Te czasy jednak minęły. Obecnie „Jutrzenka” posiada 10 sklepów wiejskich (reszta została wydzierżawiona pracownikom spółdzielni), piekarnię w Krzyżanowicach, hurtownię spożywczo-przemysłową przy ul. Partyzantów, skład maszyn, skład węgla i materiałów budowlanych. SRH jest również właścicielem Wiejskiego Domu Handlowego przy bocheńskim Rynku, kamienicy również w Rynku (mieści się tutaj sklep „Jutrzenka”) oraz kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego (obok Krakowskiego Banku Spółdzielczego). W placówkach tych zatrudnionych jest łącznie 76 osób i jak na razie zatrudnienie to utrzymuje się na stałym poziomie.

— Nasza spółdzielnia posiada bardzo dużą bazę magazynową przy ul. Partyzantów — mówi prezes Bogdan Stawarz. — Część tych pomieszczeń jest od nas dzierżawiona, głównie na działalność handlową: meble, hurtow-

nie mąki, hurtownie elektryczną, zabawki, skup makulatury i inne. Do listopada tego roku w dwóch budynkach znajdowała się siedziba ZUS-u. Z uwagi na to, że przeniósł się on do nowego obiektu przy ul. Kazimierza Wielkiego, mamy do wydzierżawienia, lub do sprzedania kolejne dwa budynki o łącznej powierzchni 1000 m².

Od wielu lat spółdzielnia prowadzi działalność w zakresie szkolenia młodych handlowców. „Jutrzenka” współpracuje w tym zakresie z Liceum Handlowym przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Bochni. W tym roku praktykę odbywa w spółdzielni 17 uczniów.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Hurtownia spożywczo-przemysłowa przy ul. Partyzantów.



Sklep „Jutrzenka” znajdujący się w samym centrum Bochni.

R E K L A M A

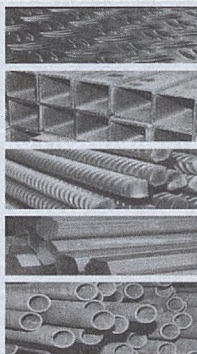


Bochnia, ul. Karosek 27, tel. 014/611 77 79, fax 014/611 96 22

<http://www.hanpol.pl> e-mail: biuro@hanpol.pl

WYROBY HUTNICZE

KĄTOWNIKI



RURY

PRĘTY

BLACHY

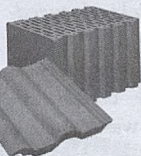
CYOWNIKI

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA

DRZWI

RYNNY



POKRYCIA DACHOWE

CEGLY

FOLIE

STYROPIAN

ELEKTRONARZĘDZIA

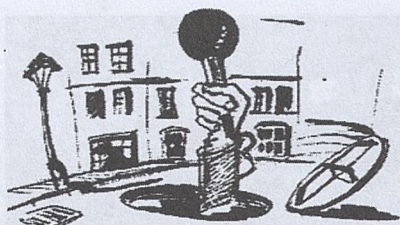


BOSCH

SYSTEMY GRZEWcze



ENIX RADSON PURMO



Nasza sonda

Co niepokoi bocheńskie mamy?

Anna Fąfara, mama 11-letniej Kasi:

Bardzo boję się, żeby Kasia nie miała kontaktu z grupą młodzieży, która mogłaby wywierać na nią zgubny wpływ. Nie chciałabym, żeby widywała się z młodymi ludźmi, którzy pozwalają sobie na rozboje lub kradzieże. Nie chcę też, by spędzała dużo czasu poza domem, ponieważ boję się o jej bezpieczeństwo. Nie chodzi mi o to, by trzymać ją jak w klat-

ce, ale o to, aby zawsze wiedzieć gdzie i z kim przebywa.

Małgorzata Fielek, mama trójki dzieci w wieku szkolnym: *Martwię się, żeby moje dzieci nie wpadły w złe towarzystwo i żeby przypadkiem nikt ich nie poczęstował czymś zaprawionym narkotykiem. Bardzo zależy mi na tym, by wykształcić dzieci. Nie jest to tanie, więc martwię się o to, czy będzie mnie stać na kształcenie całej trójki. Poza tym chciałabym, żeby zawsze trafiały na dobrych nauczycieli, czyli takich, którzy potrafiliby wydobyć z młodych wszystko, na co ich stać.*

Anna Frycz, mama 22-letniego syna:

Martwię się o to, żeby syn ukończył studia, bo to kosztuje. W ogóle zastanawiam się nad jego przyszłością i nad tym, czy po ukończeniu studiów zdobędzie pracę. Dzisiaj w wypadku młodych ludzi nie można mówić o czymś takim, jak dobry start życiowy czy perspektywy. Jest to bardzo poważny problem nie tylko w Bochni.

Dominika Marszycka, mama 16-miesięcznego chłopca: *Najbardziej obawiam się, że w przyszłości moje dziecko może wpadnąć w złe towarzystwo. Bardzo chcę, żeby umiało dobierać sobie odpowiednich przyjaciół i aby umiało radzić sobie ze swoimi problemami. Jako matka bardzo pragnęłabym, żeby moje dziecko nie musiało w życiu dorosłym martwić się o swoją sytuację finansową. Sama chciałabym mu zapewnić dobry start w życiu dorosłe.*

Agnieszka Leja, mama 3,5-letniej dziewczynki: *Martwię się o to, żebym potrafiła przekazać swojemu dziecku najważniejsze wartości, jakimi powinno się kierować w życiu. Z roku na rok dziecko, obserwując otaczający je świat, widzi dobro i zło. A przecież coraz więcej jest zła. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że często rodzice nie są w stanie uchronić dziecka przed okrucieństwem. Martwię się również o to, aby moje dziecko nie wpadło w złe towarzystwo, a jeśli już się w takowym znajduje, to żeby umiało wybrnąć z pokus i sytuacji, które zachęcają do próbowania czegoś, co czasem przynosi zło, a czasem wręcz tragiczne skutki, np. alkohol, narkotyki itp. Mam nadzieję, że moja córka będzie miała na tyle silny charakter, aby temu podołać i odmawiać rzeczy, które kuszą. Pragnę, aby poradziła sobie w przyszłości, by ukończyła dobrą szkołę, znalazła satysfakcjonującą pracę i założyła wspaniałą kochającą rodzinę.*

przyg: E. MANISTA

W „Galerii nad schodami”

W grudniu br. w „Galerii nad schodami” (Miejska Biblioteka Publiczna, ul.: Mickiewicza) będzie można zobaczyć wystawę fotografii Alicji Betleji.

Po ukończeniu SP nr 7 w Bochni Alicja dostała się do Liceum Plastycznego w Krakowie. Obecnie jest uczennicą 4 klasy. Zajmuje się nie tylko fotografią, ale także rysunkiem, malarstwem i kompozycją. Jednak to fotografia fascynuje ją najbardziej, aparat nosi ze sobą praktycznie wszędzie. Z pasją portretuje, ale na jej zdjęciach pojawiają się również widoki, zwierzęta i przedmioty. Przedstawienia tych ostatnich zdradzają zamiłowanie do szczegółu. Alą uwieczniła m. in. ślimaka od skrzypiec, koła od wozu i niewielką, groteskową laleczkę. Jednak ostatnie jej prace to przede wszystkim autoportrety i przedstawienia jesieni. Tych zdjęć znajdzie się na wystawie najwięcej. Będą to głównie czarno – białe fotografie, ponieważ Alicja najchętniej sięga po przedstawienia jasnych postaci na ciemnym tle.

Dotyczy to nie tylko fotografii – mówi – ale także moich prac malarskich i rysunkowych. Jeśli chodzi o samą fotografię, to zdecydowanie preferuję białą – czarną. Nie lubię zdjęć kolorowych. Kolor jest pierwszą rzeczą, jaką rejestruje nasze oko, a to odwraca uwagę od dużo ważniejszych aspektów fotografii, jak choćby od faktury. Pamiętam, jak ktoś mnie zapytał, co mi się najbardziej podoba w fotografowaniu. To, że jest ono sztuką patrzenia i widzenia. Malarz może wspaniale mówić

o sprawach wyobraźni; jest on panem swojej fantazji, jego umysł tworzy obrazy od podstaw, od zera. Natomiast fotograf wszystkie nieprawdopodobieństwa musi wyłowić z rzeczywistości, w której przyszło mu żyć. Jego zadaniem jest dostrzeganie i utrwalanie zjawisk, które wielu ludziom umykają. Kolor jest tu zupełnie nieistotny, nie on jest nośnikiem treści. Istotą fotografii jest zatrzymanie czasu. Jeśli komukolwiek udało się zatrzymać czas, to tylko fotografom.

Aby zatrzymany czas przemawiał do widzów z odpowiednią siłą, fotograf musi nabyć pewne umiejętności techniczne. Alicja wywołuje klisze i robi odbitki samodzielnie, w domowej ciemni. Przez jakiś czas jej czarne tła były upstrzone białymi plamkami, teraz jednak epatują czystą czernią. Dużo lepiej radzi sobie również z jasnymi fragmentami zdjęć.

– Pamiętam, jak usmarowałam modelkę mąką, żeby jej twarz lepiej kontrastowała z tłem. To była straszna prowizorka. Teraz osiągam dużo lepszy efekt dzięki odpowiedniemu skierowaniu małej lampki... – mówi. Alicja zaczęła zajmować się fotografią w 1998 r. i – jak sama twierdzi – bardzo dużo się od tej pory nauczyła. Warto więc zobaczyć efekt tej pracy.

ELA MANISTA

R E K L A M A

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechnie Towarzystwo Emerytalne “ego” i “DOM”

**Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57**

„Ad Vocem” p. Bielakowi

Jestem zdumiony faktem, że pan Bielak w swoich tekstach dwukrotnie podkreśla, że jestem radnym miasta Bochni. Nie wiem jaki ma to cel. Doskonale zdając sobie sprawę jakie są obowiązki i prawa radnego podkreślam z całą stanowczością, że na pierwszym miejscu jestem radnym miasta Bochni a dopiero potem prezesem Stowarzyszenia Kupców placu Gazaris. Dzięki moim usilnym zabiegom miasto podpisało bardzo korzystną dla siebie umowę dotyczącą sfinansowania hali targowej. Dajemy miastu prezent o wartości około 2,5 mln złotych (tyle bowiem będzie kosztowała wspomniana inwestycja) płacąc równocześnie przez cały okres użytkowania czynsz rewaloryzowany corocznie. Dlatego zupełnie nieprzemysłane są sugestie p. Bielaka „... aby pawilon ów wybudowało miasto, a stoiska sprzedawało lub dzierżawiło na zasadzie przetargu...”. Niestety pan Bielak nie pisze skąd wziąć na to pieniądze, bo przy 7 mln rocznym budżecie przeznaczonym na inwestycje, trzeba by było przeznaczyć na ten cel około 40 % kwoty. Proszę zapytać mieszkańców Bochni, szczególnie peryferyjnych dzielnic (Kurowa, Dołuszyc, Kolanowa, Proszówek, Chodzenie), którzy nie mają wody, dróg, kanalizacji, chodników itp. czy zgadzają się na to by miasto zafundowało halę targową dla małej grupy około 120 osób rezygnując z zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ogółu mieszkańców. Nie wnikać w szczegóły potencjalnego przetargu mogą tylko domniemywać, że około 100 osób prowadzących obecnie działalność gospodarczą na placu

Gazaris zostałyby bez środków do życia.

Być może p. Bielak zafascynowany gospodarką rynkową wolałby, aby ową halę targową wybudował jakiś bogaty przedsiębiorca np. z Niemiec oczywiście używając dodatkowo ulgi (nie płacąc np. przez 10 lat podatków). Jeśli dalej pójdziemy tokiem myślenia p. Bielaka lekceważąc polskich przedsiębiorców, handlowców to w niedługim czasie stanie się aktualne przedwojenne powiedzenie „wazę ulice, nasze kamienice”.

Następnie p. Bielak pisze, że nie był przy symulacji losowania miejsc. Otóż wcale nie musiał być, by zrozumieć, że podaje prawdziwe dane wystarczył bowiem by p. Redaktor rzetelnie uczestniczył w lekcjach z rachunku prawdopodobieństwa w szkole średniej, musiał przecież otrzymać ocenę pozytywną by zostać dopuszczony do matury. Powinien więc wiedzieć, że jeżeli około 20% członków Stowarzyszenia jest spoza Bochni, to choćby nie wiem jak liczył i ile razy losował, wynik zawsze będzie ten sam. 15 do 18 osób nie będących mieszkańcami Bochni i powiatu bocheńskiego otrzymałoby miejsca na II poziomie, natomiast przy zastosowaniu naszego regulaminu przydziału miejsc na 2 poziomie znalazły się tylko 3 osoby spoza Bochni. Można to sprawdzić.

Odnosząc się do pytania p. Bielaka czy „...jest sprawiedliwe, aby wszystkie osoby płaciły za metr kw. przyszłych boksów tyle samo...” stwierdzam, że tak. Bowiem koszt wybudowania III poziomu jest o 2/3 wyższy niż koszt budowy I poziomu. Proszę zasięgnąć opinii architektów, konstruktorów. Jest natomiast sprawą do dyskusji czy miasto nie mogłoby obniżyć czynszu pla-

czonego przez osoby zajmujące III poziom. Taka propozycja została zgłoszona przeze mnie władzom miasta Bochni.

Na koniec, żeby Szanowni Czytelnicy sami ocenili rzetelność podawanych informacji przez p. Bielaka podam następujący fakt. W Dzienniku Polskim z dnia 5.10.2001r. można było przeczytać informację podaną przez p. Redaktora dotyczącą zarobków w Bochni, z których dowiadujemy się, że sprzedawca na placu Gazaris zarabia 1200 zł. Nie wiem skąd p. Bielak czerpie takie rewelacje. Informuję mnie koledzy ze Stowarzyszenia, że od dnia w którym ukazała się ta sensacyjna wiadomość o zarobkach sprzedawców na placu Gazaris, nie mogą opędnąć się od chętnych osób sprzedających w bocheńskich sklepach z propozycją przejścia do pracy na plac targowy.

Mimo wszystko jestem wdzięczny red. Bielakowi za zainteresowanie Czytelników sprawami pl. Gazaris.

Przebudowa największego targowiska Bochni, a przy tym zapewnienie miejsc pracy kilkuset mieszkańcom miasta i regionu jest trudnym, ale bardzo ważnym przedsięwzięciem.

Wierzę, że naświetlenie różnych aspektów tej sprawy przyczyni się do lepszego zrozumienia tego problemu przez mieszkańców Bochni i nie tylko.

Już dziś zapraszam red. Bielaka na kawę do kawiarni, która będzie jednym z elementów hali targowej na pl. Gazaris.

Z poważaniem
Prezes Stowarzyszenia
Kupców Placu Gazaris
Jacek Stanisław Głód

Kupon na ogłoszenie drobne w „Ziemi Bocheńskiej”

Treść ogłoszenia:

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

Ogłoszenia drobne

Bochnia – centrum, lokale biurowo-handlowe do wynajęcia. Tel. 611 85 50.

Przyjmę reklamę na budynek. Centrum Bochni. Tel. 611 85 50.

Przepisywanie prac dyplomowych, magisterskich i innych dokumentów. Tel. domowy 612 64 71 (po 16) lub 0501 144 473.

Sprzedam tanio ubrania damskie (mało używane) rozmiar X-XXL. Tel. 611 16 82.

Niemiecki – korepetycje z j. niemieckiego udziela studentka UJ po długoletnim pobycie w Austrii (konwersacje, dzieci, młodzież,...). Tel. 611 75 38 (wieczorem) lub 0602 803 426.

Z ukosa

Patriotyzm retoryczny

Jak donoszą media, po terrorystycznym zamachu na nowojorski Manhattan, w USA ostentacyjnie manifestuje się patriotyzm. Wszędzie flagi w narodowych barwach, znaczki i inne gadzety, tysiące wypowiedzi ze słowami żarliwego poparcia dla władz kraju i ich poczyną... Rzec nie budzi specjalnego zdziwienia, jest naturalna i jakby sama przez się zrozumiała: to dostępny każdemu sposób na odreagowanie przeżytego dramatu, upokorzenia, pokazania, że naród jest zintegrowany i złamać się nie da. Sytuacja jest szczególna i patos całkiem na miejscu...

U nas, w Polsce, otwarte manifestowania patriotyzmu, miłości do swej ojczyzny, jest jakby ostatnio démodé, niemodne – mówiąc bardziej po polsku. Szczególnie wśród młodzieży. Ale co tam młodzież! Dawno się pożegnałem z właściwym jej wiekiem, a też odczuwam rodzaj niewygody, zahamowania czy skrupowania, graniczącego z zażenowaniem, gdy czasem przyjdzie mi coś powiedzieć czy napisać na ten temat. Uciekam wtedy w omówienia, czasem nawet w ironię, zaznaczam dystans... Gdy tak się teraz oto zastanawiam dlaczego właściwie, dochodzę do wniosku, że dwie są przyczyny tego skrupowania. Pierwsza to, by tak powiedzieć, intymność tego uczucia i obawa, że słowa – z konieczności wielkie, patetyczne – tę intymność naruszają, zburzą bądź zafałszują, że zostaną niewłaściwie zrozumiane, bo czytający czy słuchający potraktuje je być może jako zwykły frazes, pokrywający faktyczną obojętność. Bo miłość do ojczyzny po prostu się czuje, jakoś źle się o niej mówi, lepiej wyraża czynem. A druga przyczyna to chyba fakt, iż za dużo mamy w kraju sił politycznych i środowisk wy-

rażnie, czasami wręcz bezczelnie patriotycznej frazeologii nadużywających i manipulujących nią w nieprzyzwyczajony, powiedziałbym, sposób.

Za dużo „zawodowych” jakby patriotów. To te wszystkie partie, które uznały, że łatwiej im będzie przekonać do siebie współrodaków, zjednać ich i „przepchać” swe mniejsze czy większe polityczne interesy, jeśli ubiorą je w patriotyczny frazes i będą nimi krzykliwie przy każdej okazji obracać wskazując wrogów (Unia Europejska, postmodernizm, Żydzi, komuna), piętnując wszelkie objawy rzekomego szkalowania narodu (ostatnio np. w związku z Jedwabnem), ostrzegając przed nawrotem zbrodniczego komunizmu („SLD-KGB”)... I odmawiając prawa do miłości swej ojczyzny, do patriotyzmu, współczesnej lewicy (bo jej rodowód ponoć takiego prawa jej nie daje). Stąd np. szarpanie za poły, a nawet „targanie po szczękach”, jakich nie szczędzono zmarłemu niedawno posłowi Urbańczykowi, gdy składał kwiaty w miejscach, gdzie – ich zdaniem – składać nie był godzien, przy „Krzyżu katyńskim” czy przy krakowskim Grobie Nieznanego Żołnierza... Bardzo mierzi – chyba nie tylko mnie? – ta cała patriotyczna tromtadracja, budzi niesmak i właśnie zraża do mówienia, a nawet słuchania o patriotyzmie...

No, ale są momenty, są okazje, gdy nawet tak sceptycznie i podejrzliwie do manifestowania patriotyzmu ustosunkowany ktoś jak ja uznać musi, że pokazać innym, iż jest się Polakiem, że czuje się mocny związek z całym narodem i jego historią, po prostu trzeba. Że to obowiązek. Taką okazją ostatnio było Święto Niepodległości.

Trzeba powiedzieć, iż władze miasta i powiatu – jak zwykle – zadba-

ły i tym razem, by Święto to, by wszystko to, co ono sobą symbolizuje i co unaocznia – godnie uczcić, może inaczej: by stworzyć warunki do takiego uczczenia przez mieszkańców miasta i powiatu. Na początku – w sali Muzeum, gdzie odbyła się okolicznościowa uroczysta sesja najwyższej władzy miasta, a potem przy pomniku gen. Okulickiego – wydało mi się, że myślących tak jak ja jest jednak w tym mieście bardzo niewielu, a ich grono wyznacza głównie to, czy pełnią czy też nie jakieś funkcje publiczne. Potem okazało się, że nie jest tak źle. Szczelnie się wypełnił kościół św. Mikołaja, gdzie celebrowano mszę za Ojczyznę i poświęcono tablicę, czczącą pamięć pomordowanych w Katyniu. Sporo ludzi – ale niewielka tylko część zgromadzonych w kościele – uformowało następnie pochód pod pomnik „Bohaterom 1918–1920” na ostatnią najważniejszą i najbardziej znaczącą część programu obchodów, rodzaj uroczystego rocznicowego „wiecu pamięci”. Słuchając podniosłych, pełnych patosu – no, ale w takim miejscu i w takim momencie był on absolutnie uzasadniony! – przemówień Burmistrza, Starosty, Przewodniczącego Rady Miasta, słuchając (nie)najsprawniej przeprowadzonego niestety) apelu poległych – oglądałem sobie ukradkiem zgromadzonych. I co stwierdziłem ku swemu niebywałemu zaskoczeniu: nie było wśród nich tych, którzy o ojczyźnie i potrzebie pamięci najwięcej mówią, którzy jeszcze kilka lat temu podobnym zgromadzeniom tutaj przewodzili, którzy je, by tak powiedzieć, celebrowali. Np. byłego burmistrza Miasta, obecnie (o ironio) członka Rady krzewiącej patriotyzm Instytutu Pamięci Narodowej, czy jak tam się ta instytucja nazywa. Np. – też już byłego, na szczęście – posła, byłych członków Zarządu Miasta i kilku innych byłych. Czyżbym ich nie dostrzegł? Później pytałem znajomych, stojących w innych miejscach tego, nie tak znowu wielkiego zgromadzenia: też ich nie dostrzegli! Nie mogli, bo trudno przecież dostrzec coś, czego nie ma. Nawet w bajce Andersena... Nie

dostrzegłem też – aż boję się tego tu ujawnić – duchowieństwa. Ani jednego księdza! A przecież jest ich w Bochni kilkudziesięciu.

Powiedziałem przed chwilą, że o miłości do ojczyzny dzisiaj „źle się mówi”. Przez to skrępowanie, o którym też wspominałem. Ale tylko wrażliwym i prawdziwym patriotom, i to takim, którzy innym patriotyzmu bez troski i bez względu na fakty nie odmawiają, bo niestety bardzo łatwo się mówi o nim wszelkiej maści krzaczkom i demagogom. Nie twierdzę, że nie są i oni patriotami. Pewnie są. Ale przecież nie ten, który mówi Panie, Panie wejdzie do Królestwa...

Uroczystość pod Pomnikiem zakończyło składanie wieńców. I też nasuwało ono pewne refleksje. Po pierwsze – potwierdziło absencję (może to było świadome ignorowanie) środowisk prawniczych: więzan-

ki czy wieńce nie złożono nawet w imieniu Unii Wolności (za to jednymi z pierwszych byli przedstawiciele SLD i PSL), po drugie – większość składających reprezentowała szkoły i inne placówki publiczne, co mogło sugerować, że spontaniczności w tym geście było niewiele. A po trzecie – składających wieńce i wiązanki prowadzący uroczystość prezentowali kolejno i robił to na wzór ceremonii, jakie znamy z przekazów telewizyjnych spod warszawskiego Grobu Nieznanego Żołnierza, czyli wskazywał po kolei kto i w czym imieniu...

Myślę, że jest to konwencja nie na takie jak ta okazje. Zbyt dęta to. A może być śmieszne w przypadku ostatniego składającego. Po wieloosobowych delegacjach zakładów, placówek i organizacji zapowiedziano: a teraz delegacja Stowarzyszenia Emerytów Spraw Wewnętrznych, a ukazał

się z wiązanką kwiatów były pracownik policji drogowej Józef Kędziński. Sam. O ile wiem, po prostu nie przewidział, że będzie „delegacją”, chciał te kwiaty złożyć pewnie od siebie samego, a może od Związku Wędkarzy... Myślę, że należało poprzestać na zapowiedzeniu i zaprezentowaniu wieńców od społeczeństwa, które w jego imieniu składają zwyczajowo przedstawiciele Rady Miasta i Rady Powiatu. Najzupełniej by starczyło.

A w ogóle trochę mi było głupio na początku tego zgromadzenia, bo w kwiaty nie zdążyłem się zaopatrzyć. Potem jednak ucieszyłem się, że ich nie miałem, bo w czym imieniu bym je miał złożyć?

Zaś swoją świeczkę bohaterom zaświeciłem dopiero późnym wieczorem gdy koło polmnika od dawna nie było już nikogo...

STANISŁAW GAWOR

Mistrz z lotkami w ręku

Pierwsze zawody odbyły się 26 kwietnia 2000 roku. Od tamtej pory rozegrano już siedem turniejów, a w czwartek 22 listopada, po raz ósmy do rywalizacji stanęli najlepsi w Bochni zawodnicy. Tak w wielkim skrócie wygląda historia zawodów w darta angielskiego, które odbywają się w klubie „Syrenka”.

W ostatnim turnieju wzięło udział 15 zawodników, wśród których byli też goście z Brzeska. Do rywalizacji wystartował także Robert Maliszczak z Brzeźnicy – czterokrotny zwycięzca bocheńskich turniejów. Niestety, w czwartkowy wieczór nie udało mu się zdobyć pierwszego miejsca, które padło łupem Macieja Bujaka i Marcina Kusieka z Brzeska.

Robert Maliszczak jednak najlepszą formę szykuje na półfinały Mistrzostw Polski, które odbędą się 5 stycznia w klubie „Syrenka” w Bochni. Wtedy zawodnicy będą rzucać lotkami do tarczy amerykańskiej (jest ona trudniejsza od tarczy angielskiej, gdyż pola, w które trzeba trafić są mniejsze).

– W zawodach 5 stycznia weźmie udział około 200 osób, w tym cała polska czołówka w tej dyscyplinie

z Waldemarem Rydzikiem i Krzysztofem Ratajskim na czele – mówi Robert. – *Mówiąc szczerze są nikłe szanse, że z takimi zawodnikami można wygrać, ale zawsze trzeba powalczyć.*

Aby jednak móc powalczyć z najlepszymi, Robert Maliszczak musi intensywnie ćwiczyć. W darta gra od ponad dwóch

lat. W swej karierze został już trzy razy Mistrzem Małopolski, a w rankingu ogólnopolskim zajmuje dziewiątą pozycję.

Wbrew pozorom, sport ten jest dość kosztowny. Dwugodzinny trening kosztuje około 50 zł (za tyle bowiem trzeba wrzucić monet do automatu). Do tego dochodzą koszty wyjazdów na turnieje, choćby na najbliższy – 8 grudnia – do Lublina.

Oprócz treningów ważna jest także umiejętność skoncentrowania się. Robert, jak sam mówi, podczas turniejów potrzebuje ciszy i spokoju, zatem tego mu życzymy podczas styczniowych zawodów.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Karpaty Wschodnie – „Raj utracony”

(część trzecia – ostatnia)

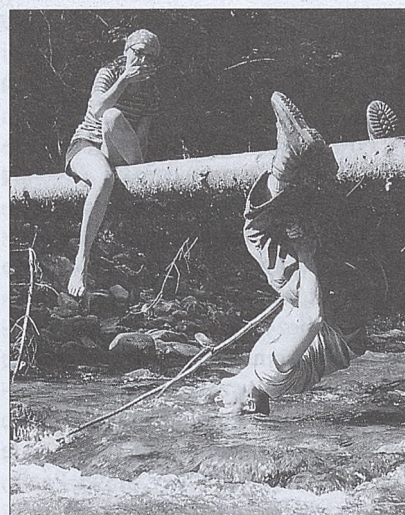
Świt nie zawiódł nas – przyniósł „lampe” i fenomenalne „morze mgieł”, z które- go wystawały pojedyncze, daleko oddalo- ne szczyty Sywuli, Wysokiej i Doboszanki. Na śniadanie zafundowaliśmy sobie bunc i mleko zakupione u hucuła, którego gospodarstwo było oddalone od naszego szałas- u o 200 metrów. Było to gospodar- stwo sezonowe. Gospodarz wypasał swoje krowy od czerwca do września, a potem schodził z nimi na zimę w doliny. Trzy kilo sera kosztowało nas 15 hrywien. Mie- liśmy prawdziwą ucztę i pierwszy raz na tym wyjeździe piliśmy kawę z prawdzi- wym mlekiem. Bynajmniej nikt nie zwracał uwagi na to, że ser został zrobiony z pominięciem rygorystycznych przepi- sów higieny Unii Europejskiej, a dobrane krowy nie były pierwszej klasy czystości.

Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć zaczęli- śmy monotonne i bardzo uciążliwe schodze- nie doliną rzeki, która miała nas zaprowadzić do samej Rafajłowej. Cekał nas odcinek drogi długości 24 kilometrów. U Witi mieliśmy uzu- pełnić zapasy żywności na kolejne dni.

We wsi zjawiliśmy się bardzo zmęczeni i wypaleni słońcem, które tego dnia nas nie oszczędzało. Postanowiliśmy się więc maksymalnie zrelaksować i kupiliśmy całą skrzynkę piwa, którą od razu włożyliśmy do rzeki. Moczając nogi oddawaliśmy się błogiemu zajęciu relaksacji. Tego dnia mie- liśmy jeszcze w planie przejść około 10

kilometrów do miejsca o nazwie Ozirne, zlokalizowanego dokładnie pod pasmem Doboszanki, która była naszym następ- nym celem. Niestety zmęczenie i piwo wypite w słońcu postawiły naszą dalszą wędrówkę tego dnia pod znakiem zapyta- nia. I tu z pomocą przyszedł nam Witi. Za 50 hrywien zorganizował dla nas prze- jazd samochodem ciężarowym marki ZiŁ 53 prosto do Ozirnego. Kierowcą był tata Witi. Wszystkim szczęki opadły z zachwytu gdy ZiŁ zjechał pod sklep i z nieukrywaną radością wskoczyliśmy na przyczepę. Zbliżała się noc. Przejazd za- jął nam około 30 minut. ZiŁ pędził po bez- drożach, dziurach i rowach, a „wiara” ska- kała z plecakami po przyczepie. W Ozir- nym już po ciemku rozbiliśmy nasze na- mioty i pełni wrażeń położyliśmy się spać.

Po kolejnej zimnej nocy rano przywitał nas znów piękną pogodą. Zjadłszy obfite śnia- danie i wyleczywszy ból głowy, spowodo- wany oczywiście trudami dnia poprzednie- go, ruszyliśmy na Doboszanke. Postanowili- śmy za wszelką cenę znaleźć szlak na ten szczyt, który według naszej mapy istniał jesz- cze w 1935 roku. Zaniechaliśmy więc wy- ścicia sprawdzoną drogą, którą część grupy w zeszłym roku wychodziła już na Dobo- szankę, i rozpoczęliśmy poszukiwania no- wej ścieżki. Kosztowało nas to dużo wysił- ku, przedzierania się przez dziki las, wykro- ty i powalone drzewa. W końcu ku naszej



Poranne mycie głowy...

wielkiej radości trafiiliśmy na ścieżkę, która według wszelkich znaków na niebie i ziemi powinna zaprowadzić nas na wierzchołek. Niestety, wielkie było nasze zdziwienie i smu- tek gdy po 500 metrach ścieżka znikła bez- powrotnie w gąszczu kosodrzewiny. Był to już koniec wędrówki w tym dniu, gdyż po- dejście to zajęło nam prawie siedem godzin. Dalsze szukanie możliwości wejścia na szczyt i przedzieranie się przez kosówkę było bezsensowne. Zbliżał się wieczór. Zo- staliśmy więc w lesie na kolejny nocleg. Dzień ten był również końcem wyjazdu dla trzech naszych kolegów. Jeden z powodu olbrzy- miego zmęczenia i braku kondycji, a dwóch z powodów rodzinnych musiało wrócić do Polski. Zostało nas sześcioro.

Siedząc nocą przy ognisku nadśluchi- waliśmy różnych dziwnych odgłosów i szelestów wydobywające się z lasu. Wska- zywały one na to, iż coś lub ktoś znajduje się w zaroślach. Próbowaliśmy wypatrzyć co to mogło być, ale było za ciemno. Z pewnym niepokojem położyliśmy się spać. Zagadka wyjaśniła się dopiero po po- wrocie do Polski, gdy przeczytałem aktual- ny przewodnik po tamtych terenach. Oka- zało się, że przełęcz na której nocowaliśmy wraz z trzema pobliskimi szczytami są ma- teczniakiem niedźwiedzi, ze względu na swo- ją niedostępność i dziki charakter gór.

Kolejny, już siódmy dzień naszej wę- drówki był najbardziej wyczerpującym dniem całego wyjazdu. Cekało nas upra- gnione pasmo Doboszanki. Zanim jednak zdobyliśmy Doboszanke musieliśmy po- konać około 200 metrów różnicy wyso- kości przez całkiem dziki, nieprzebyty las kosodrzewiny. Oczywiście z plecakami. Żadnej ścieżki, tylko gąszcz gałęzi i kona- rów. Ręce i nogi mieliśmy całe posiniaczo- ne, obolałe i porysowane od kosówki. Po- tworne zmęczenie, a co najgorsze – koń-



Noc spędzona w małym szałasie to rzadki luksus w Karpatach Ukraińskich.



Przerwa na śniadanie i wypicie porannej kawy...

czyła nam się woda. Wchodziliśmy w pasmo szczytowe, więc nie było najmniejszej szansy na zdobycie nawet kropli czegoś do picia. Czekala nas susza w gardłach, a słońce grzało tego dnia mocno. Po około trzech godzinach stanęliśmy na szczycie Medweżyk, leżącym w grani Doboszanki. Teraz czekał nas już tylko czterokilometrowy przemarsz grzbietem i zejście w dolinę. Byliśmy jednak już bardzo wyczerpani. Słońce i brak wody bardzo utrudniały dalszą, zazwyczaj łatwą i przyjemną drogę. Duże zmęczenie obniża u człowieka czujność i wycucie niebezpieczeństwa, więc musieliśmy bardzo uważać przeskakując po kamieniach, z których zbudowana jest Doboszanka, aby nie zwichnąć, lub co gorsza nie złamać nogi.

Ciekawostką jest fakt, że przez te parę dni marszruty nie spotkaliśmy jeszcze żadnego turysty.

W Dolinę Zielenicy schodziliśmy wysuszeni „na wiór”, ale szum rzeki w dole dodał wszystkim otuchy i przywrócił wiarę, że nocleg jest już blisko. Tego dnia spaliśmy na dużej wygodnej łące, nad samą rzeką, na granicy Rezerwatu Doboszanka. Nazajutrz część grupy, która poprzedniego dnia najbardziej odczuła trud Doboszanki została w obozowisku, a reszta poszła na położone nieopodal szczyty Mały Gorgan i Siniak. Poszliśmy tam już bez plecaków, na lekko. Ach, co to była za przyjemna wycieczka. Nic nie ciążyło nam na plecach. Skakaliśmy po głazach jak kozice. Grań Mały Gorgan-Siniak również usypana jest z kamieni i ma długość około trzech kilometrów. Wyjście na te dwa szczyty jest bardzo łatwe i czytelne, więc po dwóch godzinach byliśmy już na górze. I tutaj stał się cud, gdyż po raz pierwszy na wyjeździe spotkaliśmy turystów. Najpierw dwóch Ukraińców, a potem gru-

pę Polaków idących w kierunku Czarnohory. Po krótkiej pogawędce i zrobieniu paru zdjęć zaczęliśmy schodzić z Siniaka na skróty, trawersując zbocze. Spieszyło nam się, ponieważ jeszcze tego dnia mieliśmy w planie dojście do uzdrowiska Jaromcz. Po dwóch godzinach byliśmy już przy namiotach i po szybkim i niezbyt treściwym obiedzie ruszyliśmy w drogę. Mieliśmy przed sobą 17 kilometrów.

Do uzdrowiska doszliśmy około godziny 20.00. Wszyscy marzyli tylko o tym aby wejść do pierwszego napotkanego sklepu i zrobić porządne zakupy, gdyż od dwóch dni niedojadaliśmy. Kupiliśmy ser, ryby, chipsy, piwo, czekoladę, coca-cola. Prawdziwa uczta. Mieliśmy wszystko z wyjątkiem noclegu, a było już całkiem ciemno. Ukraińskie miasta o tej porze nie należą do najbezpieczniejszych. Na ulicach jest mało lamp, chodzi dużo pijanych ludzi. Łatwo o zaczepkę. W dodatku była sobota, więc w większości lokali odbywały się dyskoteki i zabawy. Postanowili-

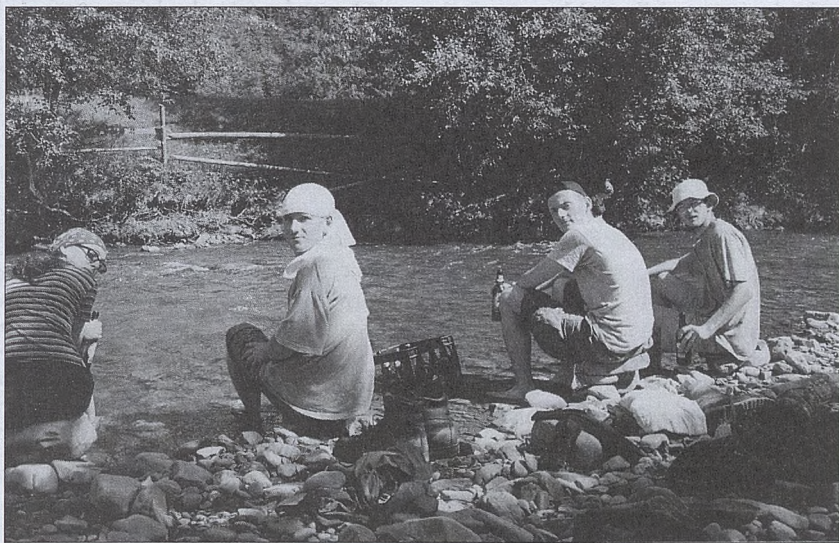
śmy zapytać pierwszej napotkanej, przyjaźnie wyglądającej osoby o możliwość noclegu. I udało się. Zapytana przez nas młoda dziewczyna zaproponowała nam nocleg u siebie w domu za 10 hrywien od osoby. Z propozycji skorzystaliśmy natychmiast. Pierwszy raz od blisko dziesięciu dni spaliśmy w prawdziwych łóżkach. Z toaletą i łazienką było trochę gorzej, gdyż znajdowały się one „poza domem”, a woda była tylko zimna. Nikomu to jednak nie przeszkadzało. Po tylu dniach był to i tak luksus.

Rano o 6.45 wsiedliśmy w bezpośredni autobus do Lwowa. Kosztował nas 14 hrywien. Trudy tylu dni marszu dawały znać o sobie, więc większość z nas spała jak zabita. We Lwowie byliśmy około 12.00 i prawie natychmiast złapaliśmy bezpośredni autobus do Przemyśla. Tam zrobiliśmy sobie jeszcze małą ucztę w pizzerii, podczas której powspominaliśmy i podsumowaliśmy cały wyjazd, po czym pośpiesznym pociągiem wróciliśmy do Bochni.

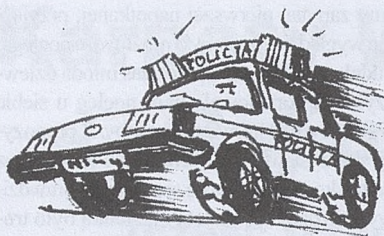
Myślę, że wyjazd należy „zaliczyć” do udanych. Pogoda dopisała, nikt się nie pochorował, niedźwiedzie nas nie zjadły, a my polubiliśmy się chyba, mimo iż wcześniej znaliśmy się raczej mało. Po tych paru dniach tułaczki po Gorganach każdy chyba w duchu marzył, aby już wrócić do domu i trochę odpocząć, ale myślę również, że przynajmniej kilku z nas już po paru dniach po powrocie tęskniło za tymi górami. Ja znów się tam wybieram i zapraszam wszystkich chętnych do wspólnej wędrowki po górach Ukrainy.

PAWEŁ BŁAKAŁA

P.S. Osoby, które chcą zasięgnąć bliższych informacji o wyprawie w Karpaty Ukraińskie, mogą kontaktować się z bocheńskim biurem PTTK.



Relaks nad potokiem przy skrzynce piwa.



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Buczków.** 20.10. nieznany sprawca dokonał kradzieży pozostawionego przed kościołem roweru na szkodę J.G. z Dąbrówki. Straty – 500 zł.

* **Lipnica Dolna.** 21.10. nieznany sprawca włamał się do Citroena Saxo, skąd skradł panel radiomagnetofonu Sony o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 21.10. nieznany sprawca będąc w mieszkaniu przy ul. Nad Babicą u syna pokrzywdzonej w czasie jej nieobecności skradł telefon komórkowy Motorola o wartości 430 zł. Telefon został odzyskany w komisie przy ul. Sąddeckiej.

* **Bochnia.** 23.10. przy ul. Krzeczów policjanci znaleźli porzucony samochód dostawczy marki Volkswagen. W trakcie czynności ustalono, że nieznani sprawcy w nocy z 22 na 23 października dokonali włamania i kradzieży tego pojazdu. Z auta skradziono cukierki gronowe DIXI (196 opak.), słodzik w płynie Magda 250 ml (120 szt.), słodzik Sussiwa Gold (450 opak.) a także radioodtwarzacz. Straty wyniosły 62600 zł.

* **Chelm.** 24.10. po południu złodziej skradł torebkę damską z dokumentami, która znajdowała się w zaparkowanym przy cmentarzu Polonezie.

* **Bochnia.** 25.10. o godz. 13.00 kobieta i mężczyzna podając się za pracowników ZUS, wykorzystując nieuwagę, oraz podejrzliwie pokrzywdzonej weszli do jej mieszkania przy ul. Krzeczów, a następnie skradli 1500 zł i medal wykonany ze srebra z wizerunkiem papieża. Rysopis sprawców: kobieta w wieku około 40 lat, niska, tegiej budowy ciała, włosy koloru blond z opadającymi na czoło, ubrana w kurtkę koloru szarego. Mężczyzna w wieku około 40 lat, brunet, wysoki około 185-190 cm, szczupłej budowy ciała z łysiną czołową, ubrany w kurtkę skórzaną koloru brązowego.

* **Damienice.** 25.10. o godz. 13.30 prawdopodobnie ci sami sprawcy co wyżej, podając się za pracowników kasy chorych weszli do domu starszej kobiety, skąd skradli jej 1600 zł oraz legitymację emeryta-rencisty.

* **Borek.** 26.10. w nocy z prywatnej posesji skradziono psa rasy owczarek niemiecki o wartości 400 zł.

* **Krzeczów.** 26.10. nieznany sprawca ze stojącego na polu uprawnym ciągnika

skradł akumulator, pług trójskibowy i kłucze. Łup wart był 2000 zł.

* **Okulice.** 27.10. pomiędzy godz. 18 i 19 nieznany sprawca skradł rower górski który stał przy ogrodzeniu kościoła. Straty wyniosły 400 zł.

* **Bochnia.** 30.10. w nocy z parkingu przy ul. gen. Czumy skradziono Volkswagena Golfa III koloru zielony metalik o wartości 20000 zł.

* **Bochnia.** 30.10. na ul. Regis policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 49-letniego M.S. i 48-letniego J.J. z Bochni, którzy dokonali kradzieży huśtawki. Straty – 300 zł.

* **Jodłówka.** 2.11. nieznany sprawca z terenu szkółki leśnej zabrał około 2000 szt. sadzonek sosny i około 1000 szt. sadzonek świerku (dwuletnie, wysokość ok. 40 cm). Straty oceniono na 1500 zł.

* **Krzeczów.** 2.11. po południu nieznany sprawca z przykościelnego parkingu skradł rower górski koloru bordowego o wartości 500 zł.

* **Bochnia.** 3.11. w sklepie przy ul. Floris nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej skradł jej portfel z 460 zł, dowodem osobistym, legitymacją emeryta i legitymacją dziennikarską.

* **Drwinia.** 3.11. o godz. 14.00 nieznana kobieta i mężczyzna, podając się za pracowników kasy chorych dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 600 zł na szkodę K.G. z Drwini.

* **Królówka.** 4.11. nieznany sprawca po uprzednim zerwaniu zawiasów klapki wlewu paliwa przy autobusie Autosan, ze zbiornika skradł 110 litrów paliwa o wartości 280 zł.

* **Trzciana.** 5.11. złodzieje włamali się do Forda Escorta, z którego zabrali radioodtwarzacz Sony wraz z głośnikami. Sprzęt wart był 1400 zł.

* **Łapanów.** 6.11. skradziono rower górski na szkodę P.S. o wartości 300 zł.

* **Bochnia.** 6.11. rano do domu dwóch starszych kobiet, który znajduje się przy ul. Kurów weszła kobieta i mężczyzna. Osoby te, podając się za pracowników Opieki Społecznej, skradły kobietom 10000 zł.

* **Bochnia.** 6.11. około godz. 15.20 nieznany sprawca włamał się do domu jednorodzinnego przy ul. Brzeskiej, skąd po penetracji pomieszczeń zabrał aparat fotograficzny Konica, pieniądze w kwocie 300 zł i 300 szylingów austriackich, złoty pierścionek, złoty łańcuszek z krzyżykiem, broszkę oraz dwa złote medaliki. Straty – 2000 zł.

* **Bochnia.** 7.11. rano złodziej wykorzystując nieobecność domowników wszedł na balkon, a następnie do mieszkania znajdującego się na parterze bloku przy ul. Legionów Polskich. Jego łupem padła

biżuteria w postaci: złotego 14 karatowego pierścionka z podłużnym oczkiem rubinowym, złoty 14 karatowy pierścionek z listkiem i oczkiem rubinowym, złotą 14 karatową obrączkę, a także aparat fotograficzny Olympus. Straty 1200 zł.

* **Bochnia.** 7.11. w nocy po odgiciu drzwi nieznani sprawcy włamali się do Seata Cordoby zaparkowanego na prywatnej posesji przy ul. Goczałkowskich. Ich łupem padł radiomagnetofon Sony o wartości 500 zł.

* **Borówna.** 8.11. w nocy nieznany sprawca skradł linki napowietrzne i uchwyt linii telefonicznej. Jego łupem padło około 212 metrów linki miedzianej o wartości 574 zł.

* **Bochnia.** 8.11. złodzieje odkręcili, a następnie ukradli dwa koła od Fiata 126p. Pojazd stał przy ul. Solna Góra, a wartość skradzionego mienia wyniosła 300 zł.

* **Bochnia.** 9.11. na ul. Wygoda policjanci zatrzymali 19-letniego W.B. i 18-letniego A.A. (obaj z Bochni), którzy I.K. ukradli torebkę z dokumentami i pieniędzmi.

* **Stanisławice.** 10.11. nieznany sprawca w pociągu relacji Tarnów – Kraków skradł z kieszeni kurtki portfel „Big Star” z pieniędzmi w kwocie 150 zł, dowodem osobistym, prawem jazdy, legitymacją studencką i książeczką wojskową.

* **Brzeźnica.** 10.11. podczas nieobecności domowników złodzieje włamali się do budynku jednorodzinnego, skąd skradli złotą biżuterię, kamerę video oraz pieniądze. Łup oszacowano na około 2000 zł.

* **Gorzków.** 11.11. w nocy włamano się do Volkswagena Golfa, skąd złodzieje zabrali radioodtwarzacz Kenwood o wartości 350 zł.

* **Bochnia.** 12.11. nieznany sprawca dokonał kradzieży aparatu telefonicznego wrzutowego o wartości 5000 zł, który znajdował się przy ul. Pod Lipką.

* **Nowy Wiśnicz.** 12.11. B.R. powiadomiła policję, iż w busie kursującym na trasie Kraków – Bochnia skradziono jej portfel z dowodem osobistym, kwotą 100 zł i kartą Idea.

* **Rzezawa.** 12.11. wieczorem w sklepie przy ul. Kościelnej nieznany sprawca pod pozorem robienia zakupów spakował dziewięć reklamówek z towarami, a następnie wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni, nie płacąc za towar zabrał trzy reklamówki. W środku znajdowały się papiery o wartości 600 zł.

* **Łapczyca.** 13.11. nieznany sprawca włamał się do Fiata 126p i ukradł radioodtwarzacz, gaśnicę, 4 koła i narzędzia na łączną kwotę 600 zł.

* **Rozdziele.** 14.11. złodziej skradł jedną jodłę, której wartość – według Straży Leśnej – przekroczyła 75 zł.

* **Tarnawa.** 14.11. nieznani sprawcy dokonali wyrębu około stu drzew różnych gatunków o średnicy od 6 do 40 cm, a następnie dokonali kradzieży tego drewna na szkodę R.A. z Krakowa. Właściciel ocenił straty na 2400 zł.

* **Leszczyna.** 15.11. nieznany sprawca dokonał kradzieży 184 szt. sadzonek świerka srebrnego na szkodę B.Ch. Straty – 800 zł.

* **Bochnia.** 15.11. około godz. 18.00 w kiosku przy placu Gazaris nieznany sprawca wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawcy dokonał kradzieży kart do telefonów komórkowych oraz kart TP S.A. Wartość łupu wyniosła 700 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 15.11. skradziono Fiata 126p koloru czerwonego o wartości 6000 zł.

* **Bochnia.** 15.11. na parkingu przy ul. Langeria złodzieje włamali się do Dużego Fiata. Ich łupem padła gaśnica o wartości 50 zł.

* **Bogucice.** 16.11. kobieta powiadomiła policję, że jej wujek dokonał na jej szkodę kradzieży odkurzacza Zelmer Elf o wartości 320 zł.

* **Żegocina.** 17.11. w nocy na os. Przybyszówka włamano się do Fiata 126p

z którego skradziono różne przedmioty (kurtka zimowa koloru czarnego, torebka damska, portfel, klucze do mieszkania) o łącznej wartości 250 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 17.11. nieznany sprawca włamał się do kiosku przy ul. Targowej, z którego zabrał słodycze i napoje o wartości 500 zł.

* **Królówka.** 17.11. około godz. 23.30 sprawca wybił przednią i boczną szybę w ciężarowym Jelczu. Straty – około 2000 zł.

* **Niedary.** 18.11. złodzieje włamali się do Skody Felicii zaparkowanej na prywatnej posesji. Z pojazdu zniknął radioodtwarzacz Sony o wartości 700 zł.

* **Łąpczyca.** 19.11. w godzinach 16.20-18.40 nieznany sprawca włamał się do budynku jednorodzinnej, skąd po penetracji pomieszczeń zabrał złotą biżuterię w postaci: czterech łańcuszków, sygnetu męskiego z różowym oczkiem, sygnetu męskiego

z czarnym oczkiem, pierścionka z perłą i cykorią, pierścionka z onyksem, pierścionka z brylantem, kolczyków oraz złotych i srebrnych monet. Straty – 11000 zł.

* **Bochnia.** 19.11. nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę wsiadającej do autobusu kobiety, skradł z jej torebki portmonetkę z 550 zł. Rzecz działa się na przystanku przy pl. Pułaskiego.

* **Jodłówka.** 19.11. nieznana kobieta poruszająca się Volkswagenem Passatem koloru ciemny granat w towarzystwie trzech innych osób dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 600 zł na szkodę 79-letniego mieszkańca Jodłówki.

WYPADKI

* **Gorzków.** 24.10. kierujący Daewoo Tico z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze drogi.



* **Grobla.** 29.10. kierujący Ładą Samara nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i podczas wymijania autobusu, który stał na przystanku doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwka Volkswagenem Transporterem Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Siła zderzenia była tak duża, że lewe przednie koło Łady zostało wyrwane i odrzucone kilka metrów od samochodu. Kierującemu Volkswagenem nie udało się utrzymać pojazdu na drodze i około 100 metrów od miejsca zderzenia wpadł do głębokiego rowu, gdzie ściał ogrodzenie prywatnej posesji. Dwóch policjantów jadących Volkswagenem oraz sprawca wypadku doznali ogólnych obrażeń głowy i nóg.

foto. Kazimierz Bukowiec



* **Bochnia.** 30.10. wieczorem nietrzeźwy pieszy idąc ul. Brzeźnicką zatoczył się i wpadł wprost pod nadjeżdżającego Malucha kierowanego przez E.P. Mężczyzna doznał urazu prawego przedramienia.

* **Chelm.** 1.11. o godz. 13.50 kierujący Fiatem Sieną najechał na tył Fiata 125p, który to następnie uderzył w jadącego z naprzeciwka Forda Ovita. Obrażenia ciała doznali kierujący i pasażerowie Fiata 125p.

* **Chelm.** 1.11. o godz. 14.30. kierowca Fiata Palio uderzył w poprzedzającego go Fiata Seicento, który następnie uderzył w tył Volkswagena

* **Nowy Wiśnicz.** 3.11. A.R. z Bochni kierujący motocyklem na huku drogi zjechał z jezdni i potrafił pieszego Z.B. z Nowego Wiśnicza. Ofiara wypadku z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

* **Proszówki.** 5.11. o godz. 19.00 27-letnia kierująca rowerem z nieustalonych przyczyn wywróciła się na jezdnię doznając urazu głowy.

* **Bochnia.** 8.11. o 6 rano na ul. Trudnej kierujący Mercedesem nie zachował należytej ostrożności i podczas skrętu w lewo zjechał drogę kierującemu Małym Fiatem.

* **Krzeczów.** 8.11. mężczyzna jadący Fiatem 125p potrafił 10-letniego T.Sz., który przebiegał przez jezdnię. Chłopiec został odwieziony do szpitala.

* **Bochnia.** 11.11. kierujący Hondą Civic na ul. Partyzantów nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Rowerzysta z obrażeniami stawu barkowego został odwieziony do szpitala.

* **Nowy Wiśnicz.** 14.11. kierujący motorowerem Piaggio na zanieczyszczonej jezdni wpadł w poślizg, a na-

stępnie przewrócił się, doznając stłuczenia głowy, otarcia naskórka i ogólnych potłuczeń. Zdarzenie miało miejsce na ul. Ogrodowej.

* **Bochnia.** 15.11. na ul. Brzeskiej kierujący Skodą Fabią wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym Mercedesem Sprinter, który chcąc uniknąć zderzenia wjechał do rowu.

* **Bochnia.** 16.11. kierujący Fiatem 126p jadąc w kierunku ul. Trudnej nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, w wyniku czego doszło do potrącenia. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń i wstrząśnienia mózgu. Sprawca wypadku natomiast oddalił się z miejsca zdarzenia. Wypadek miał miejsce o godz. 9.40 na ul. Kościuszki.

* **Chronów.** 17.11. o godz. 20.00 22-letni mężczyzna kierujący Hondą Civic z nieustalonych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierujący poniósł śmierć na miejscu, natomiast pasażer pojazdu został ranny.

ROZBOJE I POBICIA

* **Łapanów.** 23.10. 18-letni chłopiec powiadomił policję, że znany mu z wizerunku uczeń ZSZ w Łapanowie podszedł do niego i uderzył go głową w twarz powodując złamanie nosa.

* **Bochnia.** 26.10. w barze przy ul. Karosk policjanci zatrzymali 30-letniego A.K. z Bochni, który pobił T.O. Sprawcę osadzono w policyjnej izbie zatrzymań, natomiast poszkodowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

* **Gawłówka.** 3.11. 34-letni mieszkaniec Gawłówka powiadomił policję, że znany mu mężczyzna z Mikłuszowic uderzył go pięścią w twarz.

* **Bochnia.** 8.11. na ul. Brzeskiej dwóch nieznanych mężczyzn pobiło K.K. z Gawłówka, a następnie skradło mu telefon Nokii 3310 i zegarek Sharp.

* **Bochnia.** 12.11. na ul. Solna Góra B.A. została uderzona w twarz przez znanego jej S.T., w wyniku czego napastnik wybił jej zęby i spowodował inne obrażenia twarzy.

OSZUSTWA I FAŁSZERSTWA

* **Kobylec.** 24.10. policjanci w czasie kontroli drogowej samochodu Nysa ujawnili, że pojazd posiada tablice rejestracyjne od samochodu Żuk własności E.K. z Raciechowic.

POŻARY

* **Sobolów.** 28.10. wieczorem wybuchł pożar stodoły własności S.K. Ogień, oprócz budynku, strawił siano, zboże i słomę. Straty oszacowano na 25000 zł.

* **Bochnia.** 12.11. o godz. 14.00 z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar budynku gospodarczego przy ul. Krzeczów. Obiekt uległ całkowitemu spaleni, a wraz z nim narzędzia gospodarcze. Właściciel wycenił straty na 3000 zł.

* **Bochnia.** 15.11. około godz. 14.30 doszło do pożaru domu mieszkalnego przy ul. Brzeskiej. Prawdopodobną przyczyną wybuchu ognia był nieszczelny przewód kominowy.

INNE

* **Bochnia.** 27.10. na placu zabaw przy ul. Górskiej P.O. ze Skawiny wspólnie z trzema innymi mężczyznami usiłował groźbą pozbawienia życia zmusić R.C. z Bochni do sporządzenia notarialnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego o wartości 51000 zł. Zamierzonego celu jednak nie osiągnął, z uwagi na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego.

R E K L A M A M A

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Z.P.U.H. „DOMART” Bochnia, ul. 20 Stycznia (młyny)
tel. 611-15-15, 0602-735-339

Skupujemy w każdych ilościach **makulaturę** (w każdej postaci) złom żelazny, żeliwny, złom metali kolorowych, puszkę po napojach.

Na życzenie klienta zapewniamy własny transport. Od wiosny do jesieni polecamy korę sosnową luzem lub pakowaną według zamówienia.

Prowadzimy także hurtową sprzedaż wyrobów higienicznych:

- **papiery toaletowe** ● **chusteczki higieniczne** ●
- **ręczniki papierowe** ● **czyściwo celulozowe** ●
- **artykuły higieniczne dla kobiet** ●

FAKTURY VAT

Zapraszamy do współpracy szkoły, przedsiębiorstwa i osoby prywatne

Autobus w rowie

* **Bochnia.** 28.10. na parking przy ul. Brodzińskiego nieznany sprawca porysował Citroena Saxo. Straty wyniosły 2800 zł.

* **Bogucice.** 29.10. nieznani sprawcy dokonali zniszczenia elewacji budynku szkoły podstawowej. Odnowienie będzie kosztowało 2000 zł.

* **Bochnia.** 9.11. w nocy nieznany sprawca wybił szybę oraz urwał kłosz kierunkowskazu przy Polonezie zaparkowanym przy ul. Karolina.

* **Bochnia.** 12.11. na ul. Karolina wandale porysowali karoserię Daewoo Matiza. Naprawienie lakieru będzie kosztowało właściciela około 2000 zł.

* **Bochnia.** 14.11. na dworcu PKP nieznani sprawcy pomalowali wagon pociągu pasażerskiego, oraz 14 foteli w środku wagonu. Poza tym złamali siedzenia i skradli 2 świetlówki. Strat nie udało się ustalić.

* **Bochnia.** 14.11. podczas zorganizowanej zasadzki policjanci zatrzymali 27-letniego P.B. i 19-letniego M.B. (obaj z Bochni), przy których znaleziono narkotyki: haszysz (ok. 60 g – wartość ok. 1800 zł) oraz grzyby halucynogenne. 16.11. Sąd Rejonowy w Bochni aresztował tymczasowo starszego z dealerów narkotyków.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). Telefon: 612-28-00.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

W sobotę 17 listopada, około godz. 20.30 na bocheńskiej obwodnicy (w okolicach osiedla Krzeczaków) doszło do wypadku drogowego z udziałem autobusu Jelcz. Pojazdjechał z Nowego Sącza do Krakowa. W pewnym momencie autobus zjechał na trawiaste pobocze, najechał na barierę drogową i stoczył się z wysokiej skarpy, dwa razy obracając się wokół własnej osi. W wyniku wypadku czternastu pasażerów doznało obrażeń ciała. Najciężej ranny pacjent (mężczyzna w średnim wieku) już podczas transportu wymagał reanimacji. Dyżurujący w tym dniu na Oddziale Chirurgii lek. Wiesław Żukowski niezwłocznie podjął decyzję o natychmiastowej operacji na otwartej jamie czaszki.

– *Uznałem, że stan pacjenta jest na tyle ciężki, że jakikolwiek transport do najbliż-*

szego ośrodka neurologii może zakończyć się jego śmiercią – mówi doktor Żukowski.

Już na drugi dzień okazało się, że sprawnie przeprowadzony zabieg chirurgiczny, był dla pacjenta zbawienny. Pacjent, bowiem odzyskał przytomność, a jego stan nie wykazywał żadnych tzw. „ubytków neurologicznych”. Ordynator Oddziału, dr Zbigniew Kempf, twierdzi, iż jest to niewątpliwym sukces jego zespołu.

Według relacji kierowcy pojazdu i kilku pasażerów, autobusowi zjechał drogę inny samochód, prawdopodobnie Fiat Cincuentotto lub Seicento w ciemnym kolorze. Jednak bocheńskim policjantom nie udało się jeszcze w stu procentach potwierdzić tej wersji wydarzeń.

(kaz) (kak)



Nasilone kradzieże

W przeciągu ostatnich tygodni na terenie Bochni i okolic doszło do serii kradzieży w domach osób starszych i samotnych. Kradzieży dokonywano na tzw. „pracownika ZUS-u”, „kasy chorych” lub „opieki społecznej”. Policja przestrzega przed wpuszczaniem tego typu osób do domu, a w razie zauważenia ich w okolicy swojego miejsca zamieszkania prosi o natychmiastowy kontakt. Oprócz nasilonych w ostatnich tygodniach kradzieży na tzw. „zusuwa”, od około trzech miesięcy trwa seria włamań do domków jednorodzinnych, głównie na obrzeżach Bochni. Złodzieje

wybierają domy ładnie wyglądające, sprawiające wrażenie, że ich właściciele są osobami majątymi. Nie są to zdaniem policji amatorzy, gdyż nie pozostawiają po sobie śladów, które mogłyby pomóc w ich ujęciu.

Kradzieże, zwłaszcza w ostatnim czasie, dokonywane są między 16.00 a 20.00. Jest to pora, kiedy robi się już ciemno, a właściciele domów są jeszcze w pracy. Złodzieje dostają się często do środka przez okna domów, które w niektórych przypadkach były niestety niedomknięte. Kradną najczęściej biżuterię i pieniądze.

Włamania miały do tej pory miejsce między innymi w Bochni na ulicach: Brzeskiej, Trudnej, Witosa, Nowy Świat, na os. Niepodległości oraz w Łapczycy.

W mieście zagrożone są zwłaszcza osiedla domków jednorodzinnych. Policja radzi, aby wychodząc z domu zostawiać zapalone światło, najlepiej w dwóch pomieszczeniach, tak, aby złodzieje myśleli, że ktoś został w środku. Warto też poprosić sąsiadów, aby podczas naszej nieobecności „mieli oko” na nasz dom. Złodzieje prawdopodobnie wcześniej przez jakiś czas obserwują upatrzonej dom. W razie zauważenia podejrzanego kręcących się, obcych osób należy niezwłocznie powiadomić policję.

(biel)

Wielkie bieganie w Bochni

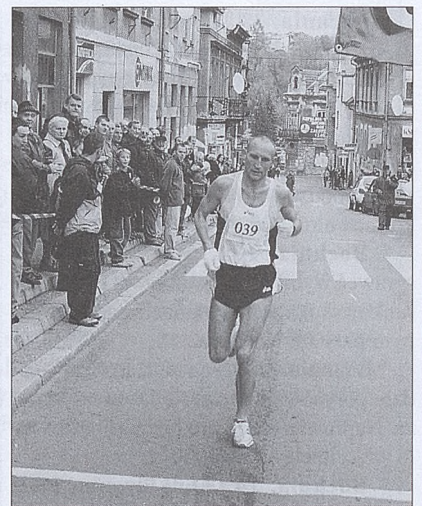
Prawie 100 zawodników i zawodniczek wystartowało w Pierwszym Bocheńskim Półmaratonie Niepodległości zorganizowanym przez Urząd Miasta w Bochni, PKO Bank Polski i Firmę Usługową „Complex”. Impreza odbyła się w sobotę 3 listopada. Do Bochni przyjechali biegacze z całego kraju (m.in. z Rudy Śląskiej, Bełchatowa, Warszawy, Krakowa, Rybnika, Piekara Śląskich i Lublińca) oraz spoza Polski, bowiem reprezentowana była również Białoruś i Ukraina.

Trasa półmaratonu liczyła 23 kilometry i prowadziła m.in. ulicami: Kowalską, św. Leonarda, Krzczowską, Smyków i Wygodą. Start i meta znajdowały się w rynku.

Najszybciej tą trasę pokonał Jacek Kasprzyk – doświadczony zawodnik Wawelu Kraków (zdjęcie obok). Zajął mu to dokładnie 1 godzinę i 14 minut, podczas gdy ostatni zawodnik, który przybiegł na metę miał czas ponad dwa razy większy.

Drugie miejsce zajął Suergiej Zaciepa z Ukrainy, natomiast trzecią pozycję uzyskał Dariusz Wieczorek z Warszawy.

W czasie, gdy zawodnicy byli na trasie półmaratonu, na swoich dystansach rywalizowali uczniowie bocheńskich szkół. Dzieci z klas I – III miały do pokonania 200 metrów, a z klas IV – VI



musiały przebiec 800 metrów. Gimnazjaliści natomiast biegli na dystansie 1000 metrów. W sumie w zawodach wystartowało około 150 dzieci i młodzieży.

(kaz)

R E K L A M A

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09



COMPACT
DISK
NOVELTY

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM



POSNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy



Na swoją trasę wyruszyły najmłodsze uczestniczki zawodów.



Przygotowania do biegu...

Niepokonany „Wamech”

Zawodnicy drużyny Stalprodukt Wamech zwyciężyli, w rozegranym 24 listopada w hali I LO w Bochni, III Halowym Turnieju Piłki Nożnej Wydziałów i Spółek o Puchar przechodni Prezesa Zarządu – Dyrektora Generalnego Stalprodukt S.A.

W drodze po sukces zespół pod wodzą prezesa i kapitana drużyny Janusza Bodka oraz kierownika drużyny Kazimierza Ścisło, wygrał wszystkie mecze, zarówno w eliminacjach, jak i w ćwierćfinałach i półfinałach. W decydującym – finałowym meczu pokonał natomiast drużynę wydziału P-1 – 6:0.

W turnieju, wysokie trzecie miejsce zajęła drużyna Stalprodukt Florian z prezesem Wiesławem Kotarbą, natomiast kolejne pozycje zajmowali: Stalprodukt Serwis, Stalprodukt Ochrona, Wydział P-3, Wydział P-2, Ocynkownia, Stalprodukt Wamech II, Stalprodukt SA, Wydział P-4 i Konstalbud.

Najlepszym zawodnikiem został wybrany Krzysztof Cepak (P-1), najlepszym bramkarzem Marian Kurek (P-2) a królem strzelców Piotr Dudek (Wamech).

Trofeum za zwycięstwo prezesowi Januszowi Bodkowi wręczył Dyrektor Generalny spółki Andrzej Dobosz.

Z dziennikarskiego obowiązku należy jednak dodać, że znaczny wpływ na zwycięstwo Wamechu miał fakt, że dwóch jego zawodników, którzy są oczywiście pracownikami tej spółki, gra w drużynie seniorów Bocheńskiego Klubu Sportowego. Są to: Piotr Dudek i Tadeusz Nizioł.

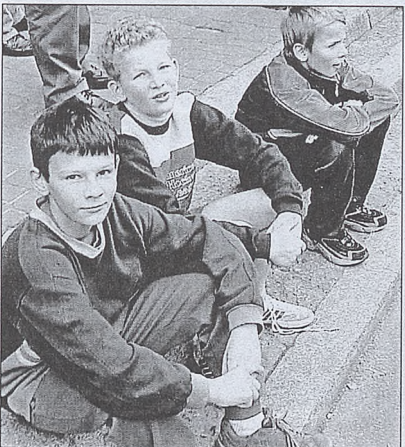
(kaz)



Jednym z organizatorów i sponsorów imprezy był bank PKO BP, zatem nagrody zwycięzcom wręczał również szef bocheńskiej filii tego banku Idzi Cybura.



Czasami tempo było tak duże, że ciężko było się „wyrobić” na zakrętach.

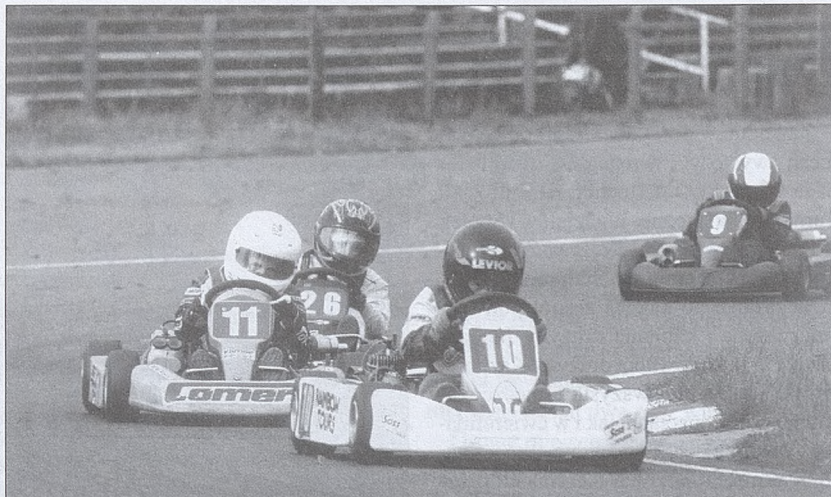


Chwila oddechu po solidnym wysiłku fizycznym.

Ogłoszenie drobne

Oddam dom do rozbiórki (murowany, pokryty dachówką) położony w Bochni, w zamian za materiał. Wiadomość: tel. 0601 262 829, 0605 421 855.





Mateusz Rzucidło (11) walczy na torze wyścigowym

Bocheńscy kartingowcy coraz lepsi

Jako udany, mogą zaliczyć bocheńscy młodzi kartingowcy z bocheńskiego teamu „Comer Top Kart Polska” zakończony na jesieni tegoroczny sezon rajdowy, podczas którego w sześciu rundach kwalifikacyjnych, walczyli o mistrzostwo polski w klasie Kadet-60 (10-13 lat.)

W klasyfikacji generalnej (pod uwagę branych jest pięć najlepszych występów) zajęli oni poszczególne miejsca: Mateusz Rzucidło – 7 miejsce, Sebastian Rosicki był 4, a Rafał Kucharz, który w tym roku dołączył do bocheńskiego teamu zajął miejsce 10. Drużynowo chłopcy uplasowali się na 2 miejscu. O tytuł mistrzowski ubie-

gało się w tym roku 34 zawodników.

Po przedostatniej rundzie, która miała miejsce w Biłgoraju (Sebastian był tam pierwszy) była szansa, że Sebastian Rosicki zajmie w klasyfikacji generalnej miejsce na podium. Niestety gorszy występ na wyścigu w Poznaniu sprawił, że chłopiec otarł się o podium.

Przypomnijmy, iż bocheńska drużyna młodych kartingowców powstała przed dwoma laty z inicjatywy Wojciecha Rzucidły i Wojciecha Rosickiego – ojców młodych kierowców. – *Zespół nasz, jest pierwszą w Polsce drużyną działającą na zasadach teamu fabrycznego, przy ścisłej współpracy z czołowymi producentami sprzętu kartingowego – mówią. – Z tego względu nasi zawodnicy mają zapewnioną pełną obsługę serwisową. Niemalym sukcesem naszego teamu było pozyskanie do zespołu mechanika o dużym doświadczeniu – Jerzego Wrony, który niegdyś współpracował ze znanym obecnie na świecie kartingowcem – Robertem Kubicą.*

Poza udziałem w Mistrzostwach Polski team bardzo chętnie współorganizuje różnego typu imprezy pokazowe, które mają na celu spopularyzowanie tego sportu w naszym kraju. Jedną z nich odbyła się w Bochni w czerwcu br.

– *Planujemy, że w następnym sezonie nasi chłopcy wystąpią w wyższych kategoriach. Sebastian w międzynarodowej kategorii Junior ICA 100 ccm (do 140 km/h), a Mateusz oprócz dotychczasowej kategorii, będzie próbował swych sił na pojeździe z silnikiem 80 ccm (do 110 km/h) – mówią ojcowie chłopców. – Niestety sporty motorowe nie są dyscyplinami tanimi, dlatego nasza drużyna wciąż poszukuje sponsora strategicznego.*

(kak)



Pamiątkowe zdjęcie z Januszem Kuligiem, od lewej stoją: Sebastian Rosicki, Mateusz Rzucidło i Rafał Kucharz.

NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA OC, AC, NW i inne...

Pakiety AC, OC, NW
na samochody do 10 lat
już od 3,5% od wartości pojazdu

Kredyty na samochody
– oproc. 7,2 w skali roku

PZU
WARTA
POLONIA
AGROPOLISA
SAMOPOMOC
HESTIA

CENTRUM UBEZPIECZENIOWO-KREDYTOWE

Biuro: Bochnia, ul. Kowalska 19
tel./fax (014) 612 32 12, 0605 664 103

Na życzenie, formalności załatwiamy u Klienta

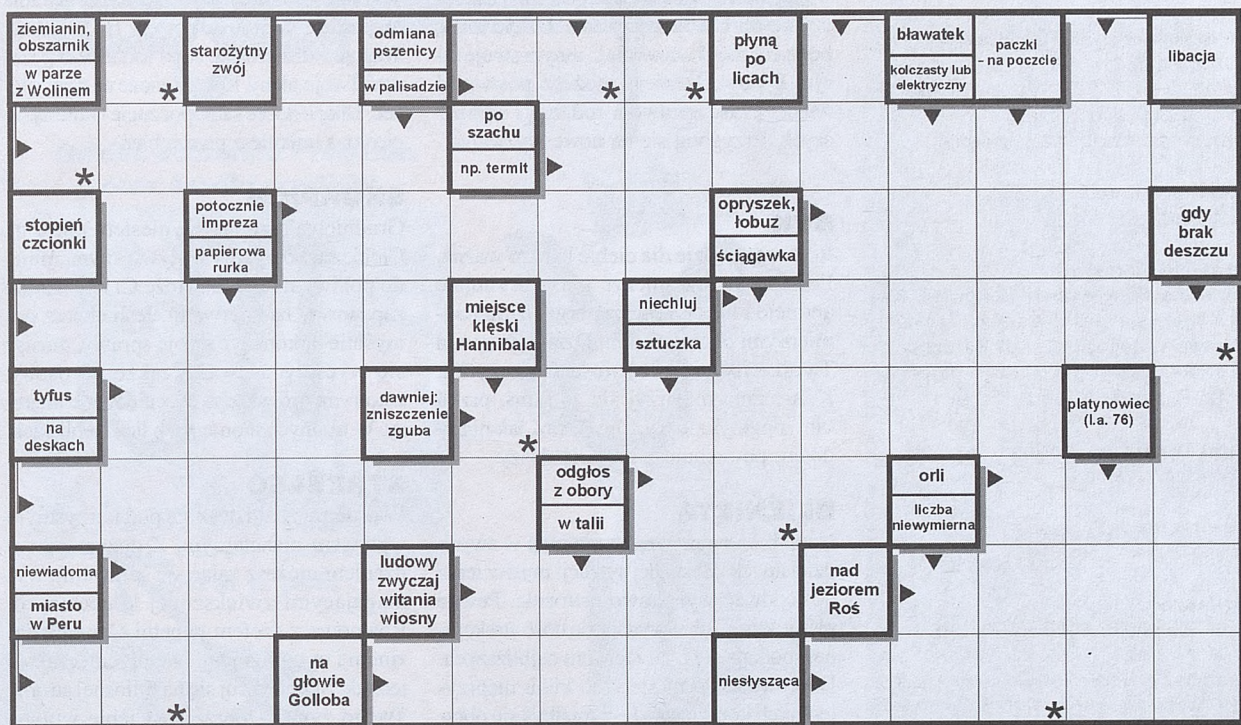
TELEFON ZAUFANIA

Twój anonimowy przyjaciel
Pon. – Pt. 19 – 21.



611-95-95

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **12 grudnia**. Na zwycięzców czekają dwa atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę: „Mag” sklep „Autopoli” i naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 11/2001: „CHRYZANTEMA ZŁOCISTA”. Nagrody wylosowali: **1. Zbigniew Kamionka, św. Marka 2, Bochnia; 2. Stanisław Brydnyk, Królówka 21.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

KUPON
12/2001



Auto
pol.s.e.

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

czas to POCZTEX

W Urzędzie Pocztowym Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - EMS POCZTEX. Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług EMS POCZTEX można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

o tem u-
kowitzy koszt poboru i
niższy niż w innej fi-
eju i
nagrobki
WYSTAROCZY
SPRAWOWOZIC



ZASILEK POGRZEBOWY
od 1.12.2001 do 28.02.2002



wynosi:
4094,58 zł

32-700 Bochnia, ul. Kącik 1
tel. zakładu; 61 231 71, 0 - 503 065 814
tel. dom.; 61 260 77, 0 - 602 732 325
oraz 61 224 16, 61 232 81

**KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
na terenie Bochni i poza miastem**

trumny - największy wybór w Bochni
komputerowy wydruk nekrologów
oryginalne autokarawany - **transport międzynarodowy**
kondukt i przewozy do chłodni
fachowa i kulturalna obsługa
wieńce i wianki oraz tablice nagrobkowe



Adres redakcji: 32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Emilia Mazanek, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Łucja Piatkowska (Drwinia), Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy Turek.

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Mus

Współpraca:
Studio Promocji i Reklamy AKCES

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

Druk:
ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, MAG, BOGMAR, SANIT, DOM, Podwyższeński, PKO BP o/Brzesko, SRH, MMP, PZU SA., ARCHIDOM, Metalspaw, B.T. Marcel, Biuro Tłumaczeń, Konserwacja mebli – K. Fitrzyk, Zibi&Stanley, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, OSM w Bochni, Leonard, Hanpol, DARCO, DREDO, PLASTBUD, MAX-EL, Auto-Center, MAT-BUD, F.H. Avanti, Pralnia CURYŁO, Centrum Korekcji Wzroku, Bacówka u Wojtka, Cafe Arkadia, GEREX, „Blysk”, „Rosa Nigra”, K. Sadel, Firma Domek, Zakład Usług Medycznych, SKOK Kraków, Centrum Rowerowo-Narciarskie, Okna Apex, Meble Fler, Restauracja u Jacka, KRIS, INSTAL-BUD.

Numer zamknięto 24.11.2001 r.

BARAN

W grudniu możesz spokojnie kontynuować rozpoczęte wcześniej zadania. Wszystko wskazuje na to, że większość z nich zakończy się dla Ciebie korzystnie. Dzięki temu, będziesz mógł udowodnić innym swoje racje. Z powodzeniem możesz poświęcić więcej czasu sprawom rodziny i najbliższych. Przygotuj się na nowe wyzwania.

BYK

Rozwaga będzie dla Ciebie bardzo ważna. Postaraj się ograniczyć swoje wybujałe ambicje i nie przemęczaj organizmu nadmiernymi obowiązkami. Działania ponad Twoje siły nie przyniosą Ci pożytku. Koniecznie rozejrzyj się za kimś, przed kim mógłbyś się wyzalić. Teraz, jak nigdy dotąd, potrzebujesz bratniej duszy.

BLIŹNIĘTA

Napotkasz na pewne utrudnienia w swych działaniach. W każdej sytuacji musisz teraz postępować wyjątkowo ostrożnie. Pewne plany, które Tobie wydają się dość atrakcyjne, spotkają się z sprzeciwem najbliższych. Doprowadzi to niestety do kilku nieprzyjemnych konfliktów. Jeśli miałbyś się obrazić, posłuchaj wcześniej rad i opinii innych.

RAK

Wszystkie Twoje „grudniowe” decyzje wymagają szczególnej ostrożności. Podejmując jakieś kroki bez zastanowienia możesz niewiele zyskać, za to dużo stracić. Uważaj więc, aby Twoje dotychczasowe wysiłki nie okazały się daremne. Korzystaj z każdej formy pomocy. Słuchaj też podszepców intuicji. Grudzień to dla Ciebie dobry czas dla spraw partnerskich.

LEW

Gwiazdy okażą Ci wyjątkową szczodrość. Staraj się ją jak najlepiej wykorzystać. Nie rób jednak niczego pochopnie. Ewentualne błędy przeanalizuj, abyś mógł uniknąć ich w przyszłości. W sprawach uczuciowych nie podejmuj żadnych decyzji. Mogę Cię pocieszyć, że uda Ci się wyjaśnić ostatnie nieporozumienia. Wykorzystaj pogodne dni na kontakt z naturą.

PANNA

Mimo pozytywnego promieniowania niektórych planet, nie wszystko Ci się uda. Nie ulegaj naciskom osób, które wymagały będą od Ciebie zbyt wielu poświęceń. Przede wszystkim panuj nad swymi emocjami. Nie rezygnuj też, jeśli to się zdarzy, z objęcia nowego stanowiska. Niewłaściwie podjęte decyzje, mogą narazić Cię na duże straty.

WAGA

Wyraźnej poprawie ulegną wzajemne relacje z partnerem. Bliskość świąt łączy ludzi. Wszystko wskazuje na to, że Twoje starania mają duże szanse na postęp. Bądź jednak Wago bardzo czujna. Ktoś może pokrzyżować Twoje plany. Kомуś może na tym zależeć. Dbaj o dobre samopoczucie i ubieraj się ciepło, a unikniesz przeziębienia.

SKORPION

Grudniowa aura będzie niestety miała na Ciebie niekorzystny wpływ, przynajmniej do połowy miesiąca. Może Ci być trudno zapanować nad nerwami. Jeśli chcesz pomyślnie dokończyć swoje sprawy, musisz się wyciszyć. Uważaj także na osoby, z którymi prowadzisz obecnie różne interesy. W trudnych momentach licz na bliskich.

STRZELEC

W grudniu znajdziesz się pod korzystnym wpływem planetarnym. Z dużym powodzeniem możesz zająć się sprawami, wymagającymi zwiększonej koncentracji. Rozmowa z szefem napłeni Cię entuzjazmem i optymizmem. Nie przemęczaj się jednak. Skoncentruj się na miłośnej stronie Twego życia. Dobrze na Ciebie wpłyną gorące kąpiele i ćwiczenia.

KOZIOROŻEC

Bądź przygotowany na drobne utrudnienia w swoich działaniach. W wielu sytuacjach staraj się polegać na kolegach i przyjaciółach. Ludzie będą skłonni Ci pomóc. Sukcesy odniesiesz na polu urzędowym. Powinieneś być bardziej aktywny towarzysko. Miłość czeka już „za rogiem”. Sprawdź wszystkie propozycje. Nie zapominaj o relaksie psychicznym.

WODNIK

Aby doprowadzić swoje działania do szczęśliwego końca, nie informuj nikogo o tym, co zamierzasz robić. W Twoim otoczeniu znajdzie się ktoś, kto może działać przeciwko Tobie. Zarówno osoby wpływowe jak i Twoi najbliżsi, w razie potrzeby będą gotowi do pomocy. Możesz liczyć na odwzajemnienie uczuć. Staraj się utrzymać dobrą kondycję psychofizyczną.

RYBY

Teraz powrócą do Ciebie sprawy, wymagające zdecydowania i konsekwencji. Nie lubisz takich momentów i tym trudniej Ci będzie podjąć właściwe decyzje. Radzę nie przejmować się plotkami. Więcej czasu spędzaj z ukochaną osobą. W ważnych sprawach kieruj się intuicją. Zaczną dokuczać Ci pierwsze przeziębienia, dlatego odwiedź w najbliższym czasie aptekę.

ZIBI I STANLEY

32-700 BOCHNIA, ul. PARTYZANTÓW 7
tel./fax (014) 611-15-06, tel. (014) 611-23-34
www.stal.malopolska.pl e-mail: zibi@stal.malopolska.pl

**Odzież ochronna i robocza
oraz środki czystości**



**Elektrody i druty spawalnicze,
sprzęt p. poż.**



Stolarka okienna

Płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria



Styropiany (FS12, FS15, FS20...)



Stale żebrowane oraz walcówka



**Narzędzia firmy
DYNAMIC**



Flizy, terakota firmy OPOCZNO



Farby, lakiery kanadyjskiej firmy PARA



**Stolarka drzwiowa
firmy WŁOSZCZOWA**



Ceramika budowlana

ZAPRASZAMY: pon. – pt: 7-17; sob.: 7-14

Na terenie miasta transport gratis!

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Bochnia
ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66



Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia
ul. Trudna 41
tel. 612 58 25
(instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej

R
A
T
Y

U
P
U
S
T
Y



DYSKONT ODZIEŻOWY

BOCHNIA róg ul. TRUDNEJ I KRASZEWSKIEGO

Ostatni dzwonek na tanie Mikołajkowe
i Świąteczne zakupy

W NASZEJ
OFERCIE
PONAD 1000
ARTYKUŁÓW
ODZIEŻOWYCH !



Szalik - 7,70 zł
Swetry - od 7,90 zł
Rękawiczki - od 2,00 zł
Czapka i szalik - 4,90 zł
Czapka zimowa - od 2,90 zł
Kurtki zimowe - od 24,00 zł
Koszula flanelowa - 14,00 zł
Bielizna zimowa - od 6,60 zł
Szlafrok frotte - od 24,90 zł
Spodnie wizytowe męskie - 9,90 zł

PODCZAS GRUDNIOWYCH ZAKUPÓW ATRAKCYJNE PREZENTY DLA DZIECI !



Auto Center

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 685-94-10, 425-59-96, 425-54-36, 425-54-70

fax (012) 265-78-12

CORSA ASTRA AGILA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych
- blacharnia, lakiernia



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

PRALNIA
Curyto
Rok założenia 1938

PERFECT
clean
2000 SYSTEMY INNOWACYJNE

**MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
Z DNIA NA DZIEŃ
EXPRES
DO 3 GODZIN**



TRADYCJA I DOŚWIADCZENIE!

• **EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA** • **BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 42, tel. (014) 612-21-96** •

Chemiczne czyszczenie:

- odzieży • skóry • futer sztucznych
- swetrów wełnianych, syntetycznych
- sukni ślubnych, komunijnych, fantasyjnych
- odzieży ocieplanej puchem,
- narzut wełnianych, futrzanych,
- koców sztucznych, wełnianych • kotar, zasłon

Farbowanie tkanin i odzieży z:

- bawełny • dzinsu • sztruksu



CZYNNE
CODZIENNIE: 8⁰⁰ – 16⁰⁰, SOBOTA: 8⁰⁰ – 12⁰⁰
GWARANCJA JAKOŚCI ZA PRZYSTĘPNĄ CENĘ!

GRUPA
psb

MARKA
centrum budowlane

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

BOCHNIA ul. Partyzantów 27, tel. 014 / 611 23 02, tel. 014 / 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** Rynek 28
tel. 014 / 68 555 10, ul. Sienkiewicza 1 tel. 014 / 612 84 05, **LIPNICA MUROWANA** tel. 014 / 685 23 01

Zapraszamy na
Zimowe Promocje



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE